

Rada Miejska Wrocławia przez wieki...



Materiały z Konferencji. Wrocław, 17 czerwca 2008 r.

RADA MIEJSKA WROCŁAWIA

Rada Miejska Wrocławia przez wieki...

MATERIAŁY Z KONFERENCJI.
WROCŁAW, 17 CZERWCA 2008 R.

BIBLIOTEKA RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA

Dotychczas ukazały się:

Dzieje samorządu Wrocławia do 1741 r.

Jan J. Trzynadłowski

Dzieje samorządu Wrocławia w XIX w.

Halina Okólska

Wrocławski Samorząd na początku XX w.

Halina Okólska

Władze miejskie Wrocławia w latach 1945-1948

Halina Okólska

Miejsca spoczynku władców Wrocławia
oraz członków władz miejskich na przestrzeni dziejów

Halina Okólska

Nadburmistrzowie i inni urzędnicy Magistratu Wrocławia 1808-1933

Halina Okólska

Biuro Rady Miejskiej uprzejmie dziękuje
Dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu
za bezpłatne udostępnienie ilustracji nr 2 ze str. 42 oraz nr 5 ze str. 47.

Wydawca

Biuro Rady Miejskiej Wrocławia
50-107 Wrocław, Sukiennice 9

Opracowanie:
Wanda Dryll

Redakcja wydania:
Barbara Zdrojewska, Janina Śledzińska, Zbigniew Magdziarz

Nakład: 1000 egzemplarzy

Oddano do druku: grudzień 2008

ISBN 978-83-61365-01-3

SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE	5
BARBARA ZDROJEWSKA	
POWSTANIE I FUNKCJONOWANIE WROCŁAWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ W ŚREDNIOWIECZU	7
MATEUSZ GOLIŃSKI	
SIEDZIBA DAWNEGO SAMORZĄDU WROCŁAWIA DO 1741 ROKU	13
JAN J. TRZYNADŁOWSKI	
REPREZENTACYJNOŚĆ WŁADZY, CZYLI SZTUKA NA USŁUGACH RADY MIEJSKIEJ WE WROCŁAWIU	23
PIOTR OSZCZANOWSKI	
ZNACZENIE ORDYNACJI MIEJSKIEJ DLA WROCŁAWIA Z 19 LISTOPADA 1808 ROKU AUTORSTWA HEINRICHA CARLA STEINA	41
HALINA OKÓLSKA	
WROCŁAWSKY ŻYDZI W LOKALNYM PARLAMENCIE W LATACH 1841–1933 I ICH MIEJSCA WIECZNEGO SPOCZYNKU	53
MACIEJ ŁAGIEWSKI	
ZGROMADZENIE DEPUTOWANYCH MIEJSKICH W LATACH 1918–1933	61
TERESA KULAK	
RADA MIEJSKA WROCŁAWIA 1990–1994–1998/2000	75
LEONARD SMOLKA	
DAWNE RATUSZE WE WSPÓŁCZESNEJ EUROPIE	83
RAFAŁ EYSYMONTT	

Szanowni Państwo,

niniejsza publikacja jest zapisem konferencji historycznej „Rada Miejska Wrocławia przez wieki...”, która odbyła się 17 czerwca 2008 r., w ramach obchodów Świąta Wrocławia.

W Sali Sesyjnej Rady Miejskiej Wrocławia zasiedli naukowcy, historycy oraz przedstawiciele samorządów. Zaprezentowane wykłady przedstawiły początki funkcjonowania wrocławskiej Rady Miejskiej, pokazały jej rozwój jako jednostki lokalnego samorządu oraz warunki jej współczesnego funkcjonowania. Wiele miejsca poświęcono również budynkowi wrocławskiego Ratusza, a także jego odpowiednikom w całej Europie.

Mam nadzieję, że publikacja ta stanie się istotnym źródłem informacji o Wrocławiu i działającej w nim Radzie Miejskiej.

Pragnę raz jeszcze podziękować wszystkim wykładowcom oraz osobom zaangażowanym w przygotowanie czerwcowej konferencji.

Barbara Zdrojewska
Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia

POWSTANIE I FUNKCJONOWANIE WROCŁAWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ W ŚREDNIOWIECZU

MATEUSZ GOLIŃSKI

Pojawienie się rady jako właściwego organu samorządowego, w przeciwieństwie do wcześniej wykształconych w osadach na prawie magdeburskim ławy i wójtostwa, stanowi konkretny wyróżnik miasta o ustroju komunalnym. Ze względu na zakres kompetencyjny interesującego nas organu, regulującego poprzez swe ustawodawstwo wszelkie czynności typowe dla życia miejskiego, zarządzającego majątkiem gminy i reprezentującego ją wobec świata zewnętrznego, a w przypadku takich ośrodków, jak Wrocław, w sprzyjających warunkach politycznych przejawiającego tendencje do omnipotencji, ograniczymy się do uwag w subiektywnie wybranym wąskim obszarze tematycznym, bez ambicji wyczerpania tematu.

KTO I KIEDY POWOŁAŁ RADĘ?

Historia rady rozpoczyna się wraz z momentem, gdy do przywileju książąt Henryka III i Władysława z 16 grudnia 1261 r., nazywanego potocznie ostatecznym dokumentem lokacyjnym Wrocławia, a mówiącego przede wszystkim o nadaniu społeczności wrocławian praw Magdeburga, dołączono obszernie pouczenie o zasadach stosowania wspomnianego prawa, wystawione przez rajców i ławników wzorcowego ośrodka. Trzy pierwsze punkty pouczenia poświęcono powoływaniu i kompetencjom rady, nowego ciała kolegialnego, legalnie funkcjonującego w Magdeburgu zaledwie od 1244 r. Przekazanie wrocławianom pisma za pośrednictwem książąt świadczy o ich akceptacji, a może nawet osobistym udziale w powołaniu organu samorządowego gminy. Istnieją pewne, aczkolwiek wątle, przesłanki pozwalające na wysunięcie hipotezy, iż wzmiankowane akty legalizowały stan wytworzony spontanicznie, a więc funkcjonowanie jakiejś protorady, nieformalnej delegacji, reprezentującej zebranie ogółu członków gminy miejskiej. Przypadkowość zachowania źródeł z interesującego nas okresu stanowi, iż faktyczne funkcjonowanie rady potwierdzone jest od 1266 r., gdy to rajcami byli: Albert z Banz, Godfryd Biały, Herdegen, Albert z *Ciraz*, Zygfryd ze Zgorzelca oraz Helwig z Bolesławca, choć biorąc pod uwagę niemieckie brzmienie ich imion być może nie byłiby oni zachwyceni użytym przez mnie spolszczeniem ich mian i nazw miejscowości.

Pierwszy zachowany dokument wydany przez radę pochodzi dopiero z 1292 r. Aż tak długa luka w materiale źródłowym chyba nie może być przypadkiem. Mogły istnieć nie znane nam powody, dla których przez pierwszych 30 lat istnienia rady powstrzymywano się z uznaniem jej pełnej osobowości prawnej. Na przywieszanej odtąd w imieniu rajców tzw. wielkiej „pieczęci miasta” wyobrażono postać patrona katedry wrocławskiej – św. Jana Chrzciciela w otoczeniu miejskich symboli architektonicznych

– podwójnych murów z furtami i wieżami oraz wylaniającego się zza nich szczytu kościoła. Godło z wizerunkiem głowy św. Jana, które we wrocławskiej symbolice miejskiej na trwałe związane zostało z instytucją rady, zastosowano w 1. ćwierci XIV w. na *contrasigillum* odciskany w imieniu rajców na odwrocie pieczęci głównej.

ORDYNACJA WYBORCZA I SKŁAD

Dzięki zachowanej treści tzw. katalogu rady znamy dziś wszystkie składy osobowe rady i ławy poczynawszy od 1287 r. Wiemy więc, iż kadencje obu organów były jednoroczne, a ich skład każdorazowo wymieniał się w przygniatającym procencie. Rozwiązanie takie, jedno z dwóch podstawowych wariantów ustrojowych władz miast w naszej części Europy, stanowiło standard ogólnosląski. W drugim wariantcie, dominującym w innych regionach, członkostwo rady było zasadniczo dożywotnie, wymieniali się tylko rajcy wyznaczeni do urzędowania w danym roku. Wbrew pozorom, nie oznaczało to zasadniczej sprzeczności między obu modelami. To, co w drugim wariantcie pozostawało sformalizowane – zamknięcie kręgu władzy do ściśle ograniczonego grona, uzupełniającego luki w swych szeregach poprzez kooptację – w wersji praktykowanej na Śląsku oznaczało ukształtowanie się takiej samej grupy oligarchicznej, tyle że nieformalnej, dbającej aby nikt nie zaproszony do jej kręgu nie dostał się do rady i ławy. Właśnie równorzędna funkcja obu ciał kolegialnych w życiorysach wrocławskich patrycjuszów stanowiła zasadniczą różnicę w stosunku do modelu, gdzie pozostawanie ławnikiem z definicji stanowiło tylko etap lub kres kariery urzędniczej.

Do 1295 r. wrocławskie kolegium radzieckie składało się z 6 członków. Można założyć, iż poza nadzwyczajnymi interwencjami książęcymi, obsada personalna nowej rady i ławy (11-osobowej) od początku należała do kompetencji ustępujących rajców, wyznaczających każdorazowo w środę popielcową swych następców, przy zachowaniu, nie zawsze przestrzeganego, wymogu akceptacji nominatów przez władcę. Nowo wybrani rajcy składali przysięgę przed księciem, a od czasu przywileju z 1327 r. – przed radą poprzedniej kadencji, sami zaś odbierali przysięgę ławników. Po 1335 r., wraz z przejściem księstwa wrocławskiego we władanie królów czeskich, nadzorowanie wyborów lub interwencyjna nominacja rajców należały do monarchii, na miejscu reprezentowanego przez swego starostę (lub podstarostę), notabene według ordynacji z 1337 r. mianowanego za porozumieniem z radą. Przejmowanie kompetencji czasowo nieobecnych starostów przez radę miało miejsce już w latach 1357–1359, zaś oficjalne objęcie przez nią władzy politycznej, wojskowej, policyjnej, fiskalnej i sądowej w księstwie stało się faktem w latach 1361–1369, 1403 i ostatecznie od 1425 r. Stan ten okazał się trwały, bo z wyjątkiem przerw w latach 1439, 1455–1458 i 1469–1470, ciągnął się aż po rok 1635.

Gdy nie istniały zakłócenia wywołane walkami wewnętrznymi, na całą radę lub przynajmniej jej trzon składała się część składu dotychczasowej ławy, do tej ostatniej zaś wchodził gremialnie ustępujący rajcy. Zasada rotacji między obu gremiami zapewniała dostęp do władzy stałemu gronu kilkunastu osób, wymienających się tylko urzędami. Jeśli grono to urastało do kilkudziesięciu, rosły przymusowe przerwy dzielące poszczególne okresy dopuszczenia do urzędów lub też wytwarzała się wewnątrzrodzinkowa hierarchia, przejawiająca się rezerwowaniem najlepszych miejsc w radzie tylko dla nieformalnych liderów grupy (od nieokreślonego bowiem momentu kolejność zasiadania za stołem radzieckim wiązała się ze ściśle oznaczoną rangą poszczególnych miejsc). Jednak pozostawanie jednej i tej samej osoby rok po roku w radzie długo było uważane za stan niepożądany. Przypadki takie z reguły były świadectwem karier opartych na

protekcji czynników zewnętrznych w stosunku do środowiska patrycjatu wywodzącego się spośród bogatego kupiectwa inwestującego w posiadłości ziemskie.

Pod wpływem wspomnianych czynników zewnętrznych, a więc władzy państwowej i reprezentujących pospólstwo cechów, w 1296 r. liczbę rajców zwiększono do 8, w 1297 r. do 10, a w latach 1298–1300 nawet do 12. Tak liczne ciało decyzyjne nie spełniło pokładanych nadziei, w 1301 r. zredukowano je więc do 10, a w 1302 r. do 8 członków. Liczba ta okazała się na przyszłość podstawowym wariantem składu rady, do którego zawsze powracano po okresach zaburzeń. Takowy miał miejsce już w 1314 r., gdy radę poszerzono do 14 członków, poprzez wymuszone na patrycjacie dodanie do 8 urzędujących rajców 6 rzemieślników. W roku następnym, wraz ustaleniem liczebności rady na poziomie 12 osób, przyjęto, że połowę jej składu tworzyć mają rzemieślnicy. Ten bezprecedensowy stan utrzymał się do 1320 r. I znów, po długiej przerwie, od 1390 r. radę powiększono do 11 miejsc, z których 4 zarezerwowano dla rzemieślników, w 1397 r. ograniczając ją do 10 miejsc, poprzez eliminację jednego przedstawiciela warstw wyższych. Wraz ze zmianą opcji reprezentowanej przez monarchę, w 1399 r. radę ponownie miano poszerzyć do 11 miejsc, w tym 2 ostatnie przeznaczono dla przedstawicieli cechów, ale patrycjat samowolnie utrzymał skład 10-osobowy. Normalny, 8-osobowy skład rady monarcha przywrócił w 1420 r., likwidując przy tym rezerwy dla reprezentantów pospólstwa i rozszerzając treść przysięgi rajców o zapewnienia o lojalności wobec poleceń władcy. Powrót dwóch rzemieślników do 8-osobowej rady zapoczątkowały nominacje królewskie z 1439 r., a formalnie dwuosobowy udział przedstawicieli cechów w każdym z organów kierowniczych gminy stał się obowiązującą regułą od 1441 roku. Od 1443 r. grono cechowych kandydatów do rady i ławy ograniczono do przedstawicieli pięciu zawodów: tkaczy sukienników, karczmarzy, rzeźników ze Starych Jatek, słodowników i kramarzy, obsadzających zamiennie cztery przysługujące im miejsca. W 1454 r. ograniczono to bierne prawo wyborcze do członków czterech cechów: tkaczy nowomiejskich, karczmarzy, rzeźników ze Starych Jatek i kramarzy.

STRUKTURY I PROCEDURY

W latach 1324–1329 rada wykupiła od spadkobierców dawnych wójtów dziedzicznych miasta ich udziały w wójtostwie. Tym samym nie tylko zlikwidowano tę anachroniczną instytucję feudalną, ale też zakończono proces przejmowania władzy przez organy kolegialne o charakterze samorządowym. W konsekwencji, w 1326 r. rada otrzymała przywilej mianowania sędziego (wójta sądowego), który przewodniczył posiedzeniom sądowym i orzekał kary zgodnie z wyrokami ławy. Z likwidacją wójtostwa dziedzicznego kojarzone jest też pojawienie się instytucji burmistrza. Stało się to najpóźniej w 1333 r. Funkcję tę pełnił kolejno każdy z ośmiu rajców przez 6–7 tygodni w ciągu kadencji w terminie z góry ustalonym dla poszczególnych miejsc w radzie. Z tych powodów burmistrz nie mógł przewodniczyć kolegium – rajca wyższy rangą nie podporządkowałby się koledze z miejsc dalszych, uznając nad sobą jedynie konfratę z miejsca pierwszego, którego autorytet wynikał z najdłuższego, przynajmniej teoretycznie, stażu na ratuszu. Burmistrz dysponował tylko pieczęcią używaną jako *contrasigillum* oraz sprawował nadzór porządkowy, firmując wyroki i zarządzenia wydawane w sprawach o złamanie przepisów zawartych w uchwalanych przez radę wilkierzach. W trakcie posiedzeń rady zasiadał po lewej ręce przewodniczącego. Funkcja pierwszego rajcy, mająca poza momentami prowadzenia obrad charakter jedynie prestiżowy, uległa zasadniczemu wzmocnieniu wraz ze wspomnianym powierzeniem radzie starostwa księstwa wrocławskiego. To on bowiem zwykł występować

w charakterze namiestnika monarszego. Podobne znaczenie miało powierzenie mu (i ewentualnie rajcy drugiemu) kluczy do „skrzyni królewskiej”, a więc odpowiedzialności za wpływy i wydatki kasy księstwa w momentach, kiedy przekazywano ją miastu. Od 1360 r. pierwszy rajca był też na ogół (a stale od 1375 r.) przewodniczącym sądu miejskiego – symbolicznym, gdyż poza pierwszym posiedzeniem w roku reprezentowanym przez wójta. Co najmniej od 1415 r. pierwszego rajcę zaczęto tytułować seniorem. Podlegała mu też bezpośrednio służba zatrudniana przez radę. W razie nieobecności seniora obradom przewodniczył rajca z pozycji drugiej, a w kwestiach reprezentacyjnych – burmistrz.

Początkowo do kompetencji rajców należało coroczne wyznaczanie tzw. przysięgłych stojących na czele każdego z cechów rzemieślniczych, jednak od 1324 r. przywilej wyboru przysięgłych przejęli sami członkowie cechów (utrzymując go aż do 1420 r.). Miało to doniosłe znaczenie dla ustroju miasta. Dotychczas wilkierze, czyli statuty wydawane przez radę, aby wejść w życie musiały zostać zatwierdzone przez tzw. starszych, czyli byłych rajców (reprezentujących środowisko patrycjatu) oraz zebranie ogólne wszystkich mieszczan, prawdopodobnie ostatni raz zwołane w 1324 r. Począwszy od 1331 roku wilkierze wydawane były „za radą” starszych i wspomnianych przysięgłych, w tej sytuacji stających się reprezentantami gminy, czyli ogółu pospólstwa. Podobna procedura obowiązywała przy podejmowaniu zobowiązań finansowych. Najpierw rada robiła to „za radą” starszych, od 1340 r. „za zgodą” ławników i przysięgłych. Wilkierz z 1363 r. wydany został już nie „za radą”, ale „za zgodą” starszych i przysięgłych, przy okazji publikacji kolejnego, z 1369 r., aprobatę wyrazili także ławnicy. W 1407 r. do gremiów powołanych do aprobowania postanowień rady dołączono gildię kupiecką, jakkolwiek jej przysięgli, tak jak przysięgli cechowi w XV w., z zasady dopuszczani byli do udziału w kształtowaniu ustawodawstwa dotyczącego tylko ich własnych interesów. W przygotowywaniu wszelkich wilkierzy, niezależnie od problematyki, współuczestniczyli starsi i ławnicy. Od połowy XIV w. na starszych powoływano byłych rajców z trzech ostatnich kadencji. Ostateczny urząd godności starszych przyniosła rozpowszechniona w XVI w. praktyka ponawiania wyboru do rady tych samych osób rok po roku (ostatni wilkierz z udziałem starszych wydano w 1578 r.)

Wspomniany awans formalny ławników był konsekwencją dopuszczenia ich do uczestnictwa w posiedzeniach rajców, kiedy to połączone ciała coraz częściej uznawane były za tzw. pełną radę, 19-osobową. Jedynie we wtorki i piątki rajcy obradowali sami, siedząc przy stole po dwóch z każdej strony. Dołączający do nich w pozostałe dni ławnicy zajmowali miejsca z tyłu, na ławach: krótkiej dla czterech pierwszych rangą, stojącej przy dwóch pierwszych miejscach radzieckich, i długiej dla siedmiu dalszych. Równie ważne dla kształtowania struktury organizacyjnej aparatu władz miejskich, było powołanie w 1356/57 r. pięciu komisji: 1. soli, 2. dóbr Szczytniki i cegielni, 3. młynów i mostów, 4. czynszu, 5. muru miejskiego, budynków i urządzeń ogniowych. Każdą tworzyła para zarządców – tzw. przełożonych do przedsięwzięć miasta – złożona z rajcy i ławnika lub starszego. Liczba spraw wymagających udziału urzędników ciągle wzrastała, co musiało prowadzić do podziału kompetencji i ograniczenia liczebności zajmujących się nimi gremiów. Samowoli w zarządzaniu gospodarką komunalną zapobiec miały ustanowione przez króla w 1439 r. nad jej poszczególnymi działami tzw. urzędy miejskie. W przeciwieństwie do dawnych komisji, tworzyły je wyłącznie osoby aktualnie zasiadające na ratuszu, jakkolwiek bez sztywnych podziałów. Pary rajca i ławnik obsadzały urzędy Młyński i Solny oraz Piwnicę Świdnicką, pary ławników urzędy Wagi i Ceglany. Bywało, że urząd budowniczych pełniła tak para ławników, jak wciąż jedna i ta sama osoba, na przemian zasiadająca w ławie i radzie. Zarząd fi-

nansowy i podatkowy należał do komornika, w XVI w. zwanego kwestorem, znanego źródłom już od 1400 r., od 1421 r. był nim rajca piąty. Jego pomocnicy to podkomorzy mianowani spośród ławników, w liczbie od jednego do trzech, nazywani kolektorami dochodów. Ponad strukturą działową pozostawał tylko urząd notariusza miejskiego, służący wraz z podległą mu kancelarią wszystkim kolegom i zarządom. Budżetu nie planowano, a jedynym środkiem, za którego pomocą orientowano się w sytuacji finansowej było coroczne, sporządzane przez pisarza miejskiego podsumowanie dochodów i wydatków, przedstawiane nowej radzie przez ustępujących rajców kilka dni (rzadziej tygodni) po wyborach. Od tego momentu zaczynał się kolejny rok budżetowy.

WYNAGRODZENIA

Urzędy rajcy i ławnika pełniono honorowo, jednak od XV w. wynagradzano za wykonywane przy tym prace administracyjne. Za pełnienie funkcji starościńskich rada otrzymywała 30 grzywien rocznie, zaś jej senior dalsze 18 grzywien i stosowny przydział drewna, co przekraczało dochody z działalności zawodowej niejednego współobywatela. „Kolektorzy dochodów” dostawali łącznie do 52 grzywien, komornik 4 grzywny tzw. pieczętnego, obsadzający „urzędy” tzw. panowie: winni, piwniczni, młynscy, wagowi, solni, chmielni, szrotowi, wapienni, ceglani i budowlani pobierali w sumie 100 grzywien. Z tytułu zwierzchności feudalnej na stół rajców trafiały też rozmaite naturalia, w rodzaju ryb, jaj, kapłonów, uiszczane przez mieszkańców majątków miejskich. Niemniej, najbardziej cenionym przywilejem pozostawało zwolnienie rajców od płacenia podatku miejskiego, tzw. szosu. Przywilej ten zdołano uchylić jedynie w latach 1407–1422.

PRÓBY ZMIANY SYSTEMU

Na przestrzeni pierwszych 250 lat istnienia rady odnotować możemy cztery firmowane przez monarchów próby gruntownej zmiany sposobu wyłaniania władz miasta. Wszystkie one skończyły się porażką. I tak, Jan Luksemburski w 1343 r. zezwolił na jednorazowy wybór 32 dożywotnich rajców, pogrupowanych w cztery ośmioosobowe składy, sprawujące kolejno roczną władzę rady. W razie wakansu na opróżnione miejsce nowego rajcę dokooptowywali wszyscy pozostali. Zakres kompetencji każdej urzędującej ósemki pozostawał ograniczony, wydawanie wilkierzy zastrzeżono bowiem dla zgromadzenia wszystkich 32, występujących jako rada mędrców albo starszych. Wyboru 32 dokonano w 1344 r., a już w 1348 r. Karol IV przywrócił stary porządek. Edykt Zygmunta Luksemburskiego z 1422 r. powierzył z kolei rządy 24 rajcom o kadencji 6-letniej. To grono wyłaniało spośród siebie trzy stałe 8-osobowe składy rad urzędujących po kolei oraz corocznie ławę o składzie zmiennym, rekrutowanym spośród rajców nie urzędujących. Wszyscy zaś tworzyli zgromadzenie starszych posiadające moc ustawodawczą. System wszedł w życie w 1423 r., z tą jednak modyfikacją, iż 24 przedłużało bez końca swą kadencję, a w 1436 r. zamiast ustalonego następstwa wprowadziło wybór rady urzędującej drogą losowania kulek. Nic więc dziwnego, iż w 1439 r. Albrecht Habsburg restytuował stary ustrój. Dodajmy nawiasem, iż Zygmunt Luksemburski całkiem bezskutecznie usiłował również przenieść termin wymiany składu rady ze środy popielcowej na pierwszą środę po Wielkanocy (1425).

O wiele bardziej skomplikowany regulamin wyborów wydał Maciej Korwin w 1475 r. Król miał odtąd mianować pierwszego rajcę, zwanego seniorem lub starostą. Pozostałych rajców i ławników powoływać miało wielkie zgromadzenie wyborcze. Począwszy od środy poprzedzającej środę popielcową 1476 r. rajcy winni byli zwoływać wszystkich kupców do ratusza dla dokonania wyboru 24 delegatów. Tychże 24 dele-

gatów kupieckich wzywano następnie w piątek w celu wyboru 24 przedstawicieli cechów. Właściwe wybory odbywały się w środę popielcową. W skład wielkiego zgromadzenia wchodziło 67 elektorów: 48 wymienionych poprzednio oraz dotychczasowi rajcy i ławnicy. Głosowano na kartkach w trybie tajnym. Bierne prawo wyborcze niby przysługiwało wszystkim mieszczanom, jednak liczba rzemieślników wprowadzonych do rady i ławy nie mogła wynosić inaczej niż po dwóch. Elektorowi nie wolno było głosować na samego siebie. Oczywiście w 1490 r., natychmiast po śmierci króla, przywrócono regulamin tradycyjny, w wersji zatwierdzonej jeszcze przez Karola IV w 1349 r. Ordynacja Macieja Korwina powróciła w 1509 r., lecz bez punktu o mianowaniu przez monarchę seniora. Będący jej najistotniejszą częścią, regulamin wyborów 48 delegatów gminy zatwierdził Władysław Jagiellończyk ostatecznie na lat 10. Na prawdę przetrwał tylko do 1515 r., gdy przywrócono regulamin z czasów Karola IV, przesadzając o ustroju władz miasta aż do XVIII w.

SIEDZIBA DAWNEGO SAMORZĄDU WROCŁAWIA DO 1741 ROKU

JAN J. TRZYNADŁOWSKI

Powstała po 1261 r. wrocławska Rada musiała się zbierać i funkcjonować w określonym pomieszczeniu. Do około 1330 r., a więc przez prawie 70 lat, organ samorządowy Wrocławia nie miał swojej stałej siedziby. Przypuszcza się, że ten początkowo niewielki pod względem liczby członków zespół ludzi zbierał się doraźnie na swoje posiedzenia w mieszkaniu jego przewodniczącego, a następnie w jednej z kamienic rynkowych usytuowanych na wschodniej pierzei – Rynek 30, którą zwano „Starym Ratuszem”¹. W tym okresie Wrocław był miastem w trakcie rozwoju po stosunkowo niedawno przeprowadzonej lokacji, z niewielką liczbą mieszkańców, nie wymagał zatem ciągłego i intensywnego zarządzania oraz nadzoru ze strony Rady, zwłaszcza że zajmowanie się wieloma sprawami o podstawowym znaczeniu należało jeszcze do kompetencji urzędu wójta dziedzicznego.

Budynek parterowy *consistorium* z wieżą o wysokości 15 m, zbudowany na przełomie XIII i XIV w., mimo że w połowie XIV w. stał się najstarszą częścią rozbudowującego się gmachu Ratusza, trudno traktować jako pomieszczenie przeznaczone specjalnie dla Rady Miejskiej, gdyż na co dzień wykorzystywany był do celów handlowych oraz na rozrywkowe potrzeby pospólstwa cechowego. W renesansowym opisie Bartela Steina z 1512 r. tak to jest ujęte: „Środkowe piętro przyznano kuśnierzom, którzy tam sprzedają futrzane odzienie. Tam zezwolono uboższemu mieszczaństwu urządzać zabawy taneczne”². Rada mogła tam zwoływać swoje posiedzenia sporadycznie, w szczególnie ważnych przypadkach, z udziałem większej liczby obywateli miasta. We Wrocławiu, podobnie jak w sąsiednich Czechach, specyficzną i pierwotną formą samorządności mieszczańskiej było zgromadzenie gminy (*generale iudicium* lub *consilium universitatis civium, tota communitas, consilium civium, communitatis, gemainer rat, gemeine aller burger, die ganze gemeine*) o dosyć ograniczonych kompetencjach³. Zwoływane początkowo przez wójta to zgromadzenie mieszczan dotyczyło zapewne spraw o wyjątkowej wadze i odbywało się pierwotnie pod gołym niebem, a od początku XIV w. obwieszane głosem dzwonu na wieży, właśnie w *consistorium* (obecnej Hali Mieszczańskiej wrocławskiego Ratusza)⁴. Z biegiem lat, w miarę stabilizacji instytucji Rady, *generale iudicium*⁵ traciło na znaczeniu, gdyż rajcy woleli podejmować sami często

¹Stein R., *Der Große Ring zu Breslau*, Breslau 1935, s. 102, 106–107, 121. W tym wypadku Stein powołuje się także na wpis w księdze (*Signaturbuch*) Benjamina Hella von Hellenfeld i Eliasa Scholtza z 18 października 1672.

²Bartłomiej Steina renesansowe opisanie Wrocławia, opr. i red. nauk. R. Żerelik, tłum. z niem. R. Sachs, Wrocław 1995, s. 21. Zabawy pospólstwa odbywały się tam do około połowy XVI w., a następnie na mocy proklamacji rady z dnia 20 czerwca 1556 r. przeniesiono je do „Piwnicy Świdnickiej” Ratusza – zob. Stein R., *Der Schweidnitzer Keller im Rathaus zu Breslau*, Breslau 1940, s. 101.

³Kibic K., *Historické radnice*, Praha 1988, s. 13.

⁴Por.: Zlat M., *Ratusz wrocławski*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 15; Czerner O., *Rynek wrocławski*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 42.

⁵Gilewska-Dubis J., *Życie codzienne mieszczan wrocławskich w dobie średniowiecza*, Wrocław 2000, s. 40.

korzystne dla siebie decyzje. Zatem o charakterze tej najstarszej w obecnym Ratuszu dwunawowej przestrzeni decydowały względy praktyczne.

Niedawno lokowane miasto kształtowało się powoli. Dopiero po wielu latach pomyślnego rozwoju gospodarczego i politycznego jego obywatele mogli osiągnąć świadomość swojego wyjątkowego znaczenia na tym terenie. We Wrocławiu, podobnie jak i w innych miastach śląskich, nacisk kładziono na naturalne w ówczesnych warunkach funkcje handlowe bloku rynkowego i jego centralnej zabudowy.



1. Fragment wrocławskiego Ratusza od strony wschodniej zawierający pomieszczenia urzędowe dla rajców (parter) i ławników (piętro), około 1330 r. Fot. D. Szatkowska, ze zbiorów Muzeum Miejskiego we Wrocławiu.

Właściwy budynek urzędowy samorządu – *praetorium* – powstał w latach 1328–1333 [il. 1]. Stykał się on z istniejącym już *consistorium* jedynie narożnikiem⁶. *Praetorium* miało dwie kondygnacje: na wysokim parterze mieściła się Izba Rady, na piętrze Izba Ławy. Taki układ kondygnacji zachował się do dzisiejszego dnia. Budynek ten, mimo późniejszego wchłonięcia go przez rozbudowujący się Ratusz, na zewnątrz i w wewnętrznej strukturze przestrzennej wyraźnie „odstawał” od reszty pomieszczeń. Przyczyniły się do tego m.in. symetryczny układ i kształt ostrołucznych okien oraz znacznie wyższe usytuowanie kondygnacji, wynikające z konieczności przeprowadzenia pod budynkiem korytarza komunikacyjnego łączącego wschodnią i zachodnią część placu rynkowego⁷. Zauważył to też w swoim opisie renesansowym Stein: „Do Ratusza przylega budynek zwany Kancelarią, który jest najistotniejszą częścią magistratu. Tam jest miejsce obrad rady i inne sale posiedzeń – wśród nich komnata dla ławników”⁸.

Ta stosunkowo niewielka część Ratusza, mimo usytuowania jakby na jego marginesie, była dla dawnego Wrocławia i jego samorządu, a także dla księstwa wrocławskiego, najważniejszym miejscem – rodzajem gmachu parlamentu państwa, lecz w mniejszej skali, miejscem, gdzie zapadają decyzje dotyczące określonej społeczności. O wielkim znaczeniu tego miejsca świadczył też jego wystrój zaginiony podczas drugiej wojny światowej⁹. Rzeczywista władza w mieście spoczywała w rękach ośmiu rajców stanowiących pierwotną Radę (łącznie z seniorem) ukształtowaną jeszcze przed połączeniem jej z kolegium ławniczym, które nastąpiło po wykupieniu wójtostwa dziedzicznego w pierwszej połowie XIV w. Niższą rangę w poszerzonym składzie mieli ławnicy, którzy stanowili ciało doradcze.

Na parterze w Izbie Rady, o powierzchni 72,5 m², członkowie tego zgromadzenia zajmowali miejsca w hierarchicznie ustalonym porządku [il. 2]. Przy specjalnym stole ustawionym na wyodrębnionym podium zasiadało ośmiu rajców, z seniorem na

⁶Zlat M., *op. cit.*, s. 16.

⁷Jedyną pozostałością po tym korytarzu jest zachowany do dzisiaj fragment kamiennego obramienia gotyckiego, widoczny od strony wewnętrznego podwórza Ratusza (obecnie muzealna galeria wystawiennicza).

⁸Bartłomiej Steina ..., s. 21.

⁹Trzynadłowski J.J., *Zaginiony wystrój Izby Rady Ratusza Wrocławskiego*, [w:] *Wrocławski Rynek. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne we Wrocławiu w dniach 22-24 października 1998 r.*, red. M. Smolak, Wrocław 1999, s. 38-44.

eksponowanym miejscu; obok, na krótkiej ławce wzdłuż ściany wschodniej (z oknami), siedziało czterech ławników starszych z seniorem rady włącznie (obok jednego z rajców). Ławnicy młodsi (7 osób) siedzieli na długiej ławie przy sąsiedniej ścianie północnej, przy czym na samym jej końcu było dwóch ławników cechowych. Naprzeciwko stołu rady znajdował się stół pisarza miejskiego (strona południowa), przy którym pracował pisarz miejski (od XVI w. dwóch syndyków i dwóch sekretarzy z księgami). Nowo wybrani radni swoją karierę w Radzie zaczynali od dziewiątego miejsca ławniczego, gdyż dwa ostatnie miejsca (dziesiąte i jedenaste) były zawsze zajęte przez ławników cechowych wymieniających się z dwoma rajcami cechowymi zasiadającymi na ostatnich miejscach przy stole Rady. Cztery najwyższe miejsca ławnicze miały znaczenie równe rangą miejscom rajców. Im dłużej ktoś zasiadał w Izbie Rady, tym wyżej mógł awansować w hierarchii kolegium. Ławnik, który osiągnął piąte miejsce mógł zająć szóste miejsce przy stole Rady, gdyż ostatnie (siódme i ósme) były przeznaczone dla rajców cechowych. Bywało też odwrotnie – radny zasiadający na czwartym miejscu przy stole mógł wymieniać się z ławnikiem zasiadającym na trzecim miejscu w Ławie. Posiadacz drugiego miejsca w Radzie stawał się następcą pierwszego (seniora zwanego też prezesem) i nazywano go także seniorem Rady [il. 3]. Funkcję zastępcy prezesa pełnił również senior Ławy.

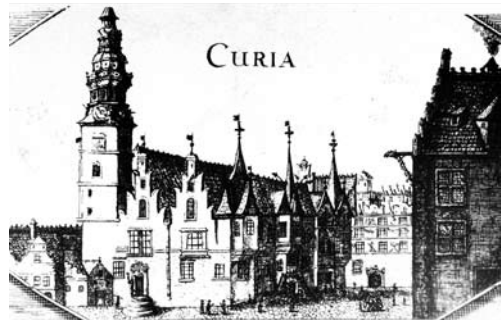
Dokładną ilustracją malarską tego stanu jest obraz z 1668 r. zachowany w Izbie Seniora Ratusza ukazujący posiedzenie wrocławskiej Rady. Monumentalne to dzieło, półkolistym kształtem dopasowane do ściany tarczowej późnogotyckiego sklepienia, o długości 5,95 i wysokości 3,52 m jest w istocie portretem zbiorowym rajców, ławników, sekretarzy i syndyków we wnętrzu Izby Rady w Ratuszu. Namalował go w 1668 r. Georg Schultz (młodszy) – miejscowy artysta wywodzący się z rodziny malarzy cechowych¹⁰ [il. 4].



2. Wnętrze Izby Rady we wrocławskim Ratuszu, z dawnym wystrojem i wyposażeniem według fotografii archiwalnej z około 1935 r. Reprodukacja ze zbiorów Muzeum Miejskiego we Wrocławiu.



3. Dawna ława dla dwóch rajców, według fotografii archiwalnej z około 1935 r. Ze zbiorów Muzeum Miejskiego we Wrocławiu.



4. Widok wrocławskiego Ratusza od strony zachodniej, według akwaforty z 1668 Nicolausa Häubleina. Ze zbiorów Muzeum Miejskiego we Wrocławiu.

¹⁰Schulz A., *Untersuchungen zur Geschichte der schlesischen Maler (1500-1800)*, Breslau 1882, s. 141-143.



5. Posiedzenie wrocławskiej Rady w Izbie Rady, według obrazu z 1668 r. Georga Schultza mł. (Izba Seniora Rady wrocławskiego Ratusza). Fot. T. Gąsior, ze zbiorów Muzeum Miejskiego we Wrocławiu.

Rada ukazana została podczas posiedzenia w pełnym składzie. Od lewej, na ławie to ławnicy młodzi: Sigismund Schreiber i Christoph Grundmann – cechowi (ten ostatni dodatkowo odwrócony plecami od patrycjuszowskich ławników podkreśla dystans istniejący pomiędzy nimi), Sigismund Reinhart von Pein, Georg Ernst von Kohlhaas, Sigismund von Seifert, Adam Caspar von Arzat i Johann Sigismund von Haunold; przy stole rajeckim siedzą rajcy: Johannes von Götz jako kamerarius, Christian Hoffmann von Hoffmannswaldau, August Heinrich von Kromeyer, Samuel von Saebisch – senior, Johann Burghardt von Loewenburg, Adam Wenzeslaus von Reichel oraz Jakob Fiedler i Melchior Schlecht (cechowi); na krótkiej ławce usadowieni są: Dawid von Ebenn – senior ławników, a obok niego ławnicy starsi Sigismund von Fürst, Mathäus Riedel von Loewenstern i Ferdinand von Mudrach; na końcu ku prawej siedzą: syndycy – Petrus von Moggensdorf (z krucyfiksem) i Andreas Assig (syn złotnika) oraz sekretarze – Johannes von Kretschmar i David Hoffmann. Nad każdą postacią umieszczony został herb rodowy lub gmerk wraz z nazwiskiem, które malarz odtworzył na potrzeby zbiorowego portretu, zgodnie z życzeniem patrycjuszowskich fundatorów. Wśród zgromadzonych osób na uwagę zasługuje m.in. siedzący na tle okna przy stole Samuel von Saebisch (1598–1671), który najwyższy w mieście urząd seniora i prezesa sprawował przez czternaście lat. Starzec z łaską to David von Ebenn (1600–1689) senior Ławy, który uwieczniony tutaj został w niespełna rok przed śmiercią; był on także fundatorem w 1655 r. stawianego na stole rajeckim sprzętu – postumentu z drewna hebanowego, ze złożonym ornamentem akantowym, który zawierał z czterech stron przybory do pisania, a pośrodku klepsydrę. Obok widoczne jest również imadło do wyciskania pieczęci, którym zajmowali się młodzi rajcy. Postać dziewiąta od lewej to Christian Hoffmann von Hoffmannswaldau (1617–1679) rajca, późniejszy senior Ławy, a następnie Rady, zasiadający we władzach miejskich przez trzydzieści dwa lata. Był on także poetą – czołowym przedstawicielem śląskiej szkoły poetyckiej. Dzięki dziełu Scholtza wiadomo także jak wyglądało wyposażenie Izby Rady w drugiej połowie XVII w. Na ścianie czołowej widoczne są herby monarchii habsburskiej

i królestwa Czech, a w oknach herby miasta i księstwa. Fragment obrazu Willmana (Sąd Salomona) ukazany został na stronie północnej. Rozpoznać można również dawne urzędowe meble oraz intarsjowane boazerie. Obraz w swej koncepcji ideowej i kompozycji nawiązuje do malarstwa holenderskiego¹¹. Związki patrycjatu wrocławskiego z kulturą Niderlandów były oczywiste poprzez studia na uniwersytecie w Leydzie – tam studiowali także niektórzy widoczni na obrazie członkowie Rady¹² [il. 5].

Stein określając w 1512 r. pomieszczenia obrad Rady mianem *Kancelarii*, dokonał w pewnym stopniu uproszczenia, zapewne pod wpływem zwyczajowego używania tej nazwy przez mieszczan w mowie potocznej. W rzeczywistości pomieszczenie właściwej kancelarii zajmowało wówczas stosunkowo niewielką powierzchnię 44,8 m², czyli w porównaniu do Izby Rady była ona prawie 40 % mniejsza. Ale trzeba też wziąć pod uwagę i to, że pomieszczenie przeznaczone tylko dla funkcji kancelaryjnych dobudowano około 1428 r., a więc przedtem te prace wykonywano w Izbie Rady, czyli że użycie tej uogólniającej nazwy nie było pozbawione podstaw. Prawdopodobnie początki działalności kancelarii miejskiej we Wrocławiu przypadły na przełom lat 80. i 90. XIII w., a wtedy jeszcze nie istniały budynki specjalnie do tego celu przeznaczone, czyli musiało się to odbywać w zwykłej kamieniczce mieszczańskiej. Pierwszym znanym z nazwiska pisarzem miejskim był Wilhelm z Sienic poświadczony w 1287 r.¹³ Początkowo wystarczał jeden pisarz obsługujący rajców i ławników, ale wraz z rozwojem miasta ich liczba wzrastała. Pisarz miejski uczestniczył w posiedzeniach Rady Miejskiej w celu bieżącego protokołowania, prowadził korespondencję miejską, a także m.in. sporządzał kopiarze, prowadził kronikę miejską oraz wykorzystywano go w celach dyplomatycznych¹⁴. Jeśli chodzi o sporządzanie dokumentów, to w pierwszych latach XIV w. praca kancelarii w tym zakresie nie była zbyt intensywna – np. w latach 1300–1310 wystawiono ich zaledwie 8. W następnych dziesięcioleciach liczba ich jednak wzrosła – w latach 1341–1350 miasto wystawiło 45, a w ostatnim dziesięcioleciu tego stulecia – 65 dokumentów¹⁵. Należy przypuszczać, że ten wzrost „produkcji” dokumentów istotnie przyczynił się do zbudowania osobnej kancelarii Rady w następnym stuleciu, a nastąpiło to w 1428 r. Ważnym czynnikiem była też konieczność przechowywania stopniowo narastającej dokumentacji, a więc jej archiwizacja. Z pewnością w początkowym okresie nie było z tym problemów – wystarczała wtedy jedna zwykła skrzynia, do której dostęp mieli trzej wyznaczeni rajcy. Potem jednak potrzebne były następne skrzynie, tak że w na początku XV w. w celu ich magazynowania wyznaczono osobne pomieszczenie w wieży ratuszowej¹⁶. Do tej izby, o powierzchni ok. 20 m², można się było dostać bezpośrednio z Sali Wielkiej na piętrze, od strony zachodniej (nawa północna). Wracając jednak do kancelarii na parterze, to i ona okazała się za mała i w 1562 r. powiększono ją o dodatkowe wnętrze o powierzchni ok. 25 m², zbudowane w części podwórza Ratusza od strony północno-zachodniej w stosunku do dotychczasowej izby kancelaryjnej, ustawionej do niej prostopadle. Ta dobudówka, przeznaczona dla kancelistów podległych sekretarzowi Rady, nie miała jednak zbyt solidnej konstrukcji (ustawiona zapewne na słupach) i uległa

¹¹Houszka E., *Portret na Śląsku XVI-XVIII w.*, katalog wystawy MNWr, Wrocław 1984, s. 65.

¹²Kiedroń S., Kochanowska P., *Śląsk-Niderlandy: Złoty Wiek 1550-1650. W 350-tą rocznicę Pokoju Westfalskiego*, katalog wystawy, Wrocław 1998, s. 93.

¹³Zerelik R., *Ratusz jako siedziba kancelarii i archiwum miasta Wrocławia*, [w:] *Wrocławski Rynek*, s. 9.

¹⁴*Ibidem*, s. 10.

¹⁵Dane wg Stelmach R., *Najstarsze wrocławskie dokumenty miejskie (do końca XIV w.)*, [w:] *Mieszczaństwo wrocławskie, Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Miejskie Wrocławia w dniach 7-9 grudnia 2000 r.*, red. H. Okólska, Wrocław 2003, s. 274. Wrocław wystawił w XIV w. 291 dokumentów, Kraków natomiast w tym samym okresie wystawił 16 dokumentów.

¹⁶Zerelik R., *op. cit.*, s. 11.



6. Wykusze ołtarzowy w kaplicy wrocławskiego Ratusza, około 1450–1460. Fot. D. Szatkowska, ze zbiorów Muzeum Miejskiego we Wrocławiu.

rozbiórce, chyba w XVIII w.¹⁷ Do dzisiejszego dnia zachowała się renesansowa arkada w ścianie zachodniej kancelarii, która ujmowała wejście do tego pomieszczenia.

Bezpośredni związek funkcyjny z Izłą Rady miała zbudowana w latach 1343–1347 Kaplica Rady na piętrze, sąsiadująca tam również z Izłą Ławy znajdującą się za ścianą północną [il. 6]. Wnętrze to zwane wówczas *capellam in praetorio* przeznaczone do celów sakralnych za zezwoleniem biskupa wrocławskiego Przeclawa z Pogorzeli, na podstawie dokumentu z 31 marca 1345 r., według którego w kaplicy ratuszowej powinien znajdować się przenośny ołtarz na potrzeby odprawianych mszy¹⁸. Początkowo msze dla radnych odbywały się w kościele, a po zbudowaniu kaplicy – na miejscu w Ratuszu. Przed każdym posiedzeniem rady, w kaplicy ratuszowej o powierzchni 148,6 m², a więc przeszło dwukrotnie większej od Izby Rady, odbywała się msza święta dla 23 członków kolegium, w celu podbudowy duchowej przed tak ważnym wydarzeniem. Na-

stępnie, po zakończeniu mszy, w przypadku wspólnego posiedzenia, wszyscy radni, ławnicy, syndycy i sekretarze schodzili do Izby Rady. Jeśli natomiast Rada i Ława miały obradować osobno, to po skończonej mszy ich członkowie udawali się do swoich urzędowych izb. W tym celu oba pomieszczenia połączone były z kaplicą za pośrednictwem otworów drzwiowych mieszczących się w ścianie północnej kaplicy, z tym że do Izby Rady schodziło się w dół wąskim korytarzem umieszczonym w grubym murze, po schodkach. W opisie renesansowym Steina tak przedstawiona jest kaplica ratuszowa: „We wschodniej części Ratusza jest kaplica z ołtarzem, gdzie przechowywana jest głowa św. Doroty¹⁹ i gdzie odprawia się msze przed obradami rady”. Ołtarz umieszczony był w wykuszu od strony wschodniej kaplicy, powstałym w 1452 r. We wnęce, wydrążonej w ścianie północnej wykusza, przechowywano wspomniany relikwiarz, naprzeciw zaś w małej niszy stało lavabo z wodą święconą. Kaplica straciła swoje pierwotne znaczenie sakralne po postępach Reformacji na Śląsku i we Wrocławiu, a więc po 1523 r. Od 1620 r. zaczęły się tu odbywać co roku zgromadzenia stanowe – Sejmik Ziemski Księstwa Wrocławskiego (*Landtag*) oraz Sejm Stanowy Śląski (*Schlesische Fürsten und Stände*)²⁰. Ze względu na udział książąt śląskich w tych zgromadzeniach wnętrze to zaczęto nazywać Salą Książęcą. Ściany dawnej kaplicy pokrywały malowidła o treściach religijnych²¹, widocznych także na dawnych rycinach z XVIII w. ukazujących tę salę. Nie były one jednak zbyt trwałe, a ich relikty usunięto w połowie XIX w. Pola sklepienne wypełnione były herbami patrycjuszowskich rodów wrocławskich, w otokach wieńców laurowych, namalowanymi w 1658 r. Również one podzieliły los malowideł ściennych. Z okazji odbywających się tutaj

¹⁷Bimler K., *Das Breslauer Rathaus*, Breslau 1941, s. 19.

¹⁸Stein R., *Der Große Ring*..., s. 125.

¹⁹Stein miał w tym wypadku na myśli relikwiarz hermyowy św. Doroty w kształcie popiersia świętej. Dzieło to jest obecnie własnością Muzeum Narodowego w Warszawie (zob.: *Ornamenta Silesiae. Tysiąc lat rzemiosła artystycznego na Śląsku*, red. M. Starzewska, MNWr, Wrocław 2000, s. 70-72.)

²⁰*Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 750.

²¹Lüdecke C., Schulz A., *Das Rathaus zu Breslau*, Berlin-Breslau 1868, s. 7.

sejmów na ścianach zawieszano bogato haftowane tkaniny dekoracyjne, aby zasłonić dawne malowidła kapliczne nie przystające już do aktualnej funkcji pomieszczenia. Po 1741 r. i ta funkcja Sali straciła swą rację bytu.

Śledząc w dalszym ciągu renesansowy opis Steina można dojść do takiego fragmentu: „Blisko niej (kaplicy – przyp. aut.) jest skarbiec, do którego odprowadza się podatki”. Informacja ta wymaga sprecyzowania, gdyż chodzi tutaj nie tylko o skarbiec w sensie magazynowym, ale także o przylegającą do niego izbę zbudowaną około 1471 r., o powierzchni 34 m², do której bezpośrednio dokonywano wpłat z tytułu działalności rzemieślniczej i handlowej. Do tych czynności służyło okno kasowe z około 1480 r.²², którego kamienne obramienie widoczne jest od strony wnętrza nawy południowej Sali Wielkiej. W 1576 r. urządzono tutaj komorę podatkową. W zachowanych szafkach ściennych trzymano księgi rachunkowe i kwity. Nie wiadomo kiedy wnętrze to nazwano Izbą Seniora Rady. Mimo szkód wojennych 1945 r., izba jako jedyna w Ratuszu zachowała swój wystrój stały i ruchomy – m.in. omawiany wcześniej portret zbiorowy członków wrocławskiej Rady z 1668 r., intarsjowane boazerie ścienne, powstałe w różnym czasie. Nadrzędną rolę dekoracyjną i ideową odgrywa tutaj jednak sklepienie gwiaździste z lat 1484–1485 ze zwornikami heraldycznymi i wspornikami w postaci ludzkich popiersi. Układ gmerków siedemnastu przedstawicieli Rady ma czytelny charakter hierarchiczny – pośrodku i najwyżej dominuje herb wieloletniego seniora Rady Lukasa Eisenreicha; na końcach krzyża środkowego widnieją tarcze czterech pierwszych rajców – Petera Krebila, Nikolausa Tinczmanna, Johannes Graffa, Davida Jentscha; trzech następni rajcy tutaj reprezentowani to Johannes Haunold, Stanislaus Protschky i Mathias Lebe oraz pięciu ławników – Hainz Dompnig jako senior Ławy, Withe Lemberg, Mathias Foyt, Hans Gremmel, Andreas Iban; cztery herby pozostałych ławników umieszczono na samym skraju – czyli jakby na końcu i odnoszą się do Caspara Popplaua, Wenzela Reichela oraz Hieronimusa Meissnera. W tym zestawie pominięto zupełnie dwóch cechowych ławników. Cała ta struktura sklepienna spoczywa na czterech wspornikach figuralnych będących personifikacjami: królestwa Czech – popiersie brodatego króla w koronie, z berłem oraz lwem na tarczy; Śląska – popiersie brodatego księcia w koronie, z chorągiewką i mieczem oraz orłem śląskim na tarczy; księstwa wrocławskiego – popiersie księcia w koronie, z chorągiewką i mieczem oraz orłem dolnośląskim w koronie; Wrocławia – popiersie kobiety – *Wratislavia* – w koronie, z toporem i jabłkiem królewskim oraz wizerunkiem św. Jana Ewangelisty na tarczy. Całość symbolizuje system polityczno-ustrojowy, z którego wyrasta samorząd municypalny²³. W tym wypadku członkowie wrocławskiej Rady dokonali w pewnym sensie wiecznego wywyższenia i wyróżnienia swoich rodów, gdyż swoje herby umieścili na sklepieniu, które w architekturze sakralnej postrzega się jako symbol nieba. Natomiast znajdujący się tam siedemnastowieczny obraz z wizerunkami postaci obradującej Rady jest jakby późniejszą kontynuacją tej idei, wyrażoną bardziej dosłownie.

Tuż za ścianą mieści się pomieszczenie skarbcza o powierzchni 36 m², gdzie magazynowano monety i kruszce szlachetne w skrzyniach, w wydzielonej części południowej tej izby. Przylegające do skarbcza od wschodu niewielkie wnętrze wykusza o powierzchni 14 m², służyło zapewne jako archiwum miejskie dotyczące spraw skarbowych. Tutaj na sklepieniu gwiaździstym umieszczono po 1490 r. zwornik w formie herbu z koroną, związany z Władysławem Jagiellończykiem wybranym wówczas na króla Czech

²²Bimler K., *op.cit.*, s. 24.

²³Zlat M., *Nobilitacja przez sztukę – jedna z funkcji mieszczańskiego mecenatu w XV i XVI w.*, [w:] *Sztuka miast i mieszczaństwa w XV-XVIII wieku w Europie Środkowowschodniej*, red. J. Harasimowicz, Warszawa 1990, s. 86.

i Węgier, po zgonie Macieja Korwina. Centralnym motywem zwornika jest biały orzeł Jagiellonów, umieszczony na tle motywów symbolizujących Węgry, Czechy, dziedzictwo Luksemburgów i Księstwo Wrocławskie.

Ławnicy swoje pomieszczenie do celów urzędowych mieli na piętrze, bezpośrednio nad Izbą Rady. Mimo podobnej powierzchni użytkowej, wewnątrz to jest o jeden metr niższe. Izba ta służyła ławnikom do 1628 r. Przy ścianach ustawione były regały z księgami rejestrów zmian własności ziemskiej z obszaru miasta, prowadzone nieprzerwanie od 1345 r.²⁴ Po przeniesieniu się ławników do nawy zachodniej Sali Wielkiej, izba stała się pomieszczeniem pomocniczym Sali Książęcej. Tutaj zapewne zbierali się i przygotowywali uczestnicy corocznych sejmów przed ich oficjalnym otwarciem. Z Izbą Ławy sąsiaduje bezpośrednio izba jej kancelarii, podobnie jak na parterze w przypadku Izby Rady. Tutaj mieli miejsce do pracy także syndycy – uczeni w prawie urzędnicy Rady²⁵.

Wspólną cechą omawianych pomieszczeń o charakterze służbowym były drzwi, całkowicie okute żelazem i oznakowane odpowiednimi symbolami o randze oficjalnej. Do dzisiejszego dnia zachowały się w Ratuszu trzy przykłady takich drzwi datowanych na ok. 1500 r.²⁶ Prowadzą one do izb: Rady, Seniora Rady i Skarbcza. Okucia taśmowe tworzą na nich siatkę rombowa, a poszczególne pola wypełnione są motywami głównie lwa czeskiego i orła dolnośląskiego. W dwóch przykładach oprócz lwa i orła występują również wizerunki postaci Marii i anioła ze sceny Zwiastowania na osobnych polach.

Jeśli chodzi o miejsce rozpraw sądowych, to pierwotnie odbywały się one we wschodniej części Rynku, pod gołym niebem, na placu sądowym, co potwierdzają także badania archeologiczne²⁷. Specjalne pomieszczenie przeznaczone do tego celu powstało dopiero w połowie XIV w.²⁸, po ostatecznym wykupieniu urzędu wójta dziedzicznego. Wówczas to dobudowano ściany wschodnią i południową do istniejącej zabudowy narożnikowej utworzonej przez dwa sąsiadujące budynki – *consistorium* i *praetorium*. W ten sposób nowa Sala Sądowa połączyła ze sobą te dwie początkowo osobne budowle. Nieco później innym elementem scalającym Ratusz stało się nadbudowane piętro z Salą Wielką i Kaplicą. Do Sali Sądowej przylegało od strony południowo-wschodniej pomieszczenie będące do dyspozycji wójta. Stein w swym opisie z lat 1512–1513 tak to ujmując: „Jest tam też siedziba wójtostwa i mieszkanie wójta miejskiego”²⁹. Stein wzmiankuje również o pomieszczeniach więziennych znajdujących się w przyziemiu pod Izbą Rady, a więc od strony północno-zachodniej: „Tam jest również lżejsze więzienie dla obywateli zwane ‘Klatką dla Czyżyków’, za nim zaś inne miejsce – dla zbrodniarzy”³⁰.

W Ratuszu najbardziej reprezentacyjnym wnętrzem pod względem wielkości, kompozycji przestrzeni i wystroju rzeźbiarskiego jest Sala Wielka o powierzchni ponad 650 m², zaliczana do najokazalszych tego typu wnętrz w Europie. Powstawała ona stopniowo – początkowo składała się z dwu naw zbudowanych w latach 1354–1357, trzecią nawę oraz poprzeczną nawę zachodnią dobudowano w latach 1470–1485, wówczas też nakryto trójnawową przestrzeń jednolitym sklepieniem sieciowym, a nawę zachodnią

²⁴Bimler K., *op. cit.*, s. 31.

²⁵Stein R., *Das Rathaus und der Große Ring zu Breslau*, Breslau 1937, s. 116.

²⁶*Ornamenta Silesiae*..., s. 81.

²⁷Bresch J., Buško C., *Badania na placu sądowym (wykop nr IX)*, [w:] *Rynek wrocławski w świetle badań archeologicznych*, cz. 1, red. C. Buško, Wrocław 2001, s. 115–116.

²⁸Zlat M., *Ratusz* ..., s. 17.

²⁹Bartłomiej Steina

³⁰*Ibidem*.



7. Wykusze główny Sali Wielkiej wrocławskiego Ratusza, około 1485–1490. Fot. D. Szatkowska, ze zbiorów Muzeum Miejskiego we Wrocławiu.

– sklepieniem gwiazdzystym. Pokażna liczba rzeźbionych 161 zworników i 52 wsporników obejmuje różne zakresy tematyczne, jednak w centrum – na eksponowanym miejscu zawsze widnieją motywy heraldyczne – oficjalne symbole Wrocławia, księstwa wrocławskiego, Śląska i królestwa Czech. Prawie 500 lat temu Stein tak Salę Wielką opisał: „Na najwyższym piętrze, którego wspaniale ozdobione sklepienie spoczywa na podwójnym rzędzie kolumn, jest ogromna sala wyłożona białym kamieniem. Tutaj urządzone są zabawy taneczne dla bogatszych obywateli, niekiedy walki pięściarskie lub uczone przedstawienia teatralne”³¹ [il. 7]. Z tego lakonicznego przekazu wynika, że Sala Wielka była do dyspozycji patrycjatu – a więc warstwy, do której należeli ludzie stojący na samym szczycie ówczesnej struktury społeczności miejskiej. To ci obywatele dominowali we władzach samorządowych i mogli sobie pozwolić na to, by ta wspaniała sala im głównie służyła. Nieprzypadkowo sklepienie nawy zachodniej wypełnione jest herbami patrycjuszowskich rodów wrocławskich,

które powiązane zebrami z dominującymi herbami królewskimi Macieja Korwina tworzą jednolitą strukturę świadczącą o wysokich aspiracjach miejscowych patrycjuszów. Tutaj co roku po wyborze Rady w śróde popielcową, odbywała się uroczystość składania hołdu przez delegatów gminy członkom nowo wybranego samorządu. Tutaj miasto podejmowało też najbardziej dostojnych gości. W 1511 r. z okazji wizyty Władysława Jagiellończyka króla Czech i Węgier, odbyło się uroczyste przyjęcie z tańcami uświetnione turniejem rycerskim na specjalnie wykonanym podeście z drewna³². W tej uroczystości brał udział między innymi margrabia Georg von Brandenburg³³. Miejsce najbardziej honorowe znajdowało się w wykuszu głównym, tam zasiadali goszczący we Wrocławiu monarchowie. Zwyczaj podejmowania w Sali Wielkiej ważnych gości przez władze miejskie przetrwał do dnia dzisiejszego.

W nawie zachodniej, na podwyższeniu spełniającym funkcję sceny teatralnej, odgrywano antyczne dramaty w oryginale³⁴. Wykonawcami byli uczniowie miejskich gimnazjów. Od 1628 r. nawa ta wraz z wykuszem południowo-zachodnim została zajęta przez ławników wykwaterowanych ze swojej pierwotnej Izby Ławy, dzięki temu zyskali oni wnętrze większe o prawie 40 %. Dawna rycina Jacoba von Sandrarta z 1666 r. ukazuje posiedzenie ławników pod przewodnictwem Samuela von Saebischa w wykuszu nawy zachodniej³⁵. Przy stole siedzą cztery osoby. Obok, przy osobnym stoliku, siedzi sekretarz Ławy, natomiast przed balustradą, po bokach wejścia stoją dwaj uczestnicy być może sporu do rozstrzygnięcia. Z prawej w wykuszu widoczna jest figura Justitii – symbol sprawiedliwości.

³¹Ibidem.

³²Markgraf H., *Der Breslauer Ring und seine Bedeutung für die Stadt*, Breslau 1894, s. 27.

³³Georg Pobożny von Brandenburg-Ansbach (1484–1543), zwany też Wyznawcą, był margrabią frankońskiego księstwa Ansbach. Od 1506 r. był na służbie króla Władysława II, pełniąc rolę kuratora i wychowawcy królewicza Ludwika II. Stał się on zwolennikiem Reformacji. W 1523 r. nabył śląskie księstwo Jägerndorf, wg Neustadt, *Margraf Georg von Brandenburg als Erzieher Am ungarischen Hof*, Breslau 1883.

³⁴Lüdecke C., Schulz A., *op. cit.*

³⁵Zob.: Oszczanowski P., *Wrocławska racja stanu. Ratusz wrocławski w czasach habsburskich (1526–1741)*, cz. 1, [w:] *Wrocławski Rynek*, s. 45, il. 1.

Na zewnątrz budynek Ratusza otrzymał wiele elementów wystroju, zawierających motywy heraldyczne symboliki Wrocławia, Księstwa Wrocławskiego i Królestwa Czech, dopiero po zakończeniu jego głównej rozbudowy, czyli na przełomie XV i XVI w. Natomiast barwny wizerunek herbu Wrocławia pojawił się na wieży Ratusza wkrótce po 1530 r. Odtąd już nie było wątpliwości, że budynek na wrocławskim rynku, często mylony z budowlą kościelną poprzez podobieństwo m.in. wieży, jest siedzibą miejscowego samorządu. Dodatkowo rzeźbiarski wizerunek wrocławskiego herbu pojawił się w tympanonie portalu wejścia głównego od strony zachodniej w 1616 r., mocniej podkreślając ważne znaczenie tego miejsca w centrum miasta.

Wraz z rozwojem miasta zaczęły powstawać nowe urzędy administracyjne niezbędne przy zarządzaniu poszczególnymi sprawami ważnymi dla funkcjonowania miasta. Te formalnie podległe samorządowi organy lokowano w różnych miejscach, ale już poza budynkiem Ratusza. On sam stał się łatwo rozpoznawalnym symbolem Wrocławia i jego władz, niezbędnym do reprezentacji, zarezerwowanym dla spraw i ludzi najważniejszych. I ta funkcja główna Ratusza spełnia się i w dniu dzisiejszym, kiedy obecny samorząd Wrocławia zbiera się w Sali Wielkiej na uroczystych sesjach okolicznościowych.

REPREZENTACYJNOŚĆ WŁADZY CZYLI SZTUKA NA USŁUGACH RADY MIEJSKIEJ WE WROCŁAWIU

PIOTR OSZCZANOWSKI

KOBIERZEC

Jedną z bardziej intrygujących, szczęśliwie ocalałych, dawnych pamiątek wrocławskich jest dość niepozorny kobierzec z 1674 roku [il. 1], który po wykonaniu tutejsi tkacze przekazali do Ratusza. W jego centrum znajduje się herb Wrocławia i prezesa Rady Miejskiej Johanna von Goetza und Schwanenfliess (sprawował godność w latach 1671–1677). Wokół, w partii bordiury rozmieszczone zostały herby siedmiu rajców, jedenastu ławników i dwóch syndyków. Kobierzec ten służył jako nakrycie stołu, przy którym zbierała się wrocławska Rada Miejska. Takie zadanie przyszedł mu pełnić zaledwie przez ćwierćwiecze; około 1700 roku dostarczony został z Ratusza do kościoła św. Elżbiety, gdzie był rozkładany podczas ślubów nowożeńcom, by i ostatecznie trafić w 1910 roku do zbiorów muzealnych (najpierw do Śląskiego Muzeum Rzemiosła Artystycznego i Starożytności przy ul. Krupniczej, a dziś znajduje się w Muzeum Narodowym we Wrocławiu). Na owym kobiercu interesująca jest treść inskrypcji, będąca fragmentem

Listu apostoła Pawła do Rzymian (13, 1), rozdziału głoszącego *Posłuszeństwo wobec władzy świeckiej*: „Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te które są, zostały ustanowione przez Boga”. Jednak dla urzędników miejskich, zbierających się przy stole rajczym nakrytym tymże kobiercem, znakomicie znających Biblię (bo ich luterkańska wiara była wszak z czytania i słuchania Biblii!), nie było tajemnicą, jaki był ciąg dalszy tej Pawłowej przestrogi: „Kto więc przeciwstawia się władzy – przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągną na siebie wyrok potępienia. Albowiem rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego. A chcesz nie bać się władzy? Czyn dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę. Jest ona bowiem dla ciebie narzędziem Boga, prowadzącym ku dobremu. Jeżeli jednak czynisz źle, lękaj się, bo nie na próżno носи miecz. Jest bowiem narzędziem Boga do wymierzania sprawiedliwej kary temu, który czyni źle”. Taka władza miała pełną świadomość swoich praw, a w świetle przytoczonego wersetu biblijnego – niczego sobie nie uzurpowała, realizowała tylko boski zamysł!



1. Kobierzec (dywan dziany) z wrocławskiego Ratusza, 1674 r.

FIGURY LEGIONISTÓW I MEDAL Z ROKU 1629

Dwie figury legionistów, które jeszcze dzisiaj możemy podziwiać na wieży ratuszowej, to zaledwie fragment jej bogatego zespołu dekoracji rzeźbiarskiej, który powstał z inicjatywy wrocławskiej Rady Miejskiej. Wykonał go w 1559 roku Hans Fleiser zwany Gruyter, który przybył do Wrocławia z niderlandzkiego Nijmegen. O tym, że były one nośnikiem pewnych treści, świadczą nawet obecnie dzierżone przez legionistów tarcze – na jednej z nich znajduje się bowiem dwugłowy orzeł habsburski [il. 2], a na drugiej herb Arcyksięstwa Austrii.

Pierwotnie dekorację tę współtworzyły kolejne dwie figury legionistów, umieszczone ponad nimi rzeźby czterech lwów i u samej góry ta sama liczba dziecięcych aniołów. W 1756 roku zostały one usunięte, gdyż ich jakoby zły stan techniczny nie pozwalał na to, aby pozostały na swoim miejscu. Pierwotnie całość tej dekoracji współtworzyła pewien program ideowy – swoją obecnością na wieży znamionowały kolejne „gwaranta” bezpieczeństwa miasta, jego pomyślnego bytu i dostatku. Żołnierze odpowiadali za ład i porządek samego miasta wzorującego się na republikańskim Rzymie, lwy znamionowały opiekę władzy zwierzchniej, tj. królów czeskich i tym samym władców habsburskich, a anioły jako reprezentanci niebios – Opatrzność Boga. Być może miało wymiar więcej niż symboliczny to, iż po przejściu Śląska i Wrocławia pod panowanie pruskie w 1741 roku usunięto te elementy. Wtedy przecież nie można już było mówić o opiece władców habsburskich, a i opatrzność – tych już byłych habsburskich poddanych – także zawiodła.



2. Hans Fleiser zw. Gruyter: Figura legionisty (prawego), 1559 r. Wieża Ratusza wrocławskiego.

A o nią wszak zawsze zabiegali, byli w stanie nie raz przedkładać interes miasta ponad własne korzyści. Pokładając nadzieję w Bogu wierzyli, iż wspólnym wysiłkiem i zgodą są w stanie nawet w niezwykle ciężkich czasach pokonać wszelkie przeciwności losu. To przesłanie znajdziemy na jednej z najwartościowszych pamiątek wrocławskich czasów nowożytnych – niepozornym medalu wybitym w czasach okrutnej wojny 30-letniej w Dreźnie przez Sebastiana Dadlera (1586–1657) dla dzierżawcy wrocławskiej mennicy Hansa Zieslera (†1637) [il. 3]. Na jego awersie obok widoku stolicy Śląska i jej herbu znalazły się słowa ze zmodyfikowanego wersetu psalmu 126 [127]: *QVI CVSTODIT EAM NISI DOMINVS CVSTODIERET CIVITATEM FRVSTRA VIGILAT* (Jeśli Pan nie strzeże miasta, daremnie czuwa stróż), na rewersie zaś wokół postaci patrona miasta św. Jana Chrzciciela pojawiły się słowa znanego krytyka czasów upadku starożytnego Rzymu, przestrzegającego wybrańców narodu przed *imperi cupido* (żądzą władzy) oraz *pecuniae cupido* (żądzą pieniędzy) Crispusa Gaiusa Sallustiusza: *DISCORDIA MAXIMAE DILIBVNTVR CONCORDIA RES PARVÆ CRESCVNT* (Zgodą rosną małe sprawy, niezgodą choćby



3. Sebastian Dadler: Medal Wrocławia czasów wojny 30-letniej, 1629 r.

największe upadają, cytat z: *Wojny z Jugurtą* 10,6). Czy to przesłanie człowieka, który w dekadencjach czasach schyłku Imperium wytykał rzymskim senatorom bezwzględność chęć zdobywania zaszczytów (*ambitio*) oraz ich nieposkromioną chciwość (*avaritia*), nie jest uniwersalnym apelem skierowanym do każdej władzy? Czyż przestroga Salustiusza przed *żądzą władzy*, chęcią zdobywania zaszczytów za wszelką cenę (co też sprawia, że *ludzie zaczynają kłamać, co innego mają w sercu, a co innego na języku, przyjaciół jak i wrogów nie dobierają sobie w sposób należyty, ale dla swej korzyści, zaś wygląd zewnętrzny jest dla nich ważniejszy niż prawy umysł*) nie trafiała do umysłów i serc rządzących tą nadodrzańską metropolią? Ich postawa – zwłaszcza w decydujących o losach miasta czasach wojny trzydziestoletniej – dowodzi, że świadomość taką posiadali.

RATUSZ WROCŁAWSKI W CZASACH MINIONYCH

Do 1852 roku ratusz był przede wszystkim siedzibą wymiaru sprawiedliwości. Tuż zapadały wyroki sądowe i stąd były ogłaszane. Tu także przebywali więźniowie (w przyziemiu więzy, w tzw. *Zielonym Dębie* byli zapewne torturowani), na dziedzińcu znajdował się stół anatomiczny do przeprowadzania sekcji zwłok ofiar zabójstw, w celach narzędzia tortur (m.in. kuny), a w pobliżu głównego wejścia od wschodu ustawiony pręgierz służył publicznej egzekucji. W świetle zawartych w ratuszowym wnętrzu nowożytnych dekoracji malarskich i rzeźbiarskich oraz treści utworów epigramatycznych Wrocław jawił się jako miasto praworządne, o surowym, ale i uczciwym prawodawstwie. Nie wolno także zapominać, że to właśnie tutaj, od 1626 lub być może od 1620 roku, odbywały się posiedzenia Sejmu Śląskiego, na których zapadały najważniejsze decyzje administracyjne, jurysdykcyjne i podatkowe dotyczące całego księstwa.

Budowla ta była do 1928 roku miejscem urzędowania najwyższych władz miejskich. Za sprawą znajdujących się w niej dzieł sztuki demonstrowane było wrocławskie *status quo*. Była to przepełniona dumą i nie pozbawiona ogromnej ambicji prezentacja roli, znaczenia i kompetencji wrocławskiej Rady Miejskiej. Pogram ideowy dekoracji rzeźbiarskich i malarskich Ratusza już w późnym średniowieczu odwoływał się do „situacji ustrojowo-politycznej miasta i jego aspiracji w tym względzie”, a to, co zobaczyć w nim można było pod koniec XV wieku – ową „apoteozę spokojnego współzycia ludzi w ramach średniowiecznej hierarchii społecznej” – znajdowało „szczególne uzasadnienie w ówczesnej społeczno-politycznej sytuacji Wrocławia” (wg Mieczysława Złata).

Ratusz w wiekach minionych był miejscem spotkań, zabaw i tego wszystkiego, co wiąże się z towarzyskim czy też ludycznym lub plebejskim charakterem współzycia społeczności miejskiej. Jednak ten aspekt funkcjonowania budowli był w XVI–XVIII wieku do tego stopnia konsekwentnie ograniczany, że z czasem dosłownie sprowadzony został do poziomu *Piwnicy Świdnickiej*. Niemniej najważniejsze uroczystości miejskie i państwowe, często połączone z zabawą, nadal odbywały się w okazałych wnętrzach ratuszowych.

Jako integralna część Rynku Ratusz odgrywał również bardzo ważną rolę w życiu gospodarczym miasta. Traktowany jako miejsce kontroli rynkowej, sprawował opiekę nad podległą mu pobliską Wagą Miejską, był budowlą, w pomieszczeniach której przechowywano pieczęcie, wzorce miar i wag, próby i stemple mennicze, wagi. Tu urzędował sąd niższej instancji, do którego wnoszono skargi o spłatę długów i w sprawach nieruchomości, tutaj rozstrzygane były spory handlowe, i wreszcie – tu także

miał swoją siedzibę poborca podatkowy. Wszystko to sprawiało, że Ratusz spełniał także zadanie centrum gospodarczego.

Pochodną tej funkcji stało się też usytuowanie w Ratuszu skarbcza, a z czasem czegoś, co moglibyśmy nazwać swoistym *protomuzeum* – tu przechowywane i strzeżone były przedmioty, które dziś gotowi jesteśmy wielokrotnie nazywać swoistymi relikwiami miejskimi. To tu przecież znajdował się przez stulecia relikwiarz św. Doroty oraz cztery inne relikwiarze, krzyż, monstrancja i statuetki srebrne św. Jana Chrzyciela i św. Jadwigi pochodzące z kościoła św. Elżbiety (fundacje rodziny Neisse i Bank, które mimo zarekwirowania pod koniec lat 20. XVI wieku z kościoła przez luteranских rajców nie uległy przetopieniu ze względu na pamięć o ich fundatorach, przodkach obecnie sprawujących władzę); tu także znalazły schronienie szpady, miecze, sztylety i pasy srebrne oraz diademy (niektóre z nich uchodziły za pamiątki po księciu Henryku Pobożnym (†1241) poległym w bitwie pod Legnicą, w rzeczywistości okazały się jednak własnością renesansowego księcia legnickiego Fryderyka II – i to zastawioną przez potomków); tu także były szczególne pamiątki – dziś wiemy, że również wielce wątpliwe – po św. Jadwidze (w tym dwie kosztowne tzw. szklanice tej świętej). Nie zabrakło także tarcz herbowych, pucharów srebrnych, darów poszczególnych rajców i notabli państwowych (m.in. Heinricha von Rybisch), kluczy do bram miejskich, a także „insygniów” władzy urzędniczej, np. pieczęci.

Ratusz jako najbardziej reprezentacyjna budowla mieszczaństwa wrocławskiego był miejscem obecności, częściej symbolicznej niż cielesnej, władców (ich obecność reprezentowały przede wszystkim liczne portrety – poczynając od Rudolfa II, a kończąc na przedstawicielach Hohenzollernów, nie zabrakło miejsca na podobiznę Hitlera czy też Bieruta). Wielokrotnie także w najbliższym sąsiedztwie Ratusza mieszczaństwo składało hołd najwyższym dostojnikom państwowym – królom czeskim lub ich reprezentantom, wreszcie też Hohenzollernom. Stąd zasadne jest patrzenie na Ratusz jako na miejsce szczególne predysponowane do tego, aby głosić oficjalny stosunek społeczności wrocławskiej do władzy zwierzchniej. Nigdzie tak wyraźnie, jak tutaj, nie dochodzi do głosu ten swoisty pragmatyzm mieszczański, ten polityczny *genius loci*. To tylko dzięki swojej skutecznej polityce Wrocław udanie realizował zasady machiawelizmu, na które był skazany z racji swojego położenia geograficznego.

Nieprzypadkowo zatem postrzega się ratusz, w tym przede wszystkim ten średniowieczny, jako istny *zamek mieszczan*. Ratuszowi, zarówno jako siedzibie najwyższych władz Wrocławia, jak i miejscu, gdzie zapadały najważniejsze decyzje związane z losem stolicy Śląska i gdzie przyjmowani byli najznamienitsi goście odwiedzający nasze miasto, od początku istnienia starano się nadać jak najokazalszy wygląd. Położenie szczególnego nacisku na reprezentacyjność budowli – godną najwyższej władzy doczesnej i to zarówno monarszej, jak i lokalnej, samorządowej – było przejawem zrozumiałych ambicji właścicieli tego miejsca. Ratusz wrocławski był bowiem taką budowlą, która „uzyskała ostateczny kształt artystyczny w schyłkowym okresie średniowiecza, kiedy ugruntowała się całkowicie suwerenność władz miejskich, a samo miasto weszło w okres najpełniejszego rozkwitu i stanęło w rzędzie największych metropolii handlowych ówczesnej Europy”. Bogaty program dekoracji rzeźbiarskiej, zwłaszcza ten, który informował „z jednej strony o terytorialno-politycznych związkach Wrocławia, z drugiej – o jego wewnętrznej strukturze społecznej”, miał w dużej mierze charakter dyskursywnego postulat i był skierowany w stronę władzy zwierzchniej. Głosił wyjątkowość pozycji Wrocławia jako miasta królewskiego. Dekoracja ta, powstała głównie w latach 1480–1490, była wprost adresowana do króla

Macieja Korwina, który „drastycznie ograniczył władzę samorządu wrocławskiego i faktycznie ubezwłasnowolnił mieszczaństwo stolicy Śląska, przekazując władzę w mieście wyznaczonemu przez siebie staroście; odebrał też Radzie urząd starosty księstwa wrocławskiego ... [zawarte na sklepieniach Ratusza] kompozycje heraldyczne wyrażają sprzeciw wobec uzurpacji króla i obronę zagrożonych praw i swobód Wrocławia” (wg Mieczysława Złata). I oczywiście, nie za sprawą tej dekoracji, ale postulaty w niej zawarte zostały zrealizowane. W listopadzie 1498 roku Wrocław uzyskał od kolejnego już władcy korony czeskiej Władysława Jagiellończyka tzw. *Privilegium Vladislaj*, czyli Wielką Kartę Ustroju Stanowego. Z tym dorobkiem i doświadczeniem stolica Śląska wkraczała w epokę nowożytną, w tym także w 1526 roku w skład monarchii habsburskiej. Od tej pory świadomość wyjątkowej pozycji miasta oraz tego, że na władzy zwierzchniej można wręcz wymóc pewne ustępstwa – co z czasem, a w szczególności w epoce absolutyzmu okazało się już tylko złudzeniem – będzie towarzyszyła także poczynaniom autorów projektujących w epoce nowożytnej wystrój i wyposażenie nie tylko tej budowli.

Podobnymi zadaniami obciążono dzieła sztuki, które znalazły się w tym wspaniałym gotyckim wnętrzu w czasach nowożytnych. Sztandarowym przykładem tego jest zaginiony obraz z 1537 roku [il. 4] – do dziś wywołujący, ale niesłusznie, mieszane uczu-



4. Ostatnia Wieczerza, pierwsza połowa 1537 r.

cia – który prezentował szczególną redakcję historii *Pasji Chrystusa*. Oto w głównych bohaterów tych bolesnych wydarzeń wcielili się czołowi reprezentanci mieszczaństwa wrocławskiego końca czwartej dekady XVI wieku.

Czas powstania tego obrazu jest niezwykle wymowny. Minie jeszcze kilka, a nawet kilkanaście lat zanim powstaną dzieła o podstawowym ikonograficznym znaczeniu dla luteranizmu, co będzie zasługą warsztatu Cranachów podatnych na sugestie sa-



5/6. Matthias Gerung: Ostatnia Wieczerza – prawy i lewy fragment ryciny, przed 1536 r.



7. Dierick Bouts: Ostatnia Wieczerza, 1464–1468 r.

meo dra Marcina Lutra. Czy zatem obraz wrocławski należy uznać tylko za wyraz opowiedzenia się członków wrocławskiej Rady Miejskiej za czystą Ewangelią? Czy jest to tylko forma demonstracji głoszącej przynależność do poszerzonego kręgu uczniów Chrystusa i wyraz akceptacji nowej konfesji oraz świadectwo wspólnoty komunijnej? Z pewnością nie tylko. Od początku zwracano uwagę, że na treści tego malowidła zaciążył dość czytelny kontekst osobisty oraz czas jego powstania, a co za tym idzie geneza. Wzorców ikonograficznych można wskazać znacznie więcej, tak samo jak i pośrednich wzorów graficznych, np. przedstawienie zawarte na rycinie Matthiasa Gerunga sprzed 1536 roku [il. 5, 6]. Do tych pierwszych z kolei należały z pewnością doświadczenia niderlandzkiego malarstwa. Tam to znajdziemy klasyczne już przykłady świadomego wprowadzania do przedstawień *Ostatniej Wieczerzy* bohaterów historycznych. Ma to miejsce np. w ołtarzu Najświętszego Sakramentu z Loewen (Loevin) wykonanym w latach 1464–1468 dla tutejszego Bractwa Najświętszego Sakramentu przez Diericka Bouts [il. 7] oraz w jego naśladownictwach m.in. w brugijskiej tablicy centralnej tryptyku Mistrza Legendy św. Katarzyny z biskupiego seminarium z lat około 1480/1490, czy też obrazie o tym samym temacie Alberta Bouts z brukselskiego Muzeum Sztuk Pięknych z około 1500 roku. Te stopniowo utrwalane wzorce, nieco bezwiednie, przeszły również do malarstwa świeckiego. Aranżacja przedstawienia, wzajemnie relacje pomiędzy jego bohaterami, miejsce ich usytuowania, ale także detal kostiumologiczny oraz didaskalia (m.in. siedziska i naczynia) – wszystko to, co wywołuje jednoznaczne asocjacje, pojawi się na anonimowym portrecie z 1523 roku rodziny i przyjaciół burmistrza Aerta van Liere w jego wspaniałym domu na *Prinsenstraat* w Antwerpii [il. 8]; wielkopańskiej siedzibie wystawionej burmistrzowi przez samo miasto, odwiedzanej przez takie znamienitości, jak cesarz Karol V, czy też Dürer. Czym jest ten portret? Od początku XVI wieku rada miejska Antwerpii miała dość specyficzny charakter. Stałym elementem było istnienie dwóch ciał doradczych, którymi przewodzili odrębni dwaj burmistrzowie, wybrani spośród osiemnastu rajców. Jedno zgromadzenie poświęcało



8. Anonimowy malarz antwerpski: Rodzina burmistrza Aerta van Liere podczas posiłku, 1523 r.



9. Zapewne Gortzius Geldorp: Ostatnia Wieczerza jako alegoria pacyfikacji Gandawy, 1576 r.



10. Hans Hug Kluber: Wieczerza rodziny bazylijskiego mistrza cechu złotników Hansa Rudolpha Faescha, 1559 r.



11. Anton Claessens: Uczta rajców Brugii, 1574 r.



12. Monogramista TS: Umycie nóg Apostołów przez Chrystusa, 1558 r.



13. Lucas st. Cranach: Oplakiwanie Chrystusa, ok. 1550 r.

się sprawom sądowniczym – na czele stał senior rady zwany *Binnenburgemeister*. Drugie decydowało o polityce zagranicznej, reprezentowało miasto na zewnątrz i było odpowiedzialne za utrzymanie ładu w mieście. Na jego czele stał *Buitenburgemeister*. Prawdopodobnie malowidło to – tytułowane *Obiad z panami von Liere* – jest właśnie dokumentacją jednego z posiedzeń takiej rady pod przewodnictwem Aert'a van Lier. Obecnie panuje zgoda, aby widzieć wzór – także ideowy – dla tego obrazu właśnie w przedstawieniach *Ostatniej Wieczerzy*. Tego typu asocjacje w malarstwie niderlandzkim lub powstałym pod jego przemożnym wpływem niemieckim będą pojawiać się stosunkowo często. Najlepszymi przykładami są portrety *Dwunastu członków Bractwa Jerozolimskiego* w Haarlemie Jana van Scorela z około 1528 roku czy późniejszy obraz przypisywany Gortziusowi Goldropowi z przedstawieniem *Ostatniej Wieczerzy jako alegorii pacyfikacji Gandawy* z 1576 roku [il. 9]; podobne skojarzenia towarzyszyć nam mogą podczas oglądania *Wieczerzy rodziny złotnika Fescha* [il. 10] czy też *Uczty rajców Brugii* [il. 11].

Choć „nasycać” obrazów o tematyce religijnej pierwiastkiem osobistym lub historycznymi oraz wcielanie się przez współczesne postaci w bohaterów biblijnych jest niekwestionowaną zasługą nie tylko czasów nowożytnych, ale także samego luteranizmu i „skracania” w nim dystansu pomiędzy Bóstwem i śmiertelnikiem [il. 12, 13], to nigdzie nie znajdziemy takiej dawki afirmacji istniejącego porządku społecznego, jak na obrazie wrocławskim. Uzyskane to zostało dzięki nie tylko w pełni czytelnej asocjacji kolegium apostołskiego z *celebrities* wczesnonowożytnego Wrocławia, ale także poprzez znalezienie dla Jezusa Chrystusa czy też Judasza ich ziemskich odpowiedników spośród mieszczan wrocławskich. Dla czegoś takiego w tym czasie trudno znaleźć analogie. Dopiero kilkanaście lat później pojawią się



14. Peter Tröschel: Bankiet tzw. Kronratu w Lichtenburgu pod przewodnictwem saskiego kurfirsta Jana Fryderyka, ok. 1650 r.

równie śmiałe przedstawienia. Na takie miano niewątpliwie zasługuje zaginiony obraz Lucasa starszego Cranacha tytułowany jako *Bankiet tzw. Kronratu w Lichtenburgu pod przewodnictwem saskiego kurfirsta Jana Fryderyka* z 1546 rok, znany za pośrednictwem siedemnastowiecznej ryciny norymberczyka Petera Tröschela [il. 14]. Tu także czytelność aluzji jest oczywista – przy stole zasiadł władca i jego jedenastu prawych uczniów-doradców, spożywają oni wino, chleb, ryby i ptactwo; także sceneria spotkania (pergola z winną latoroślą) dopełnia czytelności tej symboliki.

Tak więc obraz wrocławski z 1537 roku można nazwać produktem pewnej koniunktury politycznej – choć wywoływać to musi jeszcze i dziś u nas pewne opory – a jego powstanie wiązać bezpośrednio z wypadkami, jakie miały miejsce na Śląsku w roku 1536 i 1537.

Wewnętrzna politykę Habsburgów cechowała konsekwentna dążność do wzmocnienia pozycji monarchy. Środkiem do tego celu było ograniczenie działalności i władzy zgromadzeń stanowych. Charakterystyczne dla panowania habsburskiego już od pierwszych jego lat było stopniowe uchylanie przywilejów nadanych Wrocławowi w roku 1498 przez króla Władysława Jagiellończyka. Zdaniem licznych historyków (Rahfachla, Orzechowskiego, ostatnio też Webera, Christine van Eickels czy też Beina), po pierwszym wyłomie w przywileju jagiellońskim, jakim było odjęcie miastu władzy starosty krajowego na rzecz biskupa wrocławskiego w 1536 roku, nadeszły dalsze. Do tej pory respektowana była jagiellońska zasada powierzania sejmowi prawa wskazania odpowiedniej kandydatury wśród książąt śląskich do godności generalnego starosty (*Oberlandeshauptmann*). Po śmierci 21 maja 1536 roku sprawującego swój urząd przez 9 lat dotychczasowego starosty generalnego luterńskiego księcia Karola I Podiebrada po raz pierwszy, w zmienionych warunkach politycznych i konfesyjnych,

godność tę uzyskał od cesarza Ferdynanda I biskup wrocławski Jakub von Salza. Kolejnym, wyraźnie represyjnym, posunięciem władcy względem sejmu śląskiego było narzucenie 16 sierpnia 1536 roku na mocy reskryptu szeregu istotnych ograniczeń i wymuszenie ich respektowania. Od tego momentu sejmem, mimo iż nadal pozostawał jedynym ogólnośląskim zgromadzeniem stanowym wielkim i bezpośrednim, było tylko zgromadzenie zwołane wyraźnym monarszym rozkazem, a panujący delegował na sejm swoich komisarzy, którzy przedstawiali stronom jego żądania zwane *Propositionen*. One to wyznaczały tematykę obrad, które nie mogły się odbywać bez uprzedniego poinformowania władcy o ich przedmiocie. Wykluczenie w ten sposób poprzedniej samorządności sejmu, czyli prawa do samodzielnego zwoływania obrad, było pierwszym tak poważnym zamachem na śląską tradycję parlamentarną i doprowadziło w konsekwencji w XVIII wieku do tego, iż śląskie instytucje stanowe przekształciły się w „maszynę do uchwalania podatków” (wg Otto Hintze). Narzucony od 1536 roku zakaz zwoływania sejmu bez szczególnego polecenia królewskiego wywołał zrozumiały protest stanów i miast śląskich. Był on jednak daremny. W odpowiedzi na przedłożone *gravamina* cesarz kategorycznie odmówił zmiany treści reskryptu i jedynie kurtuazyjnie przyrzekł, że powiadomiony przez starostę o konieczności zwołania sejmu weźmie to pod uwagę i okaże „dobrotliwość”.

Historia uczy, że tego rodzaju ograniczenie suwerenności i dotychczasowych przywilejów stanowych budziło we Wrocławiu szczególne oburzenie. Wymowny staje się fakt, że w przekazach sumiennie podanych przez wszystkich kronikarzy wrocławskich znajdujemy informację, iż wśród fundacji artystycznych Rady Miejskiej tegoż feralnego dla niej roku 1536 na pierwszy plan wysuwa się – umieszczony na wieży ratusza wrocławskiego dopiero teraz, to znaczy w 1536 roku (18 października lub jak chcą inni 18 grudnia) – nowy, odkuty przez Andreasa Walthera, herb miasta Wrocławia [il. 15], herb który miasto otrzymało od cesarza już sześć lat temu, tj. w 1530 roku. Czy jest to przypadkowa zbieżność chronologiczna? Jeżeli tak, to trudno będzie chyba wytłumaczyć, dlaczego Rada Miejska zwlekała sześć lat z tą w końcu czytelną demonstracją? W tym samym roku, tj. w 1536, odnowiono także i przebudowano szczyty ratuszowe, pokryto je nowymi polichromiami, a w protestanckiej świątyni św. Marii Magdaleny pod koniec roku Rada Miasta ufundowała okazałe siedziska (stalle) dla swoich członków.

A zatem zarówno ten niezwykle obraz ratuszowy z przedstawieniem *Ostatniej Wieczery* z 1537 roku, jak i inne fundacje Rady Miejskiej z tego okresu (w tym wspomniane umieszczenie na wieży ratuszowej herbu) należy interpretować jako świadomy wyraz protestu przeciw ograniczeniom narzucanym wspólnocie miejskiej przez władzę zwierzchnią.

Podobna sytuacja ma miejsce w następnym stuleciu, tj. XVII, po zakończeniu najkrwawszej 30-letniej wojny naszego kontynentu, w okresie, gdy Wrocław odzyskuje bardzo szybko swoją wcześniejszą pozycję. Przede wszystkim ekonomiczną, tranzytową, handlową, wreszcie też naukową i kulturalną. Z tą *prosperity* gospodarczą nie idzie jednak w parze



15. Andreas Walther: Herb Wrocławia, 1536 r. Wieża wrocławskiego Ratusza.

wzrost znaczenia władz miejskich. Rozpoczyna się wówczas okres kontrreformacji wspieranej przez habsburskiego władcę. W obrębie miasta, które wręcz niepodzielnie władane było przez ostatnie stulecie przez luterkański samorząd, pojawia się nowy, niezwykle istotny komponent – zakon jezuitów. Skalę sprzeciwu wobec osadzenia się na stałe w obrębie murów miasta Wrocławia uczniów Ignacego Loyoli dokumentuje lista niekończących się petycji czy też wizyt rajców wrocławskich w stolicy cesarstwa. Jednak ich opór jest daremny. Wrocław musi się pogodzić z obecnością jezuitów. Tolerując decyzję monarchy, ba – oddając mu systematycznie hołd i dziękując za jego opiekę, władze miasta podejmują w drugiej połowie XVII wieku zakrojony na szeroką skalę mecenat artystyczny. Jego celem będzie akcentowanie roli i znaczenia władzy samorządowej stolicy Śląska, jej prerogatyw i statusu. Ale przy tym – zgodnie z niejednokrotnie już wykorzystanymi wzorcami machiawelizmu – nigdy nie nastąpi podważenie zaistniałego ładu politycznego. *Oddawanie Bogu co boskie, a Cesarzowi, co cesarskie* – stanie się wykładnią tych poczynań.

W 1638 roku misja jezuitska we Wrocławiu uzyskała status rezydencji, która w 1646 roku przekształcona została w kolegium. Po kilkunastu latach Cesarz Leopold I restryktem podpisanym w Budapeszcie dnia 26 września 1659 roku przekazał zakonowi jezuitów, także na okres tymczasowy, część swojego zamku. Budowlą tą była dotychczasową siedzibą władcy i pozostawała w dyspozycji Komory Cesarskiej. Zakon otrzymał cesarski zamek w trwale posiadanie 14 czerwca 1670 roku, a nowi właściciele przedłożyli władcy do ratyfikacji plan budowy nowego kolegium z kościołem. Faktyczne przejęcie, w uroczystej oprawie z udziałem cesarskiego namiestnika prezesa Kamery Cesarskiej hrabiego Christopha Leopolda von Schaffgotsch, nastąpiło 29 czerwca 1671 roku. Pomiedzy 1658 a 1671 rokiem, czyli okresem wyznaczonym z jednej strony przez koronację Leopolda, a z drugiej – ostatecznym ugruntowaniem się pozycji jezuitów we Wrocławiu, Ratusz uzyskuje bogate wczesnobarokowe wyposażenie i wystrój. Okres ten dokładnie pokrywa się także z czasem sprawowania godności prezesa Rady Miejskiej we Wrocławiu przez Samuela von Säbisch und Mahlen (pełniącego swoją funkcję w latach 1658–1671).

O skali modernizacji, jaką przeprowadzono już w 1658 roku, czyli w momencie cesarskiej koronacji, świadczy przede wszystkim rozpoczęcie prac malarskich w licznych pomieszczeniach pierwszego piętra. Wtedy to zapadła decyzja o pomalowaniu, m.in. przez Hansa Usinga, Sali Książęcej, Skarbca i Izby Seniora Rady. Głównymi sprawcami tych zmian wydają się prezesi Rady – najpierw Samuel von Säbisch, a potem równie skuteczni, choć znacznie krócej stojący na szczytach władzy, jego następcy: Johann

von Goetz und Schwanenfliess (do 1677 roku) oraz Christian Hofmann von Hoffmanswaldau (do 1679 roku). W 1658 roku wykonano niezwykle interesujące polichromie Sali Książęcej na pierwszym piętrze Ratusza. Na jej sklepieniach znalazły się 24 herby, ale bynajmniej nie sprawujących wówczas władzę rajców, lecz najznamienitszych rodów wrocławskich czasów wczesnonowożytnych, w tym także tych, których sława i bogactwo dawno już przeminęły [il. 16]. Stąd pojawiły się tu herby rodów słynnych



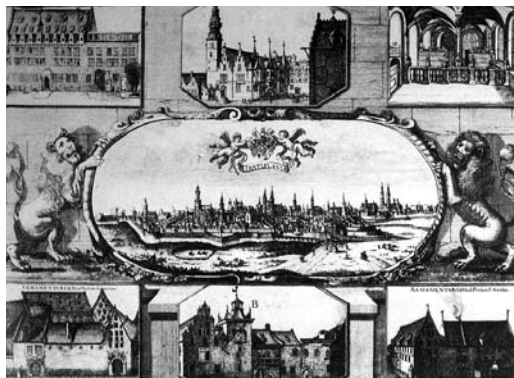
16. Wnętrze Sali Książęcej wrocławskiego Ratusza, stan przed 1862 r.

w XVI wieku rodzin (Uthmannów, Bockwitzów, Heugłów, Bancków, Sauermannów, Rybischów, Mohrenbergów, Jenckwitzów, Schebitzów, Kromayerów czy też Buettnerów) w sąsiedztwie tych, które do władzy i znaczenia w mieście doszły w następnym stuleciu (reprezentanci Reichlów, Hoffmannswaldau, Säbischów i Haunoldów). Nie mamy tu do czynienia z przykładem gloryfikacji istniejącego porządku czy też konkretnej „konstelacji” władzy, ale pochwałą mieszczaństwa jako takiego. To myślenie – dzisiaj powiedzielibyśmy historyczne – jest ogromnie wymowne. O potęgę miasta zaświadczać miały nie tylko obecne, ale i minione pokolenia jego obywateli. Wszyscy oni nie tylko współtworzą jego kształt i budują pomyślność, ale przede wszystkim za nie odpowiadają.

Kolejne fundacje, które „wypełniają” Ratusz, mają wszelkie znamiona ekskluzywności i są przejawem niemałej ambicji gospodarzy tego miejsca. Tak jednak można określić dwa obrazy Michaela Leopolda Willmanna w Izbie Rady, które artysta wykonał w 1664 roku. Zarówno *Sąd Salomona*, jak i *Sąd Kambyzesa* w swej wymowie ideowej funkcjonowały jako *exempla justitiae* – biblijne wzorce sprawiedliwości i mądrości sędziów. W parze z takim dowartościowaniem ich XVII-wiecznych następców idzie niespotykana do tej pory gloryfikacja samej Rady Miejskiej. Już od 1659 roku malarz wrocławski Georg młodszy Scholtz przymierzał się do namalowania portretu owego „kolegium” w trakcie obrad w Izbie Rady. Ostatecznie doszło do tego w 1668 roku.

LUTERAŃSKIE MIASTO

Najlepiej oddaje tę udzielającą się włodarzom miasta ambicję widok Wrocławia z 1668 roku autorstwa Nicolausa Haübleina z Lipska zawarty czy też dołączony do jedynego w swoim rodzaju panegiryku poświęconego ówczesnej Radzie Miejskiej. Była nim książka napisana przez prozaika i poetę, inspektora bibliotek miejskich we Wrocławiu oraz członka wpływowego *Die Fruchtbirngenden Gesellschaft* Georga Schöbla von Rosenfeld (*Germanus Vratislaviae decor, cnsistens in palatinis et palatiis utrobique magnificis quem stylo artificis Phidiaco et filio*



17. Nicolaus Haüblein: Widok Wrocławia, 1668 r.

Poetae Pythico ..., Vratislaviae Anno MDCLXVII) [il. 17]. Oprócz wspomnianego widoku znalazły się w niej także 23 portrety rajców wrocławskich według obrazów Georga młodszego Schultza, wykonane przez Philippa Kiliana w Augsburgu. Dość wymowny jest to widok miasta. W partii jego bordiury zabrakło wielu obiektów, które przez lata, tak jak np. katedra wrocławska, były wizytówkami i elementami ułatwiającymi identyfikację miasta. Są za to te miejsca i budowle, które podlegały i darzone były opieką Rady Miejskiej. Wśród nich znajdziemy: gimnazjum przy kościele św. Elżbiety (*Gymnasium Elisabethanum*), sam Ratusz (*Curia*), zamek (*Burgus*), bibliotekę kościoła św. Marii Magdaleny (*Biblioteca M. Mag.*) oraz arsenały – przed Bramą Piaskową (*Armentarium ad Portam Arenariam*) i przed Bramą Mikołajską (*Armentarium ad Portam S. Nicolai*). Troska o te miejsca czyniła Wrocław na swój sposób miastem uprzywilejowanym: dobrze rządzonym, o uczciwym prawodawstwie i skutecznym wymiarze sprawiedliwości (Ratusz), zamieszkałym przez ludność wy-



18. Epitafium Matthäusa von Riedel und Löwenstern i jego żony Margarethy, po 1670 r. Parafia Garnizonowa św. Elżbiety we Wrocławiu.



19. Paul st. Rohn i jego warsztat: Figury Ewangelistów z ołtarza głównego, 1653 r. Kościół św. Elżbiety we Wrocławiu.



20. Sygnatura Albrechta von Säbicha - w partii belkowania ołtarza głównego, 1653 r. Kościół św. Elżbiety we Wrocławiu.



21. Warsztat rzeźbiarski Paula mł. i Samuela Rohnów: Figura Mojżesza z ołtarza głównego, 1667 r. Kościół św. Marii Magdaleny we Wrocławiu.

kształconą (gimnazja i biblioteki) i potrafiącą zadbać o własne bezpieczeństwo, sprostać wrogom i agresorom (arsenały). Cała druga połowa XVII wieku to przejaw wzmoczonego mecenatu mieszczaństwa stolicy Śląska. Idąc za przykładem władz, wrocławianie nie szczędzą środków na wzbogacanie, zwłaszcza swoich kościołów luterańskich. Zmieniają się one w przeciągu kilkudziesięciu lat nie do poznania.

W farze św. Elżbiety pojawiła się wartościowa kamienna ambona, ufundowana w 1652 r. za sumę 5000 florenów przez kupca i ówczesnego rajcę, podskarbiego miejskiego i ławnika Matthäusa von Riedel und Löwenstern (1604–1670) [il. 18]. W tym samym roku mieszczanin i kupiec wrocławski Balthasar Goldbach sprawił do świątyni okazałe stalle dla 12 członków Rady Miejskiej. Rok później wystawiono nowy luterański ołtarz główny ufundowany przez kupca Georga Freyera – znakomite dzieło Paula starszego Rohna [il. 19] i jego warsztatu rzeźbiarskiego oraz malarza Hansa Usinga (autora *Ostatniej Wieczerzy* w centrum retabulum, które z czasem zastąpiono kreacją znacznie wybitniejszego twórcy, jakim był Michael Leopold Willmann). Dziś już wiemy, że projektodawcą tego dzieła był kolejny wybitny artysta śląski – architekt i inżynier, poeta, kolekcjoner i bibliofil Albrecht von Säbisch (1610–1688), pochodzący z jakże zasłużonej dla miasta rodziny [il. 20]. To on zapewne był także projektantem w 1667 roku ołtarza głównego w kościele św. Marii Magdaleny, który wykonany został w warsztacie rzeźbiarskim Rohnów – Paula młodszego i Samuela [il. 21]. Była to fundacja starszego gminy kościelnej i kupca wrocławskiego Friedricha Chremitza (†1689) z Budziszyna przy wsparciu prezesa Rady Miejskiej Wrocławia i zarządcy lenna zamkowego w Namysłowie Samuela von Säbisch und Mahlen. Znacznie mniej wątpliwości, co do udziału Albrechta von Säbisch, mamy już w przypadku kolejnej spektakularnej fundacji – ołtarza głównego kościoła św. Bernarda. Realizacja ta, podobna w swej konstrukcji i dekoracji rzeźbiarskiej oraz malarskiej do ołtarza z kościoła św. Elżbiety, ufundowana została w 1674 r. przez starszego cechu kupieckiego Daniela von Reusch, a autorstwo projektu Säbicha poświadczają stosowne archiwalia [il. 22, 23]. Dzięki ofiarności kupca Erasmusa Vollgnada w tym samym kościele i tego samego roku wystawiona została drewniana ambona – choć nie dorównywała jakości tej elżbietańskiej, to podobieństwo do niej jest także wymowne. Cały kościół Bernardyński tak na prawdę zawdzięczał swoją odbudowę po pożarze w 1628 roku wrocławskiej Radzie Miejskiej, która dekretowała odpowiednie środki finansowe na najpilniejsze prace budowlane i zabezpieczające. Pamiątką po tym jest zachowany po dziś, zrekonstruowany po ostatniej wojnie, zwornik z prezbiterium kościoła z 1634 roku z renesansowym herbem miasta. Także wtedy, gdy pojawiła się po-

trzeba „splacenia” dawnych właścicieli klasztoru zakonników franciszkańskich, to właśnie władza miejska wyasygnowała w 1670 roku blisko 30000 talarów i sfinansowała im nowy kościół i klasztor św. Antoniego przy dawnej *Hundgasse* (obecna ul. św. Antoniego).

Ta sama władza wykazała niemało troski wspierając organizację, a następnie rozbudowę dwóch największych bibliotek dawnego Wrocławia. Ta przy kościele św. Elżbiety, zwana na cześć swojego fundatora *Rehdigeriana*, mieszcząca się ponad kościelną zakrystią, została przekazana do użytku publicznego w 1661 roku. Upamiętniono to okazałą tablicą dedykowaną Thomasowi von Rehdiger oraz zamieszczonymi w partii sklepienia zwornikami z herbami ludzi stojących wówczas na czele władz miejskich. Z czasem, dzięki hojności kolejnych mecenasów (np. wspomnianego już Albrechta von Säbisch i Matthiasa Machnera) przechowywany tu bogaty zbiór – składający się nie tylko z książek, ale także dzieł sztuki i kuriozów – rozrósł się do tego stopnia, iż w 1698 roku przeznaczono dla niego kolejne wnętrza ponad zakrystią. Także i ten remont był możliwy dzięki subsydiom przekazanym przez wrocławskich rajców. Biblioteka przy kościele św. Marii Magdaleny, usytuowana także ponad zakrystią kościoła, również swoje bogactwo zawdzięczała hojności wrocławskich patrycjuszów, często pełniących wysokie godności urzędnicze (m.in. donacje członków takich rodzin, jak Rehdigerowie czy też Hertwigowie). Jednak generalna przebudowa i wyposażanie biblioteki nastąpiły na początku lat 40. XVII wieku. Uroczyście oddano ją w całości do użytku publicznego 24 listopada 1644 roku. Na pamiątkę tego wydarzenia David Tscherning (około 1615–1691) wykonał okazały miedzioryt z widokiem jej wnętrza, Hans starszy Rieger (1580–1653) odlał medal z jakże wymowną inskrypcją na awersie (*Bogu i Potomności*), a profesor i prorektor elżbietańskiego *Gimnazjum*, a od 1637 roku dyrektor biblioteki magdaleńskiej oraz poeta, Christoph Coler (1602–1658) [il. 24] wygłosił mowę pochwalną, w której wychwalał szczodrość i opiekę władz miejskich. Zrozumienie dla szeroko pojętej kultury i nauki u tej władzy było o tyle łatwiejsze, że większość z rajców była gruntownie wykształcona na uniwersytetach niderlandzkich i niemieckich, a niektórzy należeli do najwybitniejszych twórców swojej epoki, jak np. Christian Hofmann von Hoffmanswaldau (1617–1679) poeta, członek Rady Miejskiej od roku 1647, a następnie prezes Rady Miejskiej od 1677 roku, przy tym znamienity reprezentant drugiej szkoły barokowej poezji niemieckiej. Stąd opieka, jaką rajcy darzyli tutejsze szkoły, to jest przynoszące dumę miastu luterzańskie gimnazja elżbietańskie i magdaleńskie, stała się już do czasów burmistrza Nicolausa II von Rehdiger pewną tradycją. Także tutejsi rektorzy, profesorowie oraz bibliotekarze nie zawadzili się na ich hojności. Wspierano ich poczynania dydaktyczne,



22. Albrecht von Säbisch: Projekt ołtarza głównego dla kościoła św. Bernarda we Wrocławiu, 1674 r.



23. Ołtarz główny, kościół św. Bernarda we Wrocławiu, stan przed 1930 r.



24. Paul st. Rohn, Georg ml. Schultz vel Scholtz i Wilhelm Schwartz: Epitafium Christoph Colera, 1659–1661. Parafia Garnizonowa św. Elżbiety we Wrocławiu.



25. Johann Georg Thomschansky (ok. 1671–1727): Portret rektora i profesora gimnazjum przy kościele św. Marii Magdaleny we Wrocławiu i bibliotekarza Christiana Gryphiusa (1649–1706), 1705 r.

często także ich własną twórczość poetycką i naukową. I wreszcie uczniowie tych gimnazjów – obdarzani przez Radę Miejską czy to sowymi stypendiami, medalami nagrodowymi, a nawet specjalnie dla nich budowanymi emporami w luteranckich kościołach wrocławskich [il. 25] – także i oni doświadczali przychylności władarzy miasta Wrocławia.

Przedstawione poczynania władz Wrocławia – ze zrozumiałych względów jakże ograniczone i nie poruszające wielu ważkich zagadnień związanych z funkcjonowaniem stolicy Śląska (np. systematyczna ich troska o stan jego bezpieczeństwa i rozbudowa fortyfikacji w XVII wieku) – wydają się tracić na swoim „impecie” wraz z początkiem wieku XVIII. Być może nieprzypadkowo data 1702 roku ma pewien wymiar symboliczny. Wtedy to świadomość skuteczności habsburskiej władzy absolutystycznej nie mogła już budzić najmniejszej wątpliwości. Jej najlepszym przejawem stało się to, iż po długoletniej obronie luteranckiej społeczności, częstych

apelacjach oraz wizytach rajców i burmistrzów miasta w Wiedniu (np. wspomnianego już Christiana Hofmanna von Hoffmannswaldau), cesarz Leopold I von Habsburg zdecydował się ostatecznie przekształcić gimnazjum jezuickie w wyższą uczelnię. Jego przywilej fundacyjny (*Aurea Bulla Foundationis*) z dnia 21 października 1702 roku oraz będące jego konsekwencją uroczyste poświęcenie i inauguracja *Universitatis Leopoldinae* (15 listopada tegoż roku) rozpoczęły całkiem nową epokę, także dla wrocławskiego mieszczaństwa i jego Rady Miejskiej.

ŁABĘDZI ŚPIEW

Gdy latach 30. XVIII wieku we wrocławskiej ratuszowej Izbie Rady umieszczono okazały stół barokowy, majstersztyk Christiana Baera, to za sprawą zdobiących go intarsjowanych przedstawień figuralnych szybko zdobył on miano tzw. Stołu Apostołów (*Aposteltisch*). Na krawędziach i w centrum blatu uwiecznione zostały na nim postaci m.in. dwunastu Apostołów i Chrystusa. Ta fundacja Rady Miejskiej, służąca w zamiarze niewątpliwie podniesieniu prestiżu odbywających się w tym miejscu obrad, świadczy o tym, iż mimo wszystko, jeszcze w XVIII wieku świadomość wyjątkowej rangi zgromadzenia rajczego nie była obca urzędnikom ratuszowym. Do takich deklaracji upoważniała ich wrocławska tradycja, zwłaszcza drugiej połowy XVII wieku. W rzeczywistości był to już jednak pewien resentyment, inaczej mówiąc istny łabędzi śpiew.

LITERATURA

Bimler Kurt, *Das Breslauer Rathaus. Seine Gestaltung, Ausstattung und Baugeschichte. Ein Führer*, Breslau 1941.

Bimler Kurt, *Zur Baugeschichte des Breslauer Rathauses und seines Bierkellers. Eine zweite Entgegnung auf die Hypothesen von R. Stein*, [w:] Bimler Kurt, *Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte*, H. 6, Breslau 1941.

Bukowski Marcin, *Zlat Mieczysław*, *Ratusz wrocławski*, Wrocław 1958.

Burgemeister Ludwig, *Zwei breslauer Architekten des 17. Jahrhunderts*, „Schlesische Zeitung“, 5.02. 1903.

Burgemeister Ludwig, *Das Breslauer Rathaus. Geschichtliche und bauliche Beschreibung*, Breslau 1913.

Burgemeister Ludwig, **Grundmann Günther**, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, Bd. I, Th. 2: *Die kirchlichen Denkmäler der Altstadt* & Bd. I, Th. 3: *Die kirchlichen Denkmäler der Altstadt (Fortsetzung) und des erweiterten Stadtgebietes. Die Friedhöfe*, Breslau 1933–1934.

Czechowicz Bogusław, *Miedzy katedrą a ratuszem: polityczne uwarunkowania sztuki Wrocławia u schyłku średniowiecza*, Warszawa 2008.

Gretschel Karl Erich, *Valentin von Säbisch, sein Leben und seine Tätigkeit am Breslauer Rathause*, „Schlesische Zeitung“, 8.11.1916 & 9.11.1916

Gretschel Karl Erich, *Valentin von Säbisch als Festungsbaumeister. Ein Beitrag zur Kenntnis der Befestigung Breslaus im Dreißigjährigen Kriege*, „Schlesische Zeitung“, 4.01.1918.

Güttel Werner, *Breslau*. Zweite Auflage. Bearbeitet von G. Grundmann, Berlin 1943.

Kalinowski Konstanty, *Gloryfikacja panującego i dynastii w sztuce Śląska XVII i XVIII w.*, Warszawa–Poznań 1973.

Kozieł Andrzej, „Protestancki” Willmann. *O obrazach Michaela Willmanna dla protestanckich fundatorów*, [w:] *Sztuka i dialog wyznań w XVI i XVII wieku. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, Wrocław, listopad 1999, red. nauk. Jan Harasimowicz, Warszawa 2000.

Luchs Hermann, *Das Rathaus zu Breslau [= Über die Restauration des Fürstensaales]*, „Breslauer Zeitung“, 6.12.1860.

Luchs Hermann, *Das Rathaus zu Breslau*, „Breslauer Zeitung“, Zweite Beilage zu Nr. 157, Sonntag, 1.04.1860.

Luchs Hermann, *Das Rathaus zu Breslau*, „Illustrierte Zeitung“, Bd. 34, Nr. 868, Leipzig, 18.02.1860.

Lüdecke Carl, *Rathaus zu Breslau. Erneuerungs – Arbeiten in den Jahren 1884 bis 1891*, Breslau 1899.

Lüdecke Carl, **Schultz Alwin**, *Das Rathaus zu Breslau*, „Zeitschrift für Bauwesen“, Jhrg. XIII (1864).

Lutsch Hans, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien. I. Die Stadt Breslau*, Breslau 1886.

Markgraf Hermann, *Das Rathaus zu Breslau*, Breslau 1894.

Meinert Heinz Günther, *Das Aufireten der Renaissance in Breslau. Inaugural – Dissertation*, Breslau 1935.

N.N., *Das Rathaus in Breslau*, [w:] *Silesia. Museum für schlesische Vaterlandskunde, mit Inbegrieff der Lausitz*, Bd. 1, Glogau 1841.

Oszczanowski Piotr, *Wrocławska racja stanu. Ratusz wrocławski w czasach habsburskich (1526–1741). Cz. I*, [w:] *Wrocławski Rynek. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne we Wrocławiu w dniach 22–24 października 1998 r.*, red. Marzena Smolak, Muzeum Historyczne – Wrocław 1999.

Oszczanowski Piotr, „Ostatnia Wieczerza” z 1537 roku – zaginiony obraz z wrocławskiego Ratusza, [w:] *Sztuka i dialog wyznań w XVI i XVII wieku*, red. nauk. Jan Harasimowicz, Warszawa 2000.

Oszczanowski Piotr, *Renesans*, [w:] *Op Nederlandse manier. Inspiracje niderlandzkie w sztuce śląskiej XV–XVIII wieku*. Oprac. Mateusz Kapustka, Andrzej Kozieł i Piotr Oszczanowski, Katalog wystawy. Muzeum Miedzi w Legnicy, maj–lipiec 2001, Legnica 2001.

Schultz Alwin, *Das Rathaus zu Breslau*, „Zeitschrift für Bauwesen”, 18/19 (1869).

Stein Rudolf, *Der Grosse Ring zu Breslau*, Breslau 1935.

Stein Rudolf, *Das Rathaus und der Grosse Ring zu Breslau*, Breslau 1937.

Stein Rudolf, *Das Rathaus zu Breslau*, Berlin 1944.

Zlat Mieczysław, *Rzeźbiarska i malarska dekoracja wrocławskiego Ratusza*. (Streszczenie referatu wygłoszonego na zebraniu naukowym Oddziału Poznańskiego w dniu 1.X.1956 r.), „Biuletyn Historii Sztuki”, 19 (1957), nr 3.

Zlat Mieczysław, *Ratusz wrocławski*, Wrocław 1960.

Zlat Mieczysław, *Sztuki śląskiej drogi od gotyku*, [w:] *Późny gotyk. Studia nad sztuką przełomu średniowiecza i czasów nowych*. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Wrocław 1962, Warszawa 1965.

Zlat Mieczysław, *Ratusz wrocławski*, Wrocław–Warszawa–Kraków Gdańsk 1976.

Zlat Mieczysław, *Mittelalterliche Rathäuser in Schlesien*, „Jahrbuch des Zentralinstituts für Kunstgeschichte”, Bd. 5/6 (1989/1990).

Zlat Mieczysław, *Ratusz – zamek mieszczań: symbolika typu architektonicznego i jego form*, [w:] *Ratusz w miastach północnej Europy*. Materiały z sesji „Ratusz w miastach nadbałtyckich”, Gdańsk 1997.

ŹRÓDŁA ILUSTRACJI

II. 1. Anonimowy mistrz dziewiarski z Wrocławia (czynny w 2. poł. XVII w.): Kobię rzec (dywan dziany) z wrocławskiego Ratusza, 1674, odnowiony przez mistrza Samuela Gottfrieda Straussa w 1760 r., jasna wełna, ścieg późnobarokowy. Zbiory: Muzeum Narodowe we Wrocławiu. Repr. wg K. Masner, *Gestrickte Teppiche des 17. und 18. Jahrhunderts*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift”, N.F. 8 (1924), tabl. XXXIII.

II. 2. Hans Fleiser zw. Gruyter z Nijmegen (czynny we Wrocławiu w latach 1553/54–1581): Figura legionisty (prawego), 1559, rzeźba pełnoplastyczna, piaskowiec. Wieża Ratusza wrocławskiego. Stan przed konserwacją, 2001 r. Fot. Katarzyna Polak.

II. 3. Sebastian Dadler (1586–1657) dla dzierżawcy wrocławskiej mennicy Hansa Zieslera (†1637): Medal miasta Wrocławia czasów wojny 30-letniej, 1629, srebro, bity. Zbiory: Muzeum Miejskie Wrocławia. Repr. wg *Wratistavia in nummis. Wystawa medali wrocławskich*, Muzeum Miejskie Wrocławia – Oddział Muzeum Sztuki Medalierskiej, autorzy wystawy i katalogu: J. Sakwerda, B. Kozarska-Orzeszek, Wrocław 2000, okładka przednia i tylna.

II. 4. Anonimowy malarz wrocławski (zapewne Hans Hillebrandt): Ostatnia Wieczerza, 1. poł. 1537, obraz olejny na desce. Obecnie: zaginiony, do 1945 roku w Śląskim Muzeum Przemysłu Artystycznego i Starożytności we Wrocławiu, a do 1909 r. we wrocławskim Ratuszu. Repr. wg C. Buchwald, *Neuerwerbungen des Museums. I. – Ein Abendmahlsbild aus dem Breslauer Rathause*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift”, N.F. 5 (1909), tabl. IX.

II. 5. Matthias Gerung (ok. 1500–1569): Ostatnia Wieczerza – prawy fragment ryciny, przed 1536, drzeworyt. Repr. wg *The German Single-leaf Woodcuts 1550–1600*. Vol. 1: A–J. A Pictorial Catalogue by W.L. Strauss, New York 1975, il. nr 1a, s. 253.

- II. 6.** Matthias Gerung (ok. 1500–1569): Ostatnia Wieczerza – lewy fragment ryciny, przed 1536, drzeworyt. Repr. wg *The German Single-leaf...*, il. nr 1b, s. 252.
- II. 7.** Dierick Bouts (ok. 1415–1475): Ostatnia Wieczerza – środkowa tablica ołtarza Bractwa Najświętszego Sakramentu przy kościele kolegiackim St. Pierre w Leuven (Lowanium), 1464–1468, tempera na desce. Repr. wg H. Belting, Ch. Krause, *Die Erfindung des Gemäldes. Das erste Jahrhundert der niederländischen Malerei*, München 1994, il. 154.
- II. 8.** Anonimowy malarz antwerpski (czynny ok. 1530 r.): Portrety rodziny burmistrza Arenta van Lier podczas posiłku, 1523, obraz olejny na desce. Zbiory: Centraal Museum Utrecht. Repr. wg R. Baetens, *Antwerpens Goldenes Jahrhundert – Konstanten und Wandel des wirtschaftlichen Lebens*, [w:] *Von Breugel bis Rubens. Das goldene Jahrhundert der flämischen Malerei*, Ausstellungskatalog, hrsg. von E. Mai und H. Vlieghe, Wallraf-Richartz-Museum, Köln 1992, il. 3, s. 29.
- II. 9.** Zapewne Gortzius Geldorp (1553–1616): Ostania Wieczerza jako alegoria pacyfikacji Gandawy, 1576, olej na płótnie. Zbiory: Katholieke Universiteit, Leuven (Lowanium). Repr. wg H. Vey, „*Susanna und die Ältesten*” von Geldorp Gortzius in *Budapest*, „Wallraf-Richartz-Jahrbuch”, 48 (1987), il. 4, s. 191.
- II. 10.** Hans Hug Kluber (ok. 1533–1578): Wieczerza rodziny bazylejskiego mistrza cechu złotników Hansa Rudolpha Faescha (1510–1564), 1559, obraz olejny na desce. Zbiory: Öffentliche Kunstsammlungen Basel (Bazylea). Repr. wg *Spätrenaissance am Oberrhein. Tobias Stimmer 1539–1584*, Ausstellungskatalog, Kunstmuseum Basel, 23. September–9. Dezember 1984, Basel 1984, il. nr kat. 47, s. 153.
- II. 11.** Anton Claeissens (ok. 1538–1613): Uczta rajców Brugii, 1574, obraz olejny na desce. Zbiory: pierwotnie Ratusz w Brugii, obecnie: Groeningemuseum Brügge (Brugia). Repr. wg D. de Vos, *Groeningemuseum Brügge. Die vollständige Sammlung*, Die Keure 1983, il. na s. 58.
- II. 12.** Monogramista TS (czynny ok. 1560 r.): Umycie nóg Apostołów przez Chrystusa – lewe skrzydło ołtarza fundacji Jaroslava Smiřický, 1558, obraz olejny na desce. Zámecká kaple (kaplica zamkowa), Černý Kostelec. Repr. wg J. Pešina, *Skupinový portret v českém renesancním malířství*, „Umeni”, 2 (1954), il. na s. 276.
- II. 13.** Lucas st. Cranach (1472–1553): Oplakiwanie Chrystusa, ok. 1550, obraz olejny na desce. Zbiory: Nationalmuseum, Sztokholm. Repr. wg *Nationalmuseum Stockholm. Illustrerad katalog över äldre utländskt måleri*, Stockholm 1990, il. na s. 99.
- II. 14.** Peter Tröschel (ok. 1620–po 1667) z Norymbergii wg nie zachowanego obrazu Lucasa st. Cranacha (1472–1553) z ok. 1546 r.: Bankiet tzw. Kronratu w Lichtenburgu pod przewodnictwem saskiego kurfirsta Jana Fryderyka, ok. 1650, miedzioryt. Repr. wg D. Stievermann, *Lucas Cranach und der kursächsische Hof*, [w:] *Lucas Cranach: ein Maler-Unternehmer aus Franken*, hrsg. von C. Grimm, J. Erichsen, E. Brockhoff, Regensburg 1994, il. na s. 73, nr A40.
- II. 15.** Andreas Walther (czynny we Wrocławiu od początku lat 30. XVI wieku): Plakietka z herbem Wrocławia, 1536, rzeźba piaskowcowa, polichromowana. Wieża Ratusza wrocławskiego. Stan po konserwacji w 2000 r. Repr. wg M. Łagiewski, E. Rubaniuk, *Muzeum Miejskie Wrocławia, Informator 2001*, k. tyt.
- II. 16.** Anonimowy grafik wg rysunku H. Tiedge: Wnętrze Sali Książęcej wrocławskiego Ratusza. Stan przed 1862 r. Repr. wg C.B. Lüdecke, A. Schultz, *Das Rathaus zu Breslau*, „Zeitschrift für Bauwesen”, 13 (1864), il. 41.
- II. 17.** Nicolaus Haüblein (ok. 1650–1680): Widok perspektywiczny Wrocławia od południa i sześć widoków pojedynczych budowli, w tym jednego wnętrza, 1668, miedzioryt. Repr. wg O. Czerner, *Wrocław na dawnej rycinie*, Ossolineum 1989, il. 11.
- II. 18.** Artyści wrocławscy (m.in. kaligraf Monogramista CF): Epitafium kupca, rajcy,

podskarbiego miejskiego i ławnika Matthäusa von Riedel und Löwenstern (1604–1670) i jego żony Margarethy z domy Becker von Rosenfeld (†1683), po 1670, blacha miedziana i srebrna, obrazy olejne. Zbiory: Parafia Garnizonowa św. Elżbiety we Wrocławiu. Stan w 2008 r. Fot. Piotr Oszczanowski.

II. 19. Paul st. Rohn (ok. 1601–1664) i jego warsztat: Figury Ewangelistów z ołtarza głównego zaprojektowanego przez Albrechta von Säbisch (1610–1688) i ufundowanego przez kupca Georga Freyera, 1653, rzeźba drewniana, połączana. Kościół św. Elżbiety we Wrocławiu. Stan w 2008 r. Fot. Piotr Oszczanowski.

II. 20. Albrecht von Säbisch (1610–1688): Sygnatura projektodawcy w partii belkowania ołtarza głównego, 1653, farba olejna. Kościół św. Elżbiety we Wrocławiu. Stan w 2000 r. Fot. Maria Kowalska.

II. 21. Warsztat rzeźbiarski Paula mł. (†1673) i Samuela (†1704) Rohnów: Figura Mojżesza z ołtarza głównego zaprojektowanego zapewne przez Albrechta von Säbisch (1610–1688) i ufundowanego przez starszego gminy kościelnej Friedricha Chremitz (†1689) z Budziszyna przy wsparciu prezesa Rady Miejskiej Wrocławia Samuela von Säbisch und Mahlen (1597–1671), 1667, rzeźba drewniana, połączana. Kościół św. Marii Magdaleny we Wrocławiu. Stan w 2007 r. Fot. Stanisław Klimek.

II. 22. Albrecht von Säbisch (1610–1688): Projekt ołtarza głównego ufundowanego przez starszego cechu kupieckiego Daniela von Reusch dla kościoła św. Bernarda we Wrocławiu, 1674, rysunek piórkim, podkolorowany. Repr. wg kserokopii z archiwum autora.

II. 23. Projektodawca Albrecht von Säbisch (1610–1688), autorzy malowideł – szkoła/warsztat Michaela Leopolda Willmanna (1630–1706), konstrukcja architektoniczna i pierwotne rzeźby Mojżesza i św. Jana Chrzciciela – zapewne warsztat rzeźbiarski Paula mł. (†1673) i Samuela (†1704) Rohnów: Ołtarz główny ufundowany przez starszego cechu kupieckiego Daniela von Reusch, 1674, 1852/53 (przebudowany i pozbawiony górnej kondygnacji), 1900 (uzupełniony o figury św. Piotra i Pawła). Kościół św. Bernarda we Wrocławiu. Stan przed 1930 r., kiedy uległ zniszczeniu. Repr. wg kserokopii z archiwum autora.

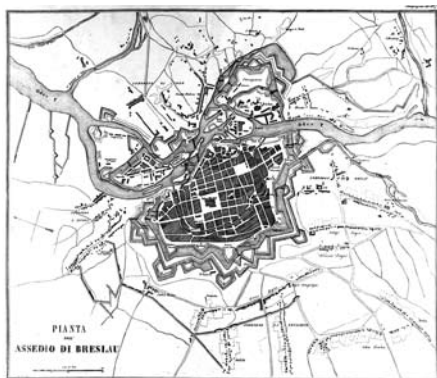
II. 24. Rzeźbiarz Paul st. Rohn (ok. 1601–1664), malarz Georg mł. Schultz *vel* Scholtz (1622–1677) oraz kaligraf Wilhelm Schwartz (ok. 1597–po 1661): Epitafium profesora elżbietańskiego gimnazjum, bibliotekarza i poety Christopha Colera (1602–1658), 1659–1661, drewno rzeźbione, złożone, olej na blasze miedzianej. Zbiory: Parafia Garnizonowa św. Elżbiety we Wrocławiu. Stan w 2008 r. Fot. Piotr Oszczanowski.

II. 25. Johann Georg Thomschansky (ok. 1671–1727): Portret rektora i profesora gimnazjum przy kościele św. Marii Magdaleny we Wrocławiu i bibliotekarza Christiana Gryphiusa (1649–1706), 1705, obraz olejny na płótnie. Repr. wg *Katalog aukcyjny Dom Aukcyjnego i Galerii w Willi Struvego w Warszawie. Aukcja z 15 grudnia 2005 r.*, Warszawa 2005, il. 82.

ZNACZENIE ORDYNACJI MIEJSKIEJ DLA WROCŁAWIA Z 19 LISTOPADA 1808 ROKU AUTORSTWA HEINRICHA CARLA STEINA

HALINA OKÓLSKA

Armia francuska, po zwycięstwach nad wojskami pruskimi 14 października 1806 roku pod Jeną i Auerstadt, w zwycięskim marszu przesuwiała się w kierunku Śląska. Do



1. Luigi de Salvatori, Plan Wrocławia sprzed rozbioru murów obronnych w 1807 r., 1820, litografia.

przeprowadzenia kampanii w tym rejonie Napoleon desygnował swojego brata Hieronima Bonaparte, dowodzącego IX korpusem Wielkiej Armii. Stolica Śląska ogłoszona została twierdzą 21 września 1806 r. Przygotowania do jej obrony przebiegały pod kierunkiem komendanta generała Alexandra Heinricha von Thile oraz miejscowych władz. W wyniku oblężenia Wrocławia, trwającego od 6 grudnia 1806 r. do 3 stycznia 1807 r., armia francuska opanowała miasto **[il.1]**.

Poczucie klęski nie trwało zbyt długo. Państwo Pruskie czekały gruntowne reformy, które przygotowali Heinrich Carl baron von und zum Stein (1757–1831), a następnie Carl August von Hardenberg – ministrowie króla

Fryderyka Wilhelma III (1797–1840). Pierwszy poświęcił swoją uwagę mieszczaństwu i zajął się opracowaniem praw dla miast. Przepisy zatytułowane „Ordnung für sämtliche Städte der Preussischen Monarchie” weszły w życie 19 listopada 1808 r. Ich autor dzielił się swoimi myślami z Hardenbergiem. Pisał: „Ich halte es für wichtig, die Fesseln zu verbrechen, durch welche die Biurokratie die Ausschwingung der menschlichen Tätigkeit hemmt” (Uważam to za ważne, rozerwać kajdany, poprzez które biurokracja hamuje aktywność ludzką). Realizacja nowych przepisów stała się początkiem nowoczesnej administracji miejskiej we Wrocławiu¹.

Rzeczywiście, nowe przepisy wprowadzające samorząd miejski sformułowane zostały w tym duchu². Składały się one z 9 rozdziałów. W pierwszym z nich zdefiniowano zakres kontroli władz państwowych nad organami samorządowymi. Administracja państwowa sprawowała nadzór nad miejskim majątkiem. Kontrolowała ona wszelkie rachunki dotyczące zarządzania własnością gminy. Rozdział II ordynacji poświęcił

¹Die Stein'sche Städtordnung in Breslau. Denkschrift der Stadt Breslau zur Jahrhundertfeier der Selbstverwaltung, T. 1, Breslau 1909, s. 56 (dalej Die Stein'sche Städtordnung...).

²1808 November 19. Ordnung für sämtliche Städte der preußischen Monarchie, [w:] Die Stein'sche Städtordnung..., T. 2, Breslau 1909, s. 98-129.

Krótkie omówienie ordynacji znalazło się ponadto w następujących pracach: J. Stein, *Geschichte der Stadt Breslau im neunzehnten Jahrhundert*, Breslau 1884; R. Bückner, J. Stein, *Geschichte Breslaus von bis auf neueste Zeit*, T. 2, Breslau 1852; A. Złocka-Kos, *Zrozumieć misto. Centrum Wrocławia w drodze ku nowoczesnemu city 1807-1858*, Wrocław 2006.



2. Portrety Heinricha Karla barona von Steina (z prawej) i Karla Augusta Hardenberga (z lewej), 1845, staloryt.

autor, jak to zatytułował „Miałom w ogólności”. Wyróżnił zależnie od liczby ludności miasta małe, średnie i wielkie, a ich mieszkańców podzielił na dwie klasy – obywateli i tzw. podopiecznych. Obie grupy zobligowane zostały do uczestniczenia w sprawach gminy w granicach określonych przepisami. Dla Wrocławia szczególnie ważny okazał się ustęp o włączeniu przedmieść w granice miasta i podporządkowaniu ich prawu i obowiązującym podatkom [il. 2].

Członkiem gminy miejskiej zostawał posiadacz prawa miejskiego. Podobnie jak w okresach wcześniejszych był nim właściciel parceli, położonej w obrębie miejscowego okręgu policyjnego, wykonujący jakiś rodzaj działalności gospodarczej. W tym przypadku nie dyskryminowano kobiet. Podkreślono przy tym, iż stan, urodzenie, religia w żadnej mierze nie wpływają na możliwość nabywania prawa miejskiego. Każdy kto je otrzymał zobowiązany był do złożenia przysięgi przed magistratem. Tych, którzy byli pozbawieni tej możliwości, określano mianem podopiecznych.

Posiadacze prawa miejskiego tworzyli wspólnotę, której członkowie zobowiązani byli do pełnienia miejskich urzędów. Tworzyli elitę, z której wywodzili się kandydaci do Zgromadzenia Radnych Miejskich, czyli Rady Miejskiej. Liczba radnych w Zgromadzeniu uzależniona była od liczby mieszkańców. Miasta liczące powyżej 10 tys. mieszkańców, tzw. duże, wybierały od 60 do 102 radnych. Czynne prawo wyborcze posiadali obywatele o dochodzie nie mniejszym niż 200 Rht i oczywiście obywatele drugiej klasy mieszczańskiej. Bierne prawo wyborcze przysługiwało każdemu uprawnionemu do głosowania obywatelowi. Oni też mogli wskazać ewentualnych kandydatów. Rokrocznie wymieniano 1/3 składu Rady, przy czym kadencja członka Zgromadzenia Radnych Miejskich trwała trzy lata.

Posiadacze prawa miejskiego tworzyli wspólnotę, której członkowie zobowiązani byli do pełnienia miejskich urzędów. Tworzyli elitę, z której wywodzili się kandydaci do Zgromadzenia Radnych Miejskich, czyli Rady Miejskiej. Liczba radnych w Zgromadzeniu uzależniona była od liczby mieszkańców. Miasta liczące powyżej 10 tys. mieszkańców, tzw. duże, wybierały od 60 do 102 radnych. Czynne prawo wyborcze posiadali obywatele o dochodzie nie mniejszym niż 200 Rht i oczywiście obywatele drugiej klasy mieszczańskiej. Bierne prawo wyborcze przysługiwało każdemu uprawnionemu do głosowania obywatelowi. Oni też mogli wskazać ewentualnych kandydatów. Rokrocznie wymieniano 1/3 składu Rady, przy czym kadencja członka Zgromadzenia Radnych Miejskich trwała trzy lata.

W ordynacji sformułowany został sposób głosowania. Teren miasta dzielono na okręgi. Każdy głosujący otrzymywał czarny bądź biały znak. Na owe „karty do głosowania” czekały w okręgu dwa zamknięte pojemniki. Głos wrzucany był do jednego z nich na znak poparcia bądź odrzucenia kandydata. Komitet wyborczy sporządzał stosowny protokół, który zawierał dane wybranych osób.

Zgodnie z przepisami, jak to określił ustawodawca, radni mieli nieograniczoną władzę i prawo reprezentowania gminy („unbäschränkte Vollmacht i allen Angelegenheiten des Gemeinweinsens der Stadt die Bürgergemeine zu vertreten” – nieograniczoną władzę we wszystkich sprawach oraz w reprezentowaniu miasta i wspólnoty). Równocześnie radny został zobowiązany do konsultowania każdej sprawy z wyborcami. Ich urzędowanie było całkowicie bezpłatne. Posiedzenia Zgromadzenia Radnych Miejskich odbywać się mały co najmniej raz w tygodniu lub częściej, w zależności od ilości spraw do rozstrzygnięcia. Decyzje podejmowano absolutną większością głosów. Spośród członków Zgromadzenia wyłaniano kolegium wykonawcze, czyli magistrat. Przepisy określały skład kolegium. W dużych miastach tworzyli je opłacani specjaliści i pewna liczba nie opłacanych radnych, którzy musieli ukończyć 25 rok życia. Ich kadencje trwały 12 lat.

Rozstrzygnięcia w każdej z dziedzin życia komunalnego wymagały kontroli. W tym celu należało powołać ciała doradcze nazwane deputacjami.

Do zakresu kompetencji magistratu należało:

- rozstrzyganie wszelkich problemów administracyjnych,
- naprawa krzywd oraz pomoc w likwidacji ich skutków,
- rozdział koncesji umożliwiających prowadzenie działalności gospodarczej,
- nadzór nad przemysłem, handlem, nurtem Odry,
- kontrolowanie wszystkich kas oraz kontrolowanie budżetu miejskiego,
- kierowanie pracami poszczególnych deputacji.

Zgromadzenie Radnych Miejskich było organem zwierzchnim wobec kolegium wykonawczego. Zajmowało się kontrolowaniem wszelkich dziedzin życia komunalnego. Podlegały mu przede wszystkim sprawy finansowe, w tym głównie decyzje dotyczące wykorzystania budżetu oraz opiniowanie ewentualnych zmian w wypadku jego przekroczenia. Ponadto Zgromadzenie ustalało zarobki wyższych pracowników instytucji miejskich oraz placówek charytatywnych znajdujących się pod zarządem administracji. Zarządzało także miejskimi kapitałami oraz gruntami i lasami. Wyrażało zgodę na ich wydzierżawienie, sprzedaż i inne formy wykorzystania. Ustalało kierunki działalności deputacji miejskich.

Kamera Wojenna i Dominialna opracowała instrukcję dotyczącą wprowadzenia nowej ustawy i w dniu 18 stycznia 1809 r. przekazała ją wrocławskiemu magistratowi, przy czym zaznaczono, iż ordynacja winna być wprowadzona w życie do 1 marca 1809 r. Władze miejskie, zgodnie z tym zaleceniem, przystąpiły do scalania centrum z przedmieściami oraz poddania pod swoją zwierzchność mieszkańców tych obszarów. Planowano również podział obszaru miasta na okręgi oraz przeprowadzenie wyborów do Rady Miejskiej. W realizacji tych zamierzeń pomagał skierowany do miasta tajny radca sądowy Danneberg. Zachowała się jego korespondencja dotycząca przedsięwziętych działań. Perspektywa tego rodzaju zmian wywołała w mieście niepokój. Zaczęły się liczne protesty. Przede wszystkim buntowali się mieszkańcy przedmieść, przerażeni perspektywą włączenia ich w miejski system podatkowy i regulację zadłużeń wojennych. Zapowiedziane restrykcje ułatwiły jednak scalenie terenów położonych poza murami miasta ze staromiejskim centrum. Komisarz Danneberg relacjonował Ministrowi ds. Śląska Hanibalowi Dohnie, iż obecnie, po połączeniu, Wrocław liczy 57 tys. mieszkańców, w tym na przedmieściach mieszka ich 13 900. Polityk ubolewał, iż zostały one zniszczone w wyniku działań wojennych i w dużej części znajdują się w ruinie. Po wyłonieniu 49 okręgów (11 na przedmieściach), przystąpiono do tworzenia list mieszczan uprawnionych do głosowania. Wybory odbyły się w dniach 6–7 kwietnia 1809 r. Prawo do udziału w nich uzyskało 3931 osób. Te dni dla Wrocławia były szczególnym świętem narodzin demokratycznych rządów, toteż przebiegały w uroczystej atmosferze. Bicie dzwonów kościelnych już o 8 rano rozpoczęło poranek wyborczy. Po mszy, o godzinie 10 przystąpiono do głosowania³.

Po raz pierwszy radni zebrali się na posiedzeniu w dniu 17 kwietnia 1809 roku w sali w Gimnazjum św. Marii Magdaleny. Zgodnie z ordynacją, przede wszystkim przystąpili do wyboru przewodniczącego. Najwięcej głosów otrzymał kupiec Joann Wolfgang Moritz (1762–1837), zarządzający wspólnie z teściem Johanem Friedrichem Eichbornem [il. 3] najstarszym i wówczas najlepszym bankiem we Wrocławiu. Sympatie miejscowego kupiectwa zjednał sobie przyczyniając się w wydatny sposób do

³ „Schlesische Zeitung”, Nr 35 z dn. 22 marca 1809 r., Nr 52 z dn. 8 kwietnia 1809, Nr 54 z dn. 10 kwietnia 1809 r. – relacje z przygotowania i przebiegu wyborów, Nr 58 z dn. 10 maja 1809 – lista radnych.

uregulowania spraw wojennych zadłużeń. Jako pierwszy zabrał głos syndyk Donatus Gottlieb Menzel. Przekazał on radnym oprawny w skórę egzemplarz ordynacji oraz przypominającą czasy republiki patrycjuszy złotą wielką pieczęć Wrocławia z XVII w z napisem *Senatus Populusque Wartislawiensis*. Dwa dni później, 19 kwietnia 1809 r., przyjęto opracowany przez Menzla projekt statutu wrocławskiego magistratu. W dokumencie sprecyzowano skład oraz kompetencje tego kolegium wykonawczego.

Zgodnie ze statutem, magistrat tworzyli opłacani urzędnicy: nadburmistrz, burmistrz, syndyk, dwóch prawników – radców, dwóch radców budowlanych, dwóch radców ekonomicznych, skarbnik oraz 12 nie opłacanych radców. Nadburmistrz koordynował prace kolegium, a także rozdzielał określone zadania pomiędzy departamenty i deputacje. Posiedzenia magistratu odbywały się 3 razy w tygodniu w Sali Radnych w Ratuszu. Menzel zaproponował w opracowanych przez siebie materiałach znacznie większy zakres kompetencji niż wynikało to z ordynacji. We wprowadzeniu podkreślał, że przestał obowiązywać Rathäusliche Justizregelments (Prawne reguły ratuszowe) zawierający przepisy o podziale magistratu na cztery odrębne departamenty: Policji, Sądu Miejskiego, tzw. Urzędu Sierociego oraz Miejskiego Konsystorium. Wszystkie te instytucje uzyskiwały samodzielność.



3. Portret Johanna Wolfganga Eichborna.

Do uprawnień kolegium wykonawczego należało:

- przyjmowanie w poczet obywateli,
- przeprowadzenie i zatwierdzenie wyborów do Rady,
- nadzór nad funkcjonowaniem deputacji,
- przygotowanie wyborów na stanowiska w magistracie przeprowadzanych w Zgromadzeniu Radnych Miejskich,
- wybór niższych urzędników,
- wybór lekarza miejskiego i akuszerki,
- wszystkie kategorie spraw związanych z ewangelicko-luterańskimi szkołami, kościołami, szpitalami oraz dobrami do nich należącymi,
- sprawowanie kontroli nad fundacjami oraz przyznawanie stypendiów uzdolnionej młodzieży,
- nadzór nad przemysłem i cechami, handlem, jarmarkami, żegluga na Odrze,
- kontrola wszelkiego rodzaju działalności finansowej, nadzór nad kasami,
- sprawy mniejszości żydowskiej.

Kolejnym krokiem w formowaniu nowych władz miejskich był wybór nadburmistrza. Ustalono, iż głosowanie odbędzie się w Zgromadzeniu Radnych Miejskich w dniu 1 maja 1809 r. Do walki o najwyższe stanowisko w mieście stanęło 5 kandydatów. Dotychczasowy nadburmistrz Wrocławia Benjamin Gottlieb Müller, kupiec Wallenberg, prof. Reiche, radca Enger, radca Steinbeck. Zwyciężył zdecydowanie pierwszy z kandydatów.

Magistrat zebrał się po raz pierwszy w dniu 17 lipca 1809 roku, po zaprzysiężeniu w kościele św. Elżbiety. Od tego momentu datować można kształtowanie się nowej obyczajowości związanej z funkcjonowaniem władz samorządowych. Za każdym razem to wydarzenie przekształcało się w miejskie święto [il. 4]. Wkrótce po rozpoczęciu



4. Pocztówka z widokiem kościoła św. Elżbiety, lata 20. XX w.

urzędowania powołano komisje, tzw. deputacje. Ich skład oraz uprawnienia również regulował statut Menzla. Syndyk przewidywał początkowo powołanie 10 deputacji: Sanitarnej, Budowlanej, Lasów i Ekonomicznej, Zakwaterowania, Przeciwpozarowej, Dyrekcji Opieki Społecznej, Dyrekcji Szpitali, Policji Bezpieczeństwa, Miar i Wag oraz Więziennictwa⁴.

Miesiąc później opracowany został przez kupca Gottlieba Siegmunda Jäckela regulamin Zgromadzenia Radnych Miejskich.

Autor zaakcentował, iż decyzje organu uchwałodawczego nie wymagają żadnego innego zatwierdzenia, zwrócił przy tym uwagę na konieczność rozważnego ich podejmowania. Demokratyczne obrady były jeszcze wówczas nowością, toteż bano się braku subordynacji ze strony pierwszych wybranych przedstawicieli gminy. Nie mało miejsca poświęcono z tego względu dyscyplinowaniu radnych. Już w § 1 regulaminu podkreślono, że kiedy przewodniczący da dzwoneczkiem sygnał do rozpoczęcia obrad, należy zaprzestać głośnych rozmów z sąsiadem. W wypadku zakłócania przebiegu posiedzenia, winny płacił na rzecz ubogich 6 sgr. Sankcje o tej samej wysokości groziły również za opuszczenie sali obrad w trakcie trwania zebrania. Ponadto radnych zobowiązano do wcześniejszego zgłaszania zagadnień proponowanych do omówienia na forum Rady.

Każdy kolejny nadburmistrz wkrótce po objęciu urzędu ustalał strukturę i skład kierowanego przez siebie kolegium. Z dokumentów zachowanych po nadburmistrzu Friedrichu Auguście Carlu von Kospoth (1812–1832) wynika, że organ wykonawczy liczył 22 osoby. Każda z nich otrzymywała zakres obowiązków obejmujący nadzór nad dwiema deputacjami, obwodami, fundacjami, cechami lub instytucjami miejskimi. Nadburmistrz, oprócz kierowania magistratem, nadzorował działalność Miejskiego Konsystorza Ewangelickiego oraz Deputacji Szkolnej i Finansowej. Ponadto sprawował nadzór nad działalnością i zakresem działania wszystkich deputacji. Podlegały mu również fundacje oraz kościół i gimnazjum św. Marii Magdaleny. Jego zastępca burmistrz Gottlieb Donatus Menzel należał do Deputacji Finansowej i Szkolnej. Kontrolował działalność fundacji Fuersta i Kupferberga. Z ramienia magistratu nadzorował wybory do Zgromadzenia Radnych Miejskich, przyjmowanie mieszczan w poczet obywateli, kasy oraz gminę żydowską. Radca Caspary zastał dyrektorem Deputacji Budowlanej, zajmował się ponadto sprawami Deputacji Policji i Ubezpieczeń. Czuwał nad działalnością cechów: murarzy, kominiarzy oraz kamieniarzy. Opiekował się obwodem św. Barbary oraz Nowego Targu. Radca budowlany Knorr, radcy Gerlach, Jungfer, Poser, Müllendorf, Rahner, Falk, Grunwald, Lange, Baldowski, Raticke, Schumacher, Fordan i Mucke, Bibrach i Zabler to pozostali członkowie magistratu, którego skład w następnych latach zmienił się w niewielkim stopniu⁵. Im przypadło

⁴1809 April 19 Entwurf eines „Geschäftsreglement für den künftigen Magistrat der Königlichen Haupt- und Residenzstadt Breslau“, [w:] Die Stein'sche Städtordnung.....T. 2, s. 170-180.

⁵Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej APWr) Akta m. Wrocławia, sygn. 2485, s. 18-26.

w udziale niełatwe zadanie wcielenia w życie wszystkich nowych praw, które wprowadził Karl August Hardenberg. Mowa tu przede wszystkim o dwóch edyktach dotyczących wolności przemysłowej: edyktie z 21 listopada 1810 r. („Gewrbesteueredikt”) znoszącym przymus zrzeszania się w cechach oraz wydawanym przez policję edyktie z dnia 7 września 1811 r. („Gesetz über die polizeichen Verhältnisse der Gewerbe”), dotyczącym zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej. Oba prawa obalały tradycyjną organizację wytwórczości. Traciły rację bytu dawne stanowiska handlowe. Ich właściciele zrzeszeni w korporacje i cechy zmuszeni zostali do rozwiązania swoich organizacji. Już 21 stycznia 1811 r. przedstawiciele wrocławskich wytwórców pojawili się w Ratuszu z żądaniem zaprzestania reform. W czarnych barwach przedstawiano przyszły los wrocławskich kupców i rzemieślników. Na podstawie dawnych przywilejów działało w tym czasie w mieście 687 rozmaitych miejsc handlowych. Magistrat początkowo poparł dążenia właścicieli do ocalenia źródeł ich utrzymania. Nadburmistrz Kospoth przysyłał postulaty kupców władzom państwowym. Te pozostały nieugięte.

Opracowaniem planu przekształceń w tej dziedzinie życia zajmował się pochodzący z Wrocławia radca państwowy Joann Gottfried Hoffmann. Jego zdaniem, likwidacja każdego z tych stanowisk, uprzednio oszacowanego, rokrocznie łączyłaby się z koniecznością wpłaty do kasy miejskiej kwoty w wysokości 6% wartości likwidowanego kramu. Ten procent oceniony został jako zbyt wysoki. Rozczarowanie budził również brak pomocy ze strony państwa. Na polecenie Zgromadzenia Radnych Miejskich przygotowaniem nowego rozwiązania w tej dziedzinie zajął się syndyk Grunwald. Jego koncepcja również została odrzucona. W sierpniu 1811 r. Fryderyk Wilhelm III oraz Gottfried Hoffmann przybyli do Wrocławia. Władze miejskie zwróciły się do nich z prośbą o ostateczne rozwiązanie nabrzmiałego konfliktu. Hoffmann w listopadzie i grudniu 1812 r. przedłożył swoje nowe propozycje miejscowemu samorządowi. Obliczył on, iż łączna wartość uprawnień wynosi 1 165 320 Rht. Koszty amortyzacji czynszu (czynsz płacony magistratowi) powinni ponosić nie tylko właściciele tych uprawnień, lecz wszyscy opodatkowani mieszkańcy.

W rezultacie podjętych zabiegów, zaczęto stopniowo dochodzić do porozumienia z kolejnymi grupami zawodowymi. Sukiennicy zdecydowali o rozwiązaniu swojej korporacji i zburzeniu kramów, istniejących od 1241 r. Postanowienie wprowadzono w czyn w 1821 r. Z tej okazji właściciel kramu „Pod Złotym Aniołem” Joann Valentin Magirius ułożył utwór poetycki zawierający opis tego starożytnego urzędu handlowego. W jednej ze strof wyraził żal z powodu konieczności rozwiązania korporacji:

Dom handlowy sukienników
we Wrocławiu i w całym Śląsku
bardzo znany, jak udowodniono
ma ulec zburzeniu.....

Spisano też ostatnich właścicieli posiadających przywilej handlu suknem, podając także nazwy i numery ich kramów. Byli to:

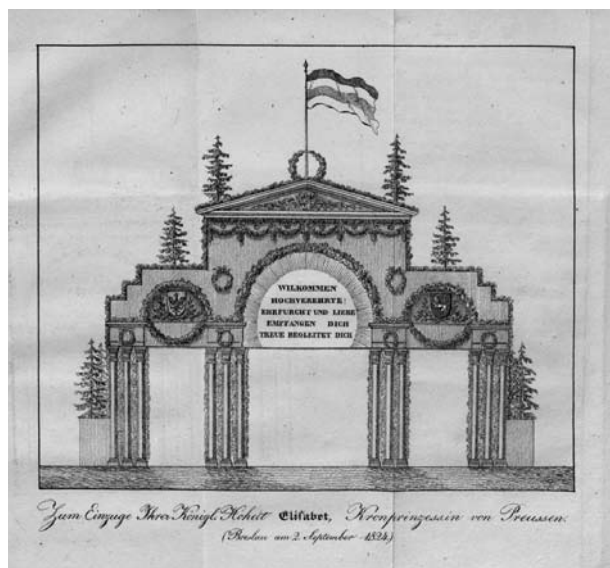
1. Ludwik Richter, „Zielone Winogrona”, nr 1, 2.
2. Joann V. Magirius, „Złoty Anioł”, nr 3, 4.
3. Ernest Scholz, „Złota Gwiazda”, nr 7 i 8.
4. Friedrich Schuster „Biały Łabądź”, nr 9.
5. Philip Kubitzky „Żelany Krzyż”, nr 10.
6. Ludwig Friedrich Fischer, nr 12, 13.
7. Fuhrman, nr 14, 15.

8. J. W. Güntzel & Comp „Złoty Miecz” i „Miasto Berlin”, nr 16, 17, 18.
9. C. Christ Kaboth „Pruski król”, nr 20, 21.
10. Johann Gottlieb Cöllner „Biały Orzeł”, nr 22, 23.
11. Gebrüder Pollacke „Złote Słońce”, nr 24, 25, 26.
12. Alexander Michalowski „Złoty Baranek”, nr 27, 28.
13. J. H. Langer „Zielony Krzyż”, nr 29.
14. Joh. Wilh. Quakulinky „Złota Kula” i „Złoty Krzyż”, nr 30, 31, 32.
15. Samuel Beniam Stephan „Murzyn”, nr 33, 34.
16. Johann Gottl Heintze „Kober Mann”, nr 38.
17. Friedrich Schuster „Złote Jabłko”, „Złota Kotwica”, „Złoty Lew”, nr 35, 36, 37.
18. Jh. Ludwik Batschkow „Złoty Jeleń”, nr 39, 40.

Podobny los spotkał Bogate Kramy. Ich korporacja przestała istnieć w maju 1819 roku. Na miejscu zburzonych Sukiennic wzniesiono kamienice ze sklepami, funkcjonującymi już na nowych zasadach. Nieliczni kupcy pozbawieni swoich przywilejów starali się zorganizować swoje przedsiębiorstwa zgodnie z zasadami wolnego rynku. Pionierem w tej dziedzinie stał się właściciel kramu „Pod Złotym Jeleniem” Ludwik Batschkow, który wraz z Ludwikiem Richterem założył pierwszy wrocławski sklep.

Po zakończeniu wojen napoleońskich sytuacja gospodarcza miasta uległa znacznemu pogorszeniu. Szczególnie ucierpiał przemysł bawełniany i lniany wskutek konkurencji wyrobów angielskich na rynku śląskim. W 1823 r. przedstawiciele miasta syndyk Lange oraz radny Heller udali się do Berlina po finansową pomoc dla upadającego

miejsowego przemysłu. Rok później do Wrocławia przybył przyszły król Fryderyk Wilhelm IV wraz z małżonką Elżbietą Bawarską, ażeby osobiście poznać stan spraw komunalnych po wprowadzeniu życia reform Steina i Hardenberga. Para zatrzymała się na Zamku w Leśnicy. Ich oficjalny wjazd do miasta zorganizowano bardzo uroczystie. Przy moście Pilczyckim stanęła brama triumfalna [il. 5], gdzie małżonków powitał hrabia von Königsdorf. W pobliżu staromiejskiego centrum, przy Czerwonym Moście oczekiwał gości Komitet Powitalny na czele z nadburmistrzem Augustem von Kospothem, który wręczył następcy tronu „Topographische Chronik”



5. Projekt Bramy triumfalnej zbudowanej na cześć pary książęcej, 1824 r.

K. Menzla. Książęca para miała okazję podziwiać rozmach budowlany panujący w Rynku. Kończono właśnie nową ulicę, przy której wzniesiono 24 trójkondygnacyjne kamienice. Zastąpiły one stare Sukiennice. Miejscowi kupcy poprosili małżonkę Fryderyka Wilhelma o wyrażenie zgody na nazwanie tej ulicy jej imieniem (Elisabethstr.). Podobnym przemianom uległy pozostałe partie bloku śródmiejowego.

Poza dawnymi murami miejskimi wytyczano ulice i place, którym także w tym czasie nadano nazwy⁶. Niepoślednią rolę w strukturze władz municypalnych odgrywały wspomniane już deputacje, stanowiące załóżek przyszłych wydziałów magistratu, ich kadry fachowej. Podlegały one kolegium wykonawczemu, a złożone były z członków obu organów samorządowych oraz specjalistów w rozmaitych dziedzinach życia komunalnego. Strukturę poszczególnych deputacji normował statut magistratu. Jak pokazywała praktyka, każdorazowo kierownikiem każdej z komisji zostawał członek kolegium wykonawczego. Z materiałów archiwalnych dotyczących deputacji wynika, iż powstały one wkrótce po rozpoczęciu urzędowania przez magistrat pomiędzy 19 a 24 lipca 1809 r. i było ich 10, potem stopniowo powstawały następne. Wiadomo, że ich liczba w lipcu 1810 r. wzrosła do 11. Każdy z szefów komisji zobowiązany był do opracowania struktury oraz zakresu działania swojej deputacji⁷.

Zachowało się do czasów dzisiejszych wydane drukiem tego rodzaju opracowanie dla tzw. Serwis Deputation – Deputacji Kwatermistrzowskiej, zajmującej się problematyką ewentualnego rozmieszczenia sił militarnych w mieście. Jej prezes Carl Heinrich Grunwald, tworząc nową koncepcję działania komisji, wykorzystał doświadczenia nabyte podczas niedawnej okupacji miasta przez wojska francuskie. Deputacja składała się z dwóch członków magistratu oraz 16 radnych, wybieranych przez Zgromadzenie Radnych Miejskich, a zatwierdzanych przez kolegium wykonawcze. Dzieliła się ona na 5 sekcji, zajmujących się takimi problemami, jak: nadzór nad koszarami, lazaretami, stajniami, realizacją nowych projektów, remontami i konserwacją obiektów wojskowych. Ponadto zajmowano się rozmieszczeniem i zakwaterowaniem wojska. Z tym łączyło się specjalne opodatkowanie miejscowych obywateli, którego wysokość zależała od dochodów w skali roku. Jednej sekcji powierzono klasyfikację oraz oszacowanie dochodów poszczególnych osób. Wyłoniono okręgi, a w nich rozmaite kategorie osób zobowiązanych do wnoszenia opłat. I tak:

- urzędnik o zarobkach wynoszących 50 Rht. rocznie wpłacał 1 srebrny grosz, 100 Rht. 2 sgr.,
- pracownik najemny, np. pracznia 1 sgr.,
- szewcy, złotnicy o dochodach 500 Rht. 1 sgr.,
- bankier o dochodach powyżej 5 tys. płacił 4 Rht. 8sgr.

Pod kontrolą Serwis Deputation znajdowały się następujące koszary:

- Die Barbara Caserne (przy kościele św. Barbary),
- Die Wehner Caserne (Koszary Wehnera przy ul. Wierzbowej),
- Die Carmeliter Caserne (Koszary Karmelickie przy ul. Krupniczej),
- Ballhaus Caserne (Koszary na Nowym Mieście),
- Clementz Caserne (Koszary na Nowym Mieście).

W koszarach rozmieszczano wojskowych, lokowano lazarety, równocześnie dbano o ich stan techniczny, przeprowadzając stosowne remonty. W drugim dziesięcioleciu XIX w. stwierdzono brak miejsca dla żołnierzy 1 Gwardyjskiego Pułku Kierasjerów, a miejscowa ludność niechętnie reagowała na lokowanie ich w domach prywatnych. Toteż na wniosek deputacji w latach 1824–1834 wzniesione zostały nowe koszary

⁶*Denkschrift fuer den Einzug Ihrer Koenigin Hochheit Elisabeth Kronprinzessin von Preussen in Breslau 2 September 1824*, Breslau 1824 (sygn. BU GŚL. Yb/ 613/6); *Geschichte und Beschreibung des Breslauer Tuchhaus. Durch Friedrich Heinrich von der Hagen*, Breslau 1821 (sygn. BU GŚL. Ye 442); *Die Stein'sche Städtordnung...*, T. 2, s. 288-299; A. Zabłocka-Kos, *op. cit.*, s. 74-86.

⁷APWr, Akta m. Wrocławia, sygn. II/1951(12.492). Akta zawierają obok dat powstania poszczególnych deputacji, także ich składy osobowe.

przy Wallstr. (ul. Podwale)⁸. W ówczesnym życiu społecznym szczególne znaczenie dla miejscowego mieszczaństwa posiadała Deputacja Opieki Społecznej. Na jej czele stał zawsze kolejny nadburmistrz. Ponadto w jej składzie znajdował się syndyk i dwóch radców, a także dwóch lekarzy miejskich i dwóch duchownych. Deputacja nadzorowała funkcjonowanie wrocławskich ośrodków opieki społecznej zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. Zgodnie z ordynacją, cały obszar miasta podzielony był na okręgi, którymi zawiadywali ojcowie-opiekunowie. Kontrolowali oni sytuację ubogich rodzin, typowali potrzebujących, którym przyznawano zapomogi, produkty żywnościowe, odzież oraz opał. Deputacja czuwała nad funkcjonowaniem instytucjami opieki społecznej w mieście, takimi jak: Szpital Bożego Grobu, Sierociniec dla Chłopców Fundacji Hickerta na Nowym Mieście, Szpital św. Anny, Szpital św. Bernardyna, Szpital Jedenastu Tysięcy Dziewic, Szpital św. Hieronima, Szpital św. Trójcy, Zakład Wychowawczy dla Dziewcząt Fundacji Hickerta, Sierociniec Fundacji Schiffkego, Przytułek Fundacji Selenkego. Członkowie komisji wysuwali kandydatów do zarządu każdej z tych instytucji, ustalali ich budżety, kontrolowali stan techniczny budynków.

Wszelkimi sprawami finansowymi gminy zajmowała się Deputacja Finansowa złożona z radców ekonomicznych, syndyka, 6 radnych oraz 3 mieszczan. Członkowie tej komisji, kierowanej przez skarbnika, zajmowali się przygotowaniem budżetu miejskiego. Na przychody miasta składały się w tym czasie podatki, dochody z dzierżaw majątku miejskiego oraz różnorodne opłaty. Od 1811 roku obowiązywał nowy system podatkowy. Wprowadzono tzw. Real Komunal Steuer, czyli bezpośredni podatek komunalny. Podstawę dla naliczenia go stanowiła realna wartość gruntów i nieruchomości. Obowiązywał również Personal Communal Steuer – podatek od dochodów. Był on zróżnicowany ze względu na wysokość dochodów. Wśród mieszkańców Wrocławia wyłoniono 7 grup podatników, zachowano także część wcześniej ściąganych opłat, m.in. Biergeld (od warzenia piwa), czy Hopfengeld (od sprzedaży chmielu). Miejską kasę wzbogacano również pobierając czynsze z magazynów, składów miejskich, młynów Odrzańskiego, Małgorzaty i Papierniczego, składów drewna oraz trzech kamienic „Stadt Berlin” przy ul. Świdnickiej 51, „Zum Goldenen Schwert” przy dzisiejszej ul. Nabycińskiej oraz kamienicy przy ul. Oławskiej. Wysoki dochód przynosiły również czynsze z dzierżawy gruntów oraz 21 miejscowości należących do miasta. Rozznaczenie w stanie miejskich finansów pozwalało członkom tej deputacji na opiniowanie wniosków o przyznanie środków finansowych wysuwanych przez inne komisje, przeznaczanie ich na najbardziej dla gminy istotne inwestycje bądź remonty. Niebagatelną pozycję w rozchodach stanowiły płace urzędników i specjalistów zatrudnionych w instytucjach miejskich.

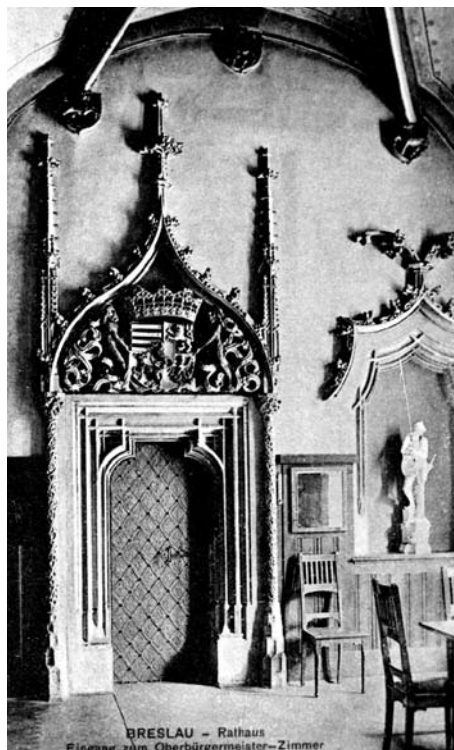
Ulice i place miasta znajdowały się w gestii Deputacji Policji Bezpieczeństwa. Jej skład tworzyli: miejski radca budowlany, trzech radców miejskich, 6 radnych oraz 6 mieszczan wybranych przez Zgromadzenie Radnych Miejskich. Po tzw. „wojnie wyzwolenczej” stan bruków oraz oświetlenia pozostawiał wiele do życzenia. Na posiedzeniach Zgromadzenia zapadały decyzje o wybrukowaniu kolejnych partii staromiejskiego centrum. Członkowie komisji zatroszczyli się o oświetlenie wrocławskich ulic. Z ich inicjatywy zainstalowano wówczas 1800 lamp olejowych, zawieszonych nad ulicami, które w tym czasie otrzymały tabliczki z nazwami. Deputacja Szkolna powstała dwa lata później 13 lipca 1812 r. w celu przeprowadzenia reformy miejsco-

⁸Vorschläge wie das Servis=Wesen in Breslau den heutigen Verhältnissen gemäße einzurichten ..., von Grunwald (Stadtrath, Syndicus, Praeses der Servis Deputation), Breslau 1810 (sygn. Yh 90/1-4, 81306); G. Podruczny, *Budownictwo wojskowe twierdzy Wrocław w 2. poł. XVIII w. wyrazem militaryzacji życia miasta*, [w:] *Mieszczaństwo Wrocławskie. Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Miejskie Wrocławia w dniach 7-9 grudnia 2000 r.*, red. H. Okólska, Wrocław 2003, s.176-181.

wego szkolnictwa ludowego i średniego. Jej opracowanie powierzono Johanowi Wilhelmowi Oelsnerowi (1766–1848). Pochodził on z rodziny sukienników. Studiował teologię i filologię. Był nauczycielem w gimnazjum św. Elżbiety i jednocześnie utrzymywał prywatną szkołę. W 1809 r. przejął po swoim wuju K. H. Fritschu handel sukniem i uzyskał wiodącą pozycję w życiu gospodarczym Wrocławia. W służbie rządu pruskiego, ze względu na swoją znajomość stosunków rosyjskich, regulował stosunki handlowe z Rosją. Osiągnął dzięki temu znaczącą pozycję.

J. W. Oelsner założył przedziałnię wełny w Trzebnicy. Jednocześnie sprawował funkcję prezesa Schlesische Gesellschaft für Vaterlandische Kultur. Współpracował z pastorem Ludwikiem Rahnem, osobistością zaliczaną również do grona intelektualnej elity Wrocławia. W wyniku działalności Deputacji w mieście utworzono 5 szkół ludowych, w których pracowali nauczyciele opłacani przez władze miejskie. 15 października 1836 r. otwarto Zwinger Gimnasium o profilu zawodowym. Z inicjatywą utworzenia tego rodzaju placówki wystąpił w 1816 r. właśnie pastor Rahn, traktując ją jednocześnie jako pomnik pokoju (Friedensdenkmal) po zakończeniu działań wojennych. Projekt ten realizowano ponad 20 lat z funduszy pozyskanych w większości od miejscowego społeczeństwa. Placówka kształciła specjalistów w dziedzinie handlu i architektury i była pionierską instytucją w dziedzinie szkolnictwa zawodowego⁹. Ostatnio ukazały się opracowania na temat rozwoju urbanistycznego Wrocławia, ściśle związanego z działalnością Deputacji Budowlanej, toteż owe zagadnienia pominięte zostały w niniejszym artykule.

Jednym z wielu pozytywnych skutków wdrożenia w życie ordynacji Heinricha Carla Steina było powstanie nowoczesnej, jak na ówczesne czasy, administracji, umożliwiającej wprowadzenie w życie wszelkich koniecznych reform. Każdą dziedziną życia komunalnego zajmowała się przygotowana do tego fachowo grupa osób będąca w stanie zanalizować poszczególne zagadnienia. Dzięki działalności fachowców we wszystkich deputacjach urzeczywistniano kolejne przedsięwzięcia, będące etapami w rozwoju gospodarki komunalnej. Znaczącym skutkiem omówionych reform były narodziny nowoczesnego mieszczaństwa bogacącego się na wolnym handlu. Zaistniała potrzeba zastąpienia dawnych organizacji nowymi strukturami, zdolnymi bronić interesów fabrykantów i handlowców. Pierwsza tego typu organizacja powstała w 1828 r. i nosiła nazwę Bresaluer Gewerbe Verein. Jej członkowie zamierzali walczyć o lepsze warunki dla rozwoju wymiany handlowej oraz przemysłu. Bódcem dla tego rodzaju



6. Pocztówka z widokiem portalu prowadzącego do gabinetu nadburmistrza w Starym Ratuszu, lata 20. XX w.

⁹H. Freymark, *Das Werden der Wirtschaft Breslaus nach den Befreiungskriege*, Breslau 1940, s. 63.

aktywności stały się organizowane przez Związek wystawy przemysłowe. Urzeczywistnienie tych zamierzeń nastąpiło 1 lipca 1832 r. w kamienicy „Stadt Berlin” przy ul. Świdnickiej. Do udziału w przedsięwzięciu zgłosiło się 82 wystawców prezentujących 239 obiektów¹⁰. Początki były trudne, jednak już w następnych latach rezultaty tych działań stały się widoczne [il. 6].

Przemiany w topografii i gospodarce miasta lat 20. XIX w. zostały utrwalone na planie Wrocławia autorstwa Eduarda Hoffmanna wydany w 1827 r. Z krajobrazu miejskiego znikły mury obronne, w ich miejscu pojawiły się odcinki Promenady, na przedmieściach zaznaczono nowo powstałe place i ulice, autor uwzględnił ich nazwy. W porównaniu z wcześniejszymi przekazami kartograficznymi, wyraźnie wzrosła gęstość zabudowy. Na planie pokazany został nowy obraz miasta, będący efektem wprowadzenia w życie reform z lat 1808–1811.

ŹRÓDŁA ILUSTRACJI

il 1: Muzeum Miejskie Wrocławia; il. 2: w Breslauer Volks-Kalender 1845, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu GŚŁ, (Period. Sygn 25958); il. 3: w Kurt von Eichborn, Das Soll und Haben von Eichborn Co in 200 Jahren, Br.1928, Muzeum Miejskie Wrocławia; il. 4: Muzeum Miejskie Wrocławia; il. 5: w Denkschrift für den Einzug Ihrer Koenigin Hochheit Elisabeth Kronprinzessin von Preussen in Breslau 2 September 1824, Breslau 1824, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu (sygn. GŚŁ YB/613/6); il. 6: Muzeum Miejskie Wrocławia.

¹⁰*Historische Uebersicht der Taetigkeit des Breslauer Gewerbe=Vereins in den ersten fuenfundzwanzig Jahren*, Breslau 1853, s. 4, 5.

WROCŁAWSKY ŻYDZI W LOKALNYM PARLAMENCIE W LATACH 1841–1933 I ICH MIEJSCA WIECZNEGO SPOCZYNKU

MACIEJ ŁAGIEWSKI

Na przełomie XVIII i XIX stulecia sytuacja prawna ludności żydowskiej w monarchii pruskiej uległa radykalnej zmianie. Żydzi mogli nareszcie korzystać z otwierających się przed nimi możliwości w kraju, w którym ich osiągnięcia były rzeczywiście doceniane i traktowane z szacunkiem.

Już w 1797 r. jeden z artykułów Statutu Generalnego dla Żydów zakładał, że w każdej miejscowości ma być wybrana określona liczba radnych żydowskich, proporcjonalna do ogółu ludności. Ludzie ci powinni kierować administracją gminy żydowskiej, a jednocześnie reprezentować tę społeczność w organach miejskich. Jednak dyrektywa ta, o charakterze deklaracji, nie była nigdy realizowana, z powodu sprzeciwu rad miejskich, powołujących się na dawne indywidualne przywileje miasta.

W dniu 9 października 1807 r. państwowym edyktem zniesiono zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych osoby, niezależnie od przynależności stanowej. Również Żydzi zostali w tej dziedzinie równouprawnieni, a zdolność prawna osoby była odtąd zależna od wieku i zdrowia psychicznego. Dopuszczenie ludności żydowskiej do praw miejskich było pierwszym krokiem do jej pełnego równouprawnienia i uzyskania obywatelstwa krajowego.

W 1808 r. nowa ordynacja nadała miastom samorząd, którego organem była rada miejska składająca się z deputowanych wybieranych przez mieszkańców posiadających obywatelstwo miejskie. Ordynacja miejska Steina-Hardenberga zezwalała na nabywanie gruntów w mieście i wprowadziła prawo wyborcze także dla Żydów wybieranych do organów władzy samorządowej, w tym również Wrocławia.

Prawo wyborcze przysługiwało jedynie obywatelom miasta, do których zaliczono osoby zamieszkałe w mieście przynajmniej przez jeden rok, zajmujące się handlem lub przemysłem lub inną działalnością gospodarczą, posiadające nieruchomości, płacące podatki. Prawo wyborcze było więc związane z zameldowaniem, cenzusem majątkowym lub wysokością dochodu. Większego znaczenia nabrały kryteria posiadania i wykształcenia, one ukształtowały nowy typ obywatela.

Dopiero 11 marca 1812 r. wydano edykt emancypacyjny anulujący wszystkie obowiązujące ograniczenia dotyczące Żydów w Królestwie Pruskim. Odtąd pod względem posiadanych praw byli oni zrównani z innymi obywatelami, tworząc jedną z grup wyznaniowych w państwie. Uzyskali wolność swobodnego osiedlania się, wolność wyboru zawodu, nabywania i posiadania nieruchomości, w tym również dóbr ziemskich. Ponadto zniesiono specjalne podatki i opłaty (poza opłatą na rzecz gminy żydowskiej). Mieli również podlegać obowiązkowi służby wojskowej. Od 1813 r. zaczęto powoły-

wać Żydów do służby wojskowej na równi z całą ludnością. Wówczas to w szeregach korpusu wyzwolenczego formowanego we Wrocławiu znaleźli się także ochotnicy żydowskiego pochodzenia. Oni też otrzymywali za odwagę na polach bitewnych (1813–1815) pierwsze żelazne krzyże, o czym kiedyś informowała pamiątkowa tablica wmurowana w synagodze Pod Białym Bocianem.

Pomimo, że postanowienia edyktu emancypacyjnego z 1812 r. teoretycznie znosiły bariery stanowe i religijne dla ludności żydowskiej, to praktycznie jednak nadal istniały ograniczenia o charakterze pozaprawnym, utrudniające dostęp do urzędów publicznych i wolnych zawodów.

Już podczas pierwszych wyborów do rady miejskiej w 1808 roku Żydzi stanowili we Wrocławiu 5% wyborców, co odpowiadało ich procentowemu udziałowi wśród uprawnionych obywateli miasta. Nie wybrano jednak wówczas żadnego przedstawiciela Żydów do Zgromadzenia Radnych Miejskich. Dopiero w 1841 roku zasiadł w nim reprezentant społeczności żydowskiej Wrocławia. Był nim **Heymann Lassal (1791–1862)** [il. 1], ojciec Ferdynanda Lassalle’a, filozofa i polityka, który później nadał swemu nazwisku francuskie brzmienie. Heymann Lassal (właściwe nazwisko Chajim Wolfsohn) pochodził z miejscowości Loslau (obecnie Wodzisław Śląski na Górnym Śląsku), od której to nazwy zgodnie z obowiązującymi przepisami otrzymał nazwisko. W owym czasie wymagano od Żydów piastujących m.in. urzędowe stanowiska, by przyjmowali świeckie nazwiska, najczęściej od nazw miejscowości, z których pochodzili. Heymann Lassal był od 1829 roku mężem zaufania żydowskiej gminy oraz zwolennikiem reform w podzielonej wówczas społeczności. Rozłam wywołał spór pomiędzy ortodoksyjnym rabinem Gadalje Tiktinem a zwolennikiem reform rabinem Abrahamem Geigerem. Kupiec Lassal, stronnik Geigera, prowadził sklep bławatny w okolicach Placu Karola, miejscu urodzin Ferdinanda Lassalle’a. Dokonany wybór był rezultatem zdominowania władz gminy żydowskiej przez element postępowy, reformatorski i liberalny, pomimo konserwatywnego rabina stojącego na jej czele. Dopiero w połowie XIX w. uchwalono nowy statut gminy z podziałem na dwie komisje kultowe: liberalną i konserwatywną, z osobnymi rabinami i organami kolegialnymi oraz odrębnymi synagogami.



1. Pomnik nagrobny rodziny Heymanna Lassala (1791-1862). Stan z XIX w. i obecny.



2. Miejsce spoczynku radnego Hugo Milcha (1836-1909).

W tym samym czasie powstają we Wrocławiu liczne fundacje zarządzane przez gminę. Najbardziej znaną była Fundacja Fränckla, założyciela wielu instytucji dobroczynnych; wspierających opiekę zdrowotną i mieszkaniową oraz szkolnictwo. Pierwszym kuratorem fundacji był **Löbel Milch (1798–1864)** będący równocześnie pierwszym radnym miejskim (Stad-

trat) pochodzenia żydowskiego (1846). Stał też na czele zarządu wrocławskiej gminy żydowskiej. Jego syn **Hugo Milch (1836–1909)** [il. 2], dyrektor Śląskiego Banku Kredytu Ziemskiego przez 14 lat przewodniczył wrocławskiej gminie, był także członkiem kuratorium Fundacji Fränckla, a od 1888 r. pracował jako radny miejski w magistracie, gdzie prowadził referat ds. promenad, muzeów i teatrów. Synem Hugona był **dr Friedrich Milch (1870–1966)** [il. 3] również radny miejski w latach 1908–1933, który zmarł w Chicago (USA).



3. Friedrich Milch (1870–1966).

Kolejną wielopokoleniową rodziną zasiadającą w władzach samorządu Wrocławia była rodzina **Friedenthal**. Obaj synowie Marcusa Beera Friedenthala (1780–1859), znanego kaznodziei i hebrajskiego

pisarza, zasiadali we wrocławskim parlamencie. **Isidor Friedenthal (1812–1886)** [il. 4] był radcą komercyjnym, prezydentem Wrocławskiej Izby Handlowej i Stowarzyszenia Kupieckiego w latach 1869–1886, założycielem Śląskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Pożaru i Śląskiego Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie, przewodniczącym gminy żydowskiej i wieloletnim deputowanym do Zgromadzenia Rady Miejskiej oraz rajcą miejskim. Jego brat, doktor prawa **Wilhelm Friedenthal (1805–1869)** [il. 5],

był deputowanym do Zgromadzenia Rady Miejskiej i seniorem tejże Rady. Natomiast syn Isidora **Adolf Friedenthal (1846–1910)** [il. 6] zasiadał w Radzie Miejskiej na początku XX stulecia w latach 1909–1910.

Siegfried Haber (1841–1920) [il. 7] ojciec profesora chemii Fritza Habera, laureata Nagrody Nobla (1918), był członkiem Rady Miejskiej w latach 1876–1919 i seniorem tejże rady w latach 1908–1912. Ponadto zasiadał też we Wrocławskiej Izbie Handlowej. Na co dzień prowadził skład drogerijny przy obecnej ul. Kiełbaśniczej. Siegfried Haber pochodził ze starej kupieckiej rodziny. Dziadek Julius i ojciec Hermann byli członkami Zarządu Gminy wrocławskiej oraz kuratorami Fundacji Fränckla.



4. Isidor Friedenthal (1812–1886) i miejsce jego spoczynku.



6. Adolf Friedenthal (1846–1910).



5. Pomnik nagrobny Wilhelma Friedenthala (1805–1869).



7. Siegfried Haber (1841–1920) i miejsce jego spoczynku.



8. Sigmund Asch (1825-1901) i miejsce jego spoczynku.

sławne przemówienia w Parku Szczytnickim i na Placu Zamkowym. Po studiach na Uniwersytecie Wrocławskim brał udział w wydarzeniach Wiosny Ludów, za co został w 1849 r. skazany na rok pobytu w twierdzy kłodzkiej. Po uwolnieniu w 1850 r. otworzył przy Klosterstr. (ul. Traugutta) gabinet lekarski znany z bezpłatnego przyjmowania ubogich i robotników. W tym samym czasie przewodniczył Okręgowej Kasie Pomocy dla kolegów inwalidów i wdów po lekarzach. Od 1851 r. był członkiem Niemieckiej Partii Postępowej. W 1855r. poślubił Jenny Bauer córkę fabrykanta meblowego i siostrę Liny Bauer-Morgenstern, założycielki popularnych kuchni ludowych. W latach 1863–1879 zasiadał jako deputowany w Zgromadzeniu Rady Miejskiej. Ponad to był twórcą schroniska dla bezdomnych, lekarzem katolickiego sierocińca, członkiem kolegium Szpitali Miejskich. W 1866 r. kierował sekcją medyczną Śląskiego Towarzystwa Kultury Ojczyzny oraz został prymariuszem lazaretu przy koszarach kirasjerów. W roku 1876 był członkiem rady nadzorczej Śląskiego Związku Bankowego, a w 1888 r. członkiem zarządu Izby Lekarskiej Prowincji Śląskiej.

Długo i trwale ze Śląskiem związana była rodzina **Pringsheimów**, która bardzo wcześnie otrzymała pruskie przywileje szlacheckie. Większe skupiska rodziny Pringsheim zamieszkiwały w Bierutowie, Oławie, Oleśnicy i Wrocławiu, i tak np. krewni żony Thomasa Manna, Kathariny (Katji) pochodzili z Oławy. Brat Kathariny Klaus Pringsheim był nawet krótko przed 1918 r. dyrygentem we wrocławskiej operze. Najsławniejszym



9. Fedor Pringsheim (1828-1910) i jego pomnik nagrobny.

we wrocławskiej linii był **Fedor Pringsheim (1828–1910)** [il. 9], który w Radzie Miejskiej zasiadał w latach 1892–1907, będąc również jej seniorem. Na co dzień kierował Śląskim Związkiem Bankowym (Schlesische Bankverein) przy obecnej ul. Wita Stwosza. Poza tym przez 19 lat przewodniczył wrocławskiej gminie żydowskiej oraz był współzałożycielem i członkiem rad nadzorczych wielu dużych zakładów przemysłowych. W 1910 r. podczas uroczystości pogrzebowych na cmentarzu nad trumną Fedora Pringsheima wygłosili mowy obaj rabini gminni dr Jakob Guttman (liberalny) i dr Ferdinand Rosenthal (ortodoksyjny) w obecności nadburmistrza Wrocławia Georga Bendera i jego zastępcy burmistrza Hansa Trentina, radnych i deputowanych miejskich oraz innych lokalnych osobistości.

strza Wrocławia Georga Bendera i jego zastępcy burmistrza Hansa Trentina, radnych i deputowanych miejskich oraz innych lokalnych osobistości.

Długa i spokojna była kariera polityczna **Wilhelma Salomona Freunda (1831–1915)** [il. 10], wrocławskiego adwokata, który w wieku 20 lat obronił pracę doktorską. Od 1871 r. wchodził w skład Zgromadzenia Rady Miasta, a w latach 1887–1915, stał na jego czele jako przewodniczący. W 1876 r. został wybrany do Pruskiego Sejmu Krajowego (Landtagu), a krótko później do Sejmu Rzeszy (Reichstagu). Do historii miasta przeszedł fakt, że przy wyborze na przewodniczącego Zgromadzenia Rady Miasta nigdy nie miał kontrkandydata, a burmistrz Bender miał ogromne szczęście, że trafił na lata jego kierownictwa. Na długo w pamięci Freunda pozostała pierwsza wizyta Wilhelma II we Wrocławiu w 1888r., kiedy to został przez cesarza wyjątkowo szorstko potraktowany. W latach 1884–1915 był przewodniczącym tutejszej Izby Adwokackiej. Odgrywał również bardzo ważną rolę w życiu wrocławskiej gminy żydowskiej. 1 maja 1901r., z okazji 50-lecia pracy zawodowej i piastowania wielu urzędów, otrzymał tytuły: Honorowego Obywatela Miasta Wrocławia [il. 11], doktora honoris causa fakultetu prawa Uniwersytetu Wrocławskiego i honorowego członka żydowskiej organizacji „Towarzystwo Braci”.

Podobnie długo bo przez 18 lat w Radzie Miejskiej Wrocławia zasiadał brat pisarki, poetki Friederike Kempner – **Dawid Kempner (1823–1895)** [il. 12], założyciel wrocławskiego „Okręgowego Związku Przedmieście Świdnickie” oraz członek wielu żydowskich towarzystw i związków. W działalności społecznej niewiele różnił się od swej siostry Friederike, walczącej o powszechne wykształcenie, o poprawę opieki społecznej, o przeprowadzenie reform w więziennictwie etc.

Aktywnym radnym miejskim w latach 1903–1919 był **Ernst Fränkel (1844–1921)** [il. 13] profesor ginekologii Uniwersytetu Wrocławskiego (od 1873 r.). Obok niego na wrocławskim cmentarzu przy ul. Ślężnej spoczywa **Georg Cohn (1856–1924)** [il. 14] członek Rady Miejskiej w latach 1919–1924.

W historii Wrocławia i tutejszej gminy żydowskiej najbardziej znaną kobietą, działaczką w zakresie opieki społecznej, była **Paula Ollendorff (1860–1938)** [il. 15]. Urodziła się



10. Wilhelm Salomon Freund (1831–1915) i jego odrestaurowany nagrobek.



11. Dyplom z 1 maja 1901 r. dla Wilhelma Salomona Freunda nadający tytuł Honorowy Obywatela Miasta Wrocławia.



12. Dawid Kempner (1823–1895) i miejsce jego spoczynku.



13. Ernst Fränkel (1844–1921) i jego pomnik nagrobny.



14. Georg Cohn (1856–1924) i miejsce jego spoczynku.



15. Paula Ollendorff (1860–1938) i pamiątkowa tablica wspominająca zmarłą.

biet. Zmarła w październiku 1938 r. w Jerozolimie. Jej mąż **Isidor Ollendorff (1855–1911)** również zasiadał od roku 1890 w Zgromadzeniu Radnych Miejskich.

Warto jeszcze wymienić nazwiska kilku dalszych Żydów – reprezentantów lokalnego samorządu, pojawiających się we wrocławskiej dokumentacji archiwalnej. Są to:

Franck Johann August (1809–1878) [il. 16] tajny radca komercyjny i radny miejski, przewodniczący Wrocławskiej Izby Handlowej w latach 1861–1869 właściciel domu bankierskiego i członek Prowincjonalnego Domu Handlowego.

Gustaw Neisser (1862–1918) [il. 17] radny w latach 1915–1917.

Julius Rosenbaum (1844–1917) [il. 18] radny w latach 1897–1917.

Friedrich Perls (1876–?) [il. 19] radny w latach 1910–1919.

Anna Friedlaender z domu Dombrowsky (1875–?) [il. 20] radna w latach 1917–1924.

Klara Eckstein (1896–1931) [il. 21] radna 1928–1930.

dr Georg Landsberg (1875–?) [il. 22] radny w latach 1919–1932.

w rodzinie kupieckiej w Kostomłotach. Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego we Wrocławiu pracowała jako nauczycielka we Wrocławiu, Budapeszcie i Londynie. Od 1918 r. zasiadała jako pierwsza kobieta w Niemczech w Zgromadzeniu Rady Miejskiej, z ramienia Niemieckiej Partii Demokratycznej. Będąc seniorką gminy założyła dom dla nieślubnych dzieci oraz szkołę gospodarstwa domowego. Przez wiele lat kierowała przedszkolem przy Żydowskim Związku Ko-



16. Franck Johann August (1809–1878).



17. Gustaw Neisser (1862–1918).



18. Julius Rosenbaum (1844–1917).



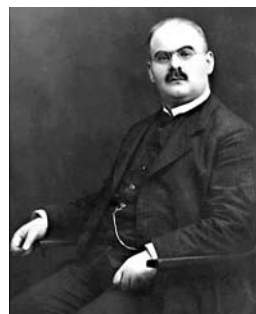
19. Friedrich Perls (1876–?).



20. Anna Friedlaender (1875–?).



21. Klara Eckstein (1896–1931).



22. Georg Landsberg (1875–?).

Dojście hitlerowców do władzy w styczniu 1933 r. stanowiło przełomową datę w historii Niemiec i Wrocławia. Rozpoczęło się usuwanie obywateli żydowskiego pochodzenia z życia publicznego. Po wygranych przez NSDAP wyborach do Reichstagu 5 marca 1933 r. restrykcje objęły również polityków lokalnych samorządów. Co kilka miesięcy wchodziły w życie kolejne rozporządzenia wymierzone w ludność pochodzenia żydowskiego, usuwając ją poza nawias normalnego życia. Ustawy „o obywatelstwie Rzeszy i o ochronie niemieckiej krwi i honoru” z 15 września 1935 r. stworzyły podstawy prawne do dalszego ograniczenia swobód obywatelskich (tego samego roku odebrano Żydom niemieckie obywatelstwo), możliwości wykonywania zawodów oraz posiadania majątku. Tymi aktami prawnymi rozpoczął się proces eliminowania Żydów z życia społeczności niemieckiej, zakończony jedną z największych zbrodni w dziejach ludzkości. Znany pisarz Arnold Zweig powiedział w 1936 r.: „Jedną z nieprawdziwych opowieści jest teza o narodzie Żydów wędrowców (...), którzy mają tam dom, tam szukają swoich korzeni, gdzie są groby ich przodków”.

We Wrocławiu na starym cmentarzu żydowskim przy ul. Ślężnej znajdują się mogiły obywateli obecnych w polityce, gospodarce i życiu kulturalnym naszego miasta.

ZGROMADZENIE DEPUTOWANYCH MIEJSKICH W LATACH 1918–1933

TERESA KULAK

Rada Miejska (Stadtrat), której nazwa zakorzeniona była w wielowiekowej historii Wrocławia i w świadomości jego mieszkańców, w ustawie wydanej 30 czerwca 1853 r. dla miast sześciu prowincji wschodnich Prus (Städte-Ordnung für die sechs östlichen Provinzen der Preussischen Monarchie vom 30. Juni 1853), zamieniona została na Zgromadzenie Deputowanych Miejskich (Stadtverordneten-Versammlung)¹. Funkcjonował następnie ten przedstawicielski organ władz miejskich – wspólnie z reprezentującym władzę wykonawczą Magistratem – przez 80 lat aż do likwidacji przez hitlerowców w 1933 r. System totalitarnego państwa nie dopuszczał bowiem do wielopartyjności w polityce wewnętrznej i istnienia samorządu wyłanianego w toku demokratycznych wyborów, wprowadzonych przez socjaldemokratów po dojściu do władzy w listopadzie 1918 r.

Na dzieje Wrocławia po I wojnie światowej i na charakter jego władzy samorządowej istotny wpływ wywarł wybuch rewolucji w Niemczech. Przyczyniła się ona do upadku Cesarstwa Niemieckiego i powstania rządów republikańskich. Wiadomość o rewolucji w Berlinie dotarła do Wrocławia już 5 listopada 1918 r. Natychmiast zareagowali na nią członkowie Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (Sozialdemokratische Partei Deutschlands – SPD), a przede wszystkim ich przywódca Paul Löbe (1875–1967), zaniepokojony możliwością powstania w mieście rady robotniczej i żołnierskiej². Razem z Felixem Philipem reprezentował on SPD w Zgromadzeniu Deputowanych Miejskich, któremu Magistrat zaproponował utworzenie wspólnego Wydziału Obywatelskiego (Bürgerausschuss). Wydział miał być tymczasowym organem lokalnej władzy, powołanym w celu utrzymania w mieście spokoju i porządku. Deputowani na nadzwyczajnym posiedzeniu przyjęli 9 listopada projekt utworzenia Wydziału, proponując ze swego grona prawnika dra Adolfa Heilberga, jako jego przewodniczącego. Ponieważ później, tego samego dnia, dowiedziano się o detronizacji cesarza Wilhelma II i objęciu władzy przez socjaldemokratów, przedstawiciele SPD na ponownym posiedzeniu zażądali utworzenia Wydziału Ludowego (Volksausschuss), do którego mieli wejść przedstawiciele wszystkich 7 partii reprezentowanych w Radzie Miejskiej, aby mogła stać się ona najwyższym organem kolektywnej władzy w mieście. Na takie pozaprawne kroki nie zgodzili się reprezentanci obu partii konserwatywnych, katolickiej partii Centrum i część narodowych liberałów, którzy demonstracyjnie opuścili posiedzenie. Na sali pozostali socjaldemokraci, a także część narodowych liberałów i członkowie partii postępowej, którzy utworzyli Niemiecką Partię Demokratyczną (Deutsche Demokratische Partei – DDP). Obie partie, wspólnie, 10 listopada w Hali Stulecia, nazwanej przez nich Halą Ludową (Volkshalle), powołali Wrocławską Radę Ludową (Volksrat zu Breslau)³.

¹T. Kulak, *Od twierdzy fryderycjańskiej do twierdzy hitlerowskiej*, *Historia Wrocławia*, t. II, Wrocław 2001, s. 194–195.

²W. Lesiuk, *Radcy robotnicze, żołnierskie i ludowe w rejencji opolskiej w latach 1918–1919*, Opole 1973, s. 199, aneks nr 1.

³Zob. uwagi o tym wydarzeniu: P. Löbe, *Erinnerungen eines Reichstagspräsidenten*, Berlin 1949, s. 49.

W dniu zakończenia wojny, 11 listopada, deputowani z SPD podczas obrad Rady Ludowej zgłosili votum nieufności wobec wybranego 3 października 1912 r. nadburmistrza Paula Mattinga, ich zdeklarowanego przeciwnika, a zarazem konserwatysty wiernego Hohenzollernom. Jako polityczną kompromitację potraktowali jego podpis pod apelem, wzywającym mieszkańców Wrocławia do zachowania wierności cesarzowi, wystosowanym pomimo informacji o jego ucieczce do Holandii⁴. Matting zmuszony został do ustąpienia z urzędu, zmieniono też oficjalną tytulaturę urzędową miasta: „Magistrat i Zgromadzenie Deputowanych Miejskich Wrocławia – królewskiej stolicy i rezydencji” na nową: „Magistrat i Zgromadzenie Radnych Miejskich stolicy Wrocław”, podkreślając rolę miasta w całej prowincji śląskiej. We Wrocławskiej Radzie Ludowej znalazło się 5 członków Magistratu, 10 deputowanych miejskich i 40 przedstawicieli mieszczaństwa obu płci, desygnowanych przez partie polityczne. Włączono też do Rady 10 przedstawicieli z centralnej rady robotniczej i żołnierskiej na czele z miejskim radcą budowlanym, kapitanem rezerwy Maxem Bergiem i kapralem Fritzem Voigtem członkiem SPD. Nowej władzy w mieście podporządkowało się dowództwo wojskowego garnizonu i policja, a dalsze zmiany nastąpiły 15 listopada, gdy Wrocławska Rada przyjęła nazwę Centralnej Rady Ludowej dla Śląska⁵.

Magistrat i Zgromadzenie Deputowanych Miejskich zostały formalnie podporządkowane Radzie Ludowej. Nie ustanowiła ona jednak przy nich swoich pełnomocników, zadowolając się personalnymi powiązaniami powstałymi w pierwszych dniach rewolucji, kiedy formowała się koalicja partii SPD i DDP we władzach miejskich. Wszyscy bowiem ważniejsi urzędnicy Magistratu i członkowie Zgromadzenia Deputowanych Miejskich, jeśli nie byli członkami Centrum lub partii konserwatywnych – zdaniem Edmunda Kleina, który badał proces powstania Wrocławskiej Rady Ludowej i jej późniejszą ewolucję jako Centralnej Rady Ludowej dla Śląska – znaleźli się w Radzie i zasilili w niej frakcję DDP⁶. Mając wieloletnie doświadczenie w działalności urzędów miejskich, to oni właściwie kierowali pracą Wrocławskiej Rady Ludowej, także w sprawach dla niej zarezerwowanych, takich jak bezpieczeństwo publiczne, aprowizacja, przyjmowanie skarg od mieszkańców i udzielanie porad w sprawach urzędowych. Symbioza Rady i organów miejskich poszła tak daleko, że Magistrat finansował jej działalność, oddał jej pomieszczenia w ratuszu oraz w innych budynkach miejskich, a nawet oddelegował do prac biurowych pewną grupę swoich wykwalifikowanych pracowników.

W tych okolicznościach nie budzi zdziwienia fakt, że Rada Ludowa – oprócz nadburmistrza Mattinga – nie usunęła nikogo z członków Magistratu i Zgromadzenia Deputowanych Miejskich. We władzach miasta przez długi czas



1. Dr Otto Wagner, nadburmistrz Wrocławia w latach 1919-1933, członek Niemieckiej Partii Demokratycznej – DDP.

⁴T. Kulak, *op. cit.*, s. 196.

⁵Szerzej zob. E. Klein, *Rada Ludowa we Wrocławiu. Centralna Rada dla Prowincji Śląskiej*, Warszawa–Wrocław 1976.

⁶E. Klein, *Powstanie Rady Ludowej we Wrocławiu, Centralnej Rady dla Prowincji Śląskiej (9 XI–7 XII 1918)*, Przegląd Prawa i Administracji III, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 168, Wrocław 1972, s. 191.

nie było żadnych ruchów kadrowych, dopiero 7 stycznia 1919 r. wybrano na trwającą 12 lat kadencję (do 1931 r.) nadburmistrza doktora praw Otto Wagnera (ur. w 1877 r.) z DDP [il. 1]. Spośród 33 członków Magistratu w początkach 1919 r. w trybie przewidzianym prawem, czyli z przyczyn losowych lub wysługi lat, wymieniono tylko 4 rajców (2 płatnych – etatowych i 2 nie opłacanych, pracujących społecznie)⁷. Miastem zarządzali współpracownicy Mattinga, wywodzący się z partii narodowo-liberalnej i postępowej – jego zastępca burmistrz dr Trentin i skarbnik miejski Hans Matthes, oni też pozostali na swych stanowiskach po wyborze Wagnera. Nie zmieniono struktury administracyjnej Magistratu, który funkcjonował od czasu wojny w ramach 11 wydziałów: Administracji Głównej, Finansów i Zarządu Własnością Gruntów Miejskich, Biednych i Opieki Społecznej, Kościołów, Szkół i Wychowania, Policji i Spraw Wojskowych, Zdrowia i Opieki Społecznej, Budownictwa, Kanalizacji i Promenad, Zaopatrzenia w Gaz, Wodę i Elektryczność, Komunikacji i Handlu oraz Bankowości, Ubezpieczeń i Rzemiosła. Ostatni, jedenasty wydział, wprowadzony w 1914 r., dotyczył „wynikających z wojny miejskich zadań administracyjnych i urzędowych”, wojsko bowiem zajęło wiele szkół i innych obiektów publicznych, korzystało też ze specjalnych uprawnień w aprowizacji⁸. Do każdego z wymienionych wydziałów powoływano deputacje miejskie, jak nazywano komisje, kolegialne organy doradcze i jednocześnie kontrolne w stosunku do Magistratu, wyłaniane spośród 102-osobowego Miejskiego Zgromadzenia Deputowanych, czyli potocznie mówiąc – Rady Miejskiej.

Początkowo najważniejszym zadaniem dla władz państwowych było utrwalenie rewolucyjnych zmian ustrojowych w Prusach i w całych Niemczech, toteż na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego z 21 grudnia 1918 r., nadającego prawo głosowania również kobietom i wojskowym, przeprowadzono 19 stycznia 1919 r. wybory do Konstytuanty Niemieckiego Zgromadzenia Narodowego, a 26 stycznia do Pruskiego Zgromadzenia Krajowego⁹. Odcinając się od poprzedniego reżimu partie konserwatywne i narodowo-liberalne zmieniły nazwy, tworząc Niemiecko-Narodową Partię Ludową (Deutschnationale Volkspartei – DNVP) i Niemiecką Partię Ludową (Deutsche Volkspartei – DVP). Centrum, z kolei, przyjęło oficjalną nazwę Chrześcijańskiej Partii Ludowej (Christliche Volkspartei), ale nie stosowano jej w potocznym obiegu. Niewielkie polityczne znaczenie miała oderwana w 1917 r. od SPD lewicowa grupa, która utworzyła Niezależną Partię Socjaldemokratyczną (Unabhängige Sozialdemokratische Partei Deutschlands – USPD). Natomiast utworzona na początku 1919 r. partia komunistyczna (Kommunistische Partei Deutschlands – KPD) zbojkotowała wybory, wygrane zdecydowanie przez rządzącą socjaldemokrację. Wymieniam te partie, ponieważ do 1933 r. będą one miały swoich przedstawicieli w Zgromadzeniu Deputowanych Miejskich.

Bezpośrednio po wojnie w sprawach samorządu miejskiego nadal obowiązywało prawo z 30 czerwca 1853 r., a struktury władzy w mieście funkcjonowały według przedwojennych zasad. Wyłaniano je wówczas w wyborach na podstawie trzyklasowego prawa podatkowego, ponieważ tylko płacącym w odpowiedniej wysokości podatki przysługiwało czynne i bierne prawo wyborcze. Niezależnie od liczebności głosujących, każda klasa podatkowa głosowała osobno i wybierała 1/3 deputowanych z ogółu 102 członków Zgromadzenia Deputowanych Miejskich. Oni z kolei wybierali na dwunastoletnią kadencję nadburmistrza i burmistrza, syndyka, skarbnika, radców budowlanego i szkolnego, lekarza miejskiego oraz ławników, nazywanych radcami miejskimi. W sumie tworzyli etatowo opłacane 16-osobowe gremium, do którego Zgromadzenie na 6 lat dołączało

⁷Verwaltungsbericht des Magistrat der Hauptstadt für die Rechnungsjahre vom 1. April 1922 bis zum 31. März 1925, Breslau 1929, s. 7.

⁸T. Kulak, *op. cit.*, s. 271 i n.

⁹E. Klein, *Wybory do Konstytuanty Niemieckiej w styczniu 1919 r. na Górnym Śląsku*, „Studia Śląskie”, t. 14, 1969, s. 62.

wybranych spośród swego grona 17 deputowanych nie opłacanych, przewodniczących lub wiceprzewodniczących poszczególnych komisji. Kolegium Magistratu łącznie liczyło 33 osoby i dla niego organem przedstawicielskim i uchwałodawczym oraz kontrolnym było Zgromadzenie Deputowanych Miejskich. Inicjatywa ustawodawcza należała do obu wymienionych struktur władz miejskich.

Po zmianach ustrojowych w 1918 roku i po powstaniu nowych partii konieczne było dostosowanie samorządu do nowego układu sił politycznych, wyłonionych już na podstawie powszechnego prawa wyborczego. Rząd pruski wybory do samorządu miejskiego nazначzył na 2 marca 1919 r. Wzięło w nich udział 210 854 osoby (frekwencja 87%) spośród ogółu 528 316 mieszkańców Wrocławia. W wyborach najwięcej, tj. 49,23% głosów (103 800) zdobyła SPD, uzyskując 52 miejsca w Zgromadzeniu Deputowanych Miejskich¹⁰. Osiągnięty wynik był dowodem uprzemysłowienia Wrocławia i licznej w nim klasy robotniczej, a także skutkiem pokojowego przebiegu rewolucji. Socjaldemokratom bowiem udało się utrzymać ją w politycznych ramach dogodnych dla mieszczaństwa, nie dopuszczając do jakichkolwiek publicznych ekscesów. Zapewnili sobie tym wielką popularność, czego nie doświadczyła bardziej lewicowa USPD, która otrzymała zaledwie 3696 głosów i 1 mandat. Liczbę wszystkich uzyskanych mandatów przez poszczególne partie podaje zamieszczona na końcu niniejszego tekstu tabela (s. 73). Warto jednak zaznaczyć, że drugi wynik pod względem liczby otrzymanych głosów (37 351) osiągnęła partia katolicka Centrum, a następnie 30 978 głosów zdobyli protestanczy nacjonałści z DNVP. Niewiele mniej (29 691 głosów) dostali demokraci i oni – podobnie jak SPD – nie powtórzyli już tego wysokiego wyniku w późniejszych wyborach.

Z wymienionych poprzednio 11 wydziałów organizujących pracę Magistratu wynika, że władze miejskie zarządzały ogromnym majątkiem i decydowały o wielu życiowych sprawach mieszkańców Wrocławia, co miało szczególne znaczenie po zakończonej wojnie i zmianach ustrojowych w państwie. W podejmowaniu wszystkich wiążących decyzji Zgromadzenie Deputowanych Miejskich miało głos stanowiący, toteż szczegółowe omówienie wspomnianych zakresów jego działalności wymagałoby przedstawienia znacznie rozbudowanej wypowiedzi. Nie prowadzono dotychczas badań nad samorządem miejskim Wrocławia w czasach nowszych. Tekst niniejszy jest rodzajem rekonstruksu, więc ograniczam się w nim tylko do wskazania kilku zagadnień najważniejszych, charakterystycznych w poszczególnych kadencjach do 1933 roku.

Biorąc pod uwagę częstotliwość posiedzeń, udział w Zgromadzeniu Deputowanych Miejskich wymagał od jego członków dużego zaangażowania, ponieważ do 1925 r. odbywano ich rocznie 86–88. Potem liczbę posiedzeń zmniejszono do 75, a więc i tak nadal w wielu tygodniach spotykano się dwukrotnie. Problemy jednakże, przed którymi stanęli deputowani były ogromne, a na pierwszy plan wysuwały się zagadnienia porządku publicznego, gdyż do Wrocławia wróciło po zakończeniu wojny ponad 10 tys. żołnierzy. Pojawiły się trudności w zdobyciu dla nich pracy, więc – obawiając się aktywności KPD – wprowadzono godzinę policyjną. Obecność żołnierzy wpłynęła na stan zdrowotności miasta, wymuszając konieczność podjęcia walki z chorobami wenerycznymi, gruźlicą i alkoholizmem. W mieście pogorszyło się też zaopatrzenie w żywność i sytuacja mieszkaniowa.

Problemy z budownictwem niewielkich i tanich mieszkań miasto miało od dziesięcioleci, a zaostrzyła je kilkuletnia stagnacja gospodarcza spowodowana wojną. W 1919 roku

¹⁰ „Volkswacht” 1919, 3 III.

władze miejskie z własnych funduszy rozpoczęły budowę niewielkich zespołów osiedlowych na obrzeżach ówczesnego Wrocławia. Prace budowlane podjęto na terenie Popowic, Grabiszyna, Sępólna oraz Tarnogaju. Deficyt mieszkaniowy nie został rozładowany, bo jednocześnie napłynęła do Wrocławia ludność ze wschodnich obszarów, Poznańskiego i Pomorza, które po wojnie znalazły się Polsce. W rezultacie M. Berg, jako miejski radca budowlany w 1921 r. oceniał, że Wrocławowi brakowało 30 tys. mieszkań¹¹. Ze współczesnych nam badań wynika, że do 1924 r., czyli do końca kadencji wybranego w 1919 r. Zgromadzenia Deputowanych Miejskich, powstało zaledwie 6085 mieszkań, w tym tylko 4231 odpowiadających przepisom budowlanym i wymaganiom zdrowotnym¹². Licząc na zrozumienie władz wrocławskiego powiatu wiejskiego, Magistrat i deputowani miejscy utworzyli w 1919 r. specjalny Urząd do spraw Poszerzenia Obszaru Miasta (Stadterweiterungsamt), który miał znaleźć sposób „na zdrowy rozwój miasta i skuteczną poprawę niezmiernie trudnych stosunków mieszkaniowych”¹³. Nadzieje na porozumienie okazały się mrzonką, miasto bowiem stało się dla władz powiatowych konkurentem do posiadanej obszarowi i ludności. Dopiero interwencja prezydenta reencji wrocławskiej w 1924 r. przyniosła skutek, ale mało obiecujący, gdyż miasto uzyskało zaledwie 25 ha, włączając części Zacisza, Kowali i Sępólna. Ambicje obu ciał miejskich były na miarę XX wieku, o czym świadczyła decyzja rozpisania z datą 22 lutego 1921 r. konkursu na plan kompleksowej zabudowy Wrocławia i jego przedmieść, obejmującego dla potrzeb projektowych teoretyczny obszar 16 tys. ha. Na konkurs napłynęło 40 prac z całej Rzeszy i chociaż nie przyniósł on ani doraźnych efektów budowlanych, ani też powiększenia miejskiego obszaru, to jednak stał się inspiracją w późniejszych pracach projektowych¹⁴. Atmosfera miejska sprzyjała wtedy planom dalekosieżnym, jakimi były projekty architektonicznej przebudowy Starego Miasta i wprowadzenia w pejzaż Wrocławia monumentalnych wieżowców („drapaczy chmur”), przygotowane przez M. Berga, we współpracy z Richardem Konwiarzem i Ludvigiem Moshamerem¹⁵. Nie zrealizowano ich nie tylko z braku środków, ale również chyba z powodu bariery mentalnej władz miejskich¹⁶.

We władzach miejskich intensywnie pracowały komisje Pomocy Społecznej i Opieki nad Biednymi oraz Szkolna. Dwie pierwsze i wyłonione w nich podkomisje do zadań szczegółowych nabrały wielkiego znaczenia z powodu powojennej biedy, liczby inwalidów, wdów i sierot, a ostatnia z wymienionych komisji z powodu zmian w szkolnictwie, które w latach 1920–1922 przechodziło odgórną reformę i unowocześnienie programów nauczania. We Wrocławiu aż 73 szkoły były do 1919 r. zajęte przez wojsko i zostały przez nie mocno zniszczone, zatem wymagały napraw i remontów, które przeciągnęły się do wiosny 1922 r. Nadal wiele pracy miały wprowadzone w czasie wojny miejskie urzędy aprowizacji (Fürsorgeamt) i regulacji cen (Preisprüfungsstelle). Istniały one do 1925 r., tropiąc nieuczciwie zdobyte zapasy różnych towarów, nadmiernie wyśrubowane czynsze mieszkaniowe i opłaty hotelowe, a także lichwiarskie ceny na wszelkie artykuły w handlu. Kartki na żywność utrzymywano praktycznie aż do 1924 r.¹⁷, chociaż mleko i masło przestało być kartkowe po 1 maja 1922 roku, a chleb z końcem 1923 r. Osobne kartki wydawano do marca 1924 r. na zakup bielizny i tek-

¹¹M. Berg, *Zukünftige Baukunst in Breslau als Ausdruck zukünftiger Kultur*, [w:] Breslau. Deutsches Städtebau, oprac. G. Hallama, Breslau 1921, s. 33.

¹²W. Kononowicz, *Wrocław. Kierunki rozwoju urbanistycznego w okresie międzywojennym*, Wrocław 1997, s. 29–36.

¹³*Verwaltungsbericht des Magistrat...*, s. 55.

¹⁴B. Störckuhl, *Konkurs na rozbudowę miasta Wrocławia i gmin podmiejskich z lat 1921–1922*, [w:] *Architektura Wrocławia*, t. II: *Urbanistyka*, red. J. Rozpędowski, Wrocław 1995, s. 339–355.

¹⁵M. Berg, *op. cit.*, s. 31.

¹⁶B. Störckuhl, *Wieżowce we Wrocławiu a „gorączka wysokościowców” w Niemczech lat dwudziestych*, [w:] *Wieżowce Wrocławia 1919–1932*, red. J. Ilkosz i B. Störckuhl, Wrocław 1997, s. 13–37.

¹⁷*Verwaltungsbericht des Magistrat...*, s. 43.

styliów, drewna opałowego, brykietów i węgla, a na tłuszcze i mięso utrzymano kartki do sierpnia 1924 roku.

W warunkach powojennego bezrobocia i kartkowej żywności zdecydowano, że w wielu punktach miasta ustawione zostaną polowe kuchnie wojskowe. Od zakończenia wojny do końca ostrej zimy 1923/1924 rozdano w tych kuchniach 707 400 posiłków. W specjalnie zbudowanych ogrzewanych barakach utworzono 8 wielkich punktów żywienia zbiorowego; dawały one schronienie ludziom biednym i bezdomnym przed skutkami złej pogody. Specjalny wydział Zgromadzenia Deputowanych Miejskich (Ausschuss für das Anbau von Gemüse und Kartoffeln) dokonywał dla kuchni miejskich i handlu miejskiego zakupu ziemniaków i zboża we wsiach, nawet znacznie oddalonych od Wrocławia. Poza systemem kartkowym zaopatrywano w mleko biedne rodziny z małymi dziećmi, a uczniów szkół powszechnych objęto dożywianiem w szkole i specjalną opieką w czasie zimy (Winterhilfe), brakowało bowiem odzieży i butów. O liczbie korzystających z opieki miasta świadczy informacja, że jeszcze w latach 1923–1924 przygotowano dla nich 58 962 paczki żywnościowe z margaryną, marmoladą, ryżem, mąką i cukrem. Z inicjatywy deputowanych i z ich osobistym udziałem powstały specjalne domy opieki dla małych dzieci z rodzin wykończonych wojną i spauperyzowanych, które niekiedy wypędzały z domu lub podrzucały do przytułków swoje potomstwo. Porzucone dzieci przysposabiane były przez specjalny urząd miejski do adopcji: w 1924 dotyczyło to 26 dzieci, w 1925 aż 64¹⁸. Wobec chronicznych trudności z dostawami węgla dla mieszkańców, Zgromadzenie Deputowanych Miejskich zdecydowało w 1921 roku o podjęciu budowy na Odrze dwóch elektrowni wodnych (północnej i południowej) w miejscu starych młynów. Budynek jednej z nich, tzw. południowej u wylotu ul. Odrzańskiej, zaprojektował Max Berg. Budowę rozpoczęto w 1922 roku i rok później nastąpił jej rozruch, elektrownia północna natomiast oddana została do użytku w 1925 r.¹⁹ [il. 2].

Nie wiadomo, co decydowało – czy chęć uwolnienia się od wspomnień wojennych, czy troska o estetyczny wygląd Wrocławia – o dążeniu deputowanych do likwidacji wojennych ogródków warzywno-ziemniaczanych powstałych na trawnikach i w parkach całego miasta. Stanowisko w tej kwestii przedstawione przez Komisję do spraw Promenad i Założeń Parkowych wsparł magistracki Związek Upiększania Miasta. Jednakże idea likwidacji ogródków w dobie kartkowej żywności i drastycznego obniżenia poziomu życia wywoływała żywe protesty mieszkańców nie tylko Wrocławia. Zarządzeniem z 31 lipca 1919 r. o tworzeniu w miastach ogródków działkowych zareagował na nie socjaldemokratyczny rząd Prus, a zgromadzenie Deputowanych Miejskich potraktowało ogródki jako ważny problem „zdrowotny i społeczny”. 22 października powołano 24-osobową komisję (Kleingartendeputation), do której – w celach opiniotwórczych – powołano 11 obywateli spoza Rady, widząc



2. Elektrownia Miejska na Odrze, tzw. Południowa, zaprojektowana przez Maxa Berga, oddana do użytku w 1925 r.

¹⁸Ibidem, s. 213.

¹⁹Ibidem, s. 297.

w nich potrzebny „czynnik społeczny”²⁰. Zastanawiając się nad wyborem miejsca dla ogródków oraz prawnymi zabezpieczeniami dzierżawy lub wykupu gruntu miejskiego zdecydowano, że ogródki działkowe zostaną usytuowane wzdłuż nurtu Odry: najpierw na Popowicach i na Szczepinie w pobliżu torów kolejowych oraz obecnej ul. Gnieźnieńskiej, a także na Przedmieściu Odrzańskim. Potem powstawały one w innych częściach miasta, zajmując w 1927 r. w sumie 115 ha. Po zlikwidowaniu wojennych ogródków warzywno-ziemniaczanych, Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej w 1921 r. odnowiło trawniki i kwietne gazony, przywracając im przedwojenny wygląd.

Od 1922 r. zgodnie z kolejnym zaleceniem rządowym obowiązkowo w miejskich parkach miały być urządzone boiska sportowe i piaskownice dla dzieci. Podporządkowano je nowo powołanemu Miejskiemu Urzędowi do spraw Ćwiczeń Fizycznych (Stadtamt für Leibesübungen). W związku z tym, w 1923 r. pod obrady radnych miejskich wszedł projekt budowy ogromnego stadionu z trybunami na 80 tys. widzów, będącego kompleksem boisk, bieżni, basenów pływackich oraz kortu tenisowego. Z powodu hiperinflacji i przeprowadzanej wymiany pieniędzy deputowani uchylili się przed podjęciem decyzji. Projekt do Rady Miejskiej powrócił rok później, ale nie zdecydowała się ona na ogromny wydatek, którego pierwszą ratę określono na 150 tys. nowych marek²¹. Zamyśl budowy stadionu doszedł do skutku w pomniejszonym wymiarze trybun dla 35 tys. widzów dopiero w okresie dobrej koniunktury gospodarczej w latach 1926–1929 w Parku Sportowym „Zalesie” (Grüneiche). Powstał wtedy stadion według projektu Richarda Konwiarza



3. Stadion Olimpijski „Zalesie” zbudowany w 1929 r. według projektu Richarda Konwiarza.

(1883–1960), wybitnego architekta i miejskiego radcy budowlanego, za który otrzymał on trzecią nagrodę i brązowy medal na Olimpiadzie w Los Angeles w 1932 r. **il. 3**. Jednak o jego budowie zadecydowały już inne władze miejskie, ponieważ rząd ogłosił 12 lutego 1924 r. nową ustawę gminną²², zarządzając przeprowadzenie 4 maja wyborów do Zgromadzenia Deputowanych Miejskich. Ze względów oszczędnościowych wprowadzono do wcześniejszej ustawy szereg zmian, w tym zmniejszenie składu Zgromadzenia Deputowanych Miejskich ze 102 do 83 osób²³. Skutkowało to też pomniejszeniem do 15 osób niepłat-

nych radców wybieranych przez deputowanych w skład Kolegium Magistratu. Zgodnie z ustawowymi wymaganiami, 2 kwietnia powołano komisję wyborczą, a do 28 kwietnia zostało zgłoszonych 13 list wyborczych, z których 11 przeszło przez wyborcze sito.

Wybory odbywały się w innej atmosferze politycznej niż w 1919 r., gdy zastraszone rewolucją partie prawicowe uległy panice i nie wysuwały się na plan pierwszy. W 1924 r. układ sił politycznych po wyborach do Zgromadzenia Deputowanych Miejskich świadczył o spadku popularności SPD i DDP. Pierwsza z nich odnotowała zmniejszenie liczby mandatów o ponad 50%, gdyż uzyskała ich tylko 25, a demokraci zdobyli jedynie

²⁰Ibidem, s. 66 i n.

²¹Ibidem, s. 65.

²²Preussische Gesetzsammlung nr 12, Breslau 1924, s. 55.

²³„Breslauer Gemeindeblatt” 1924, nr 10, Beilage, s. 2: *Verminderung der Zahl der Beamten und Arbeitnehmer*.

5 mandatów, czyli stracili ponad 65% poprzedniego stanu. Stratę 1/3 swoich dotychczasowych mandatów odnotowało też Centrum. W kampanii wyborczej pojawiły się nieliczne i doraźnie uformowane listy ugrupowań mieszczańskich (Arbeitnehmer-Liste, Bodenreformbund i Wirtschaftsbund), ale swoją siłę pokazała przede wszystkim skrajna prawica²⁴. O ofensywie sił prawicy świadczył nie tylko wzrost liczby mandatów DNVP do 19, lecz także pojawienie się w pejzażu politycznym Wrocławia partii dotychczas nieobecnych, takich jak Niemiecka Partia Ludowa (DVP) i skrajnie nacjonalistyczne: Niemiecka Partia Socjalna (Deutsch-Soziale Partei), która wyłoniła się z DNVP oraz volkistowska Niemiecko-Ludowa Partia Wolności (Deutsche-völkische Freiheitspartei). Obie występowały pod hasłem bezwzględnej walki z „komunistycznym i żydowskim panowaniem” w Niemczech. O mandat deputowanego z listy tej ostatniej partii bezskutecznie starał się „nauczyciel szkoły ludowej” Helmuth Brückner, w 1925 r. założyciel na Śląsku i przywódca do 1934 r. hitlerowskiej Narodowosocjalistycznej Partii Robotników Niemieckich (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei – NSDAP). Prawica razem uzyskała 31 mandatów, a jej znaczenie wzrosło, jeśli uwzględnić ponadto dalszych 5 mandatów ze wspierających ją ugrupowań mieszczańskich oraz 12 mandatów partii Centrum, w głosowaniach popierającej na ogół prawicę. One wybrały nowego burmistrza z DVP, którym został Hans Herschel. Na skrajnej lewicy z 4 mandatami uplasowali się komuniści, wrogo nastawieni do partii tworzących Republikę Weimarską. Przy takim układzie sił politycznych socjaldemokraci niewiele mieli do powiedzenia w Zgromadzeniu Deputowanych Miejskich, nawet po dołączeniu 5 mandatów uzyskanych przez partię demokratyczną i przy pozostającym na urzędzie nadburmistrzu Wagnerze. Obu partiom udało się jednak utrzymać władzę w Zgromadzeniu Deputowanych, ponieważ jego przewodniczącym pozostał Adolf Heilberg z DDP, a nowym jego zastępcą wybrano Eugena Bandmanna z SPD²⁵.

Dla wybranego w 1924 r. Zgromadzenia Deputowanych Miejskich nadal pierwszoplanowym zadaniem była poprawa katastrofalnej sytuacji mieszkaniowej Wrocławia. Razem z Magistratem zaktywizowano Urząd do spraw Poszerzenia Obszaru Miasta, gdyż tylko w powiększeniu jego obszaru można było szukać wyjścia z impasu. Sytuacja wydawała się sprzyjająca, ponieważ wówczas w Niemczech zarysowało się pewne ożywienie gospodarcze, umożliwiające prace budowlane. Odpowiedzią na te korzystne tendencje było powołanie Komisji Budowy Małych Mieszkań z sugestią, aby koszty budowy samodzielnych, rodzinnych domów kształtowały się na poziomie dochodów średniozamożnego obywatela. Założeniom tym odpowiadało zbudowane niebawem nowe osiedle – Księża Małe. Ważny był też fakt, że powstał wtedy urzędowy plan rozwoju przestrzennego miasta (Generalbebauungsplan) z tkanką osiedli satelitarnych usytuowanych wokół śródmieścia oraz założeniami przebudowy jego układu komunikacyjnego²⁶. Kompleksowy plan opracowano w kierowanym przez Fritza Behrendta Urzędzie do spraw Poszerzenia Obszaru Miasta, wywołując spór i kontrpropozycje ze strony władz wrocławskiego powiatu wiejskiego²⁷. Prawicowe czynniki ze Zgromadzenia Deputowanych podjęły więc ostrą batalię o realizację swych planów, wykorzystując bliską im politycznie dolnośląską administrację samorządową, lewicowe z kolei odwoływały się do socjaldemokratycznych władz ministerialnych w Berlinie. Powstały też rzeczowe i zarazem propagandowe wydawnictwa uzasadniające od strony gospodarczej i społecznej konieczność rozszerzenia miejskiego obszaru²⁸. Pozytywna decyzja zapadła dopiero 23 marca 1928 r., po

²⁴Por. Schlesien, red. N. Conrads, *Deutsche Geschichte im Osten Europas*, 4, Berlin 1997, s. 642.

²⁵„Breslauer Gemeindeblatt” 1924, nr 28, s. 173; *Kleines statistisches Taschenbuch für die Stadt Breslau*, Breslau 1928, s. 53.

²⁶W. Kononowicz, *Pierwszy plan generalny Wrocławia (1924) i początki kompleksowego projektowania urbanistycznego*, [w:] *Architektura Wrocławia*, t. II..., s. 301-338.

²⁷W. Kononowicz, *Wrocław. Kierunki rozwoju urbanistycznego w okresie międzywojennym*, Wrocław 1997, s. 44.

²⁸Przykładowo: M. Fuchs, F. Berendt, *Der Stadt Breslau und die Eingemeindungen ihres Erweiterungsgebietes*. Denkschrift des Magistrats Breslau, 1925.

czym Wrocław niemal czterokrotnie powiększył swoje terytorium z 4962 km² do 17 718 km² i osiągnął liczbę 599 173 mieszkańców²⁹. Ustawa wchodziła w życie już 1 kwietnia i w tym dniu w ratuszu odbył się akt uroczystego przyjęcia ludności i obszaru przez miasto Wrocław. Przedstawiciel deputowanych miejskich dr Walter Friedrich nazwał w swoim przemówieniu ustawę „historyczną” i nazbyt przesadnie porównywał ją do skutków ordynacji miejskiej z 1808 r.³⁰ Trzeba jednak podkreślić, że powiększenie obszaru miasta miało doniosłe znaczenie. Ponieważ nastąpiło to na kilka tygodni przed nowymi wyborami gminnymi, które władze państwowe przewidziały na 20 maja 1928 r., więc podjęte próby powiększenia obszaru miasta starano się wykorzystać w walce przedwyborczej.

O 88 mandatów do Zgromadzenia Deputowanych Miejskich, czyli o 5 więcej niż w wyborach z 1924 r., walczyło 14 list, na których znajdowało się 557 kandydatów. W wyborach oddano 319 571 ważnych głosów, z których 128 616 padło na listę SPD. Obok socjaldemokratycznej przeszło jeszcze 8 list, 5 zatem nie uzyskało żadnego mandatu. Wybory z 20 maja 1928 r. były sporym sukcesem dla SPD, która otrzymała 38 mandatów (zob. tabelę s. 73). Centrum i partie prawicowe z niewielkimi stratami utrzymały swój stan posiadania, ale całkowicie zniknęła DDP, której 4 członków przyjęło nazwę Deutsche Staatspartei. Przepadli volkiści zgrupowani w Bloku Ludowo-Narodowym, lewicowi komuniści oraz doraźnie utworzona lista „Właścicieli domów i ziemi na obszarze wielkiego Wrocławia” oraz lista „Zwolenników prawa ludu i jego przywrócenia w życiu politycznym”³¹. Podniesienie do 88 osób składu Zgromadzenia Deputowanych Miejskich dało powód do powiększenia do 18 osób niepłatnych członków Magistratu. Wtedy po raz pierwszy wśród nie opłacanych radców miejskich znalazły się kobiety: Clara Eckstein i Elfriede Schramm, chociaż kobiety już 1919 r. zdobywały mandaty w kolejnych wyborach. Pozostali na swoich stanowiskach nadburmistrz Wagner i burmistrz Herschel, w Zgromadzeniu Deputowanych natomiast dotychczasowy wiceprzewodniczący Bandmann awansował do funkcji przewodniczącego, a jego zastępcą został członek DNVP, wymieniony wcześniej dr Walter Friedrich.

Kadencja władz miejskich okazała się niezwykle krótka, ponieważ już 17 listopada 1929 r. odbyły się kolejne wybory. Przed nimi największym wydarzeniem we Wrocławiu była otwarta 15 czerwca wystawa „Mieszkanie i Miejsce Pracy” (Wohnung und Werkraum – WUWA), która była propozycją tworzenia nowych typów mieszkań i ich funkcji oraz budownictwa osiedlowego, a także miała być wzorem do zastosowania nowych surowców i materiałów budowlanych. Deputowani miejscy i Magistrat, wiedząc, że wystawa jest interesującą propozycją tanich i małych mieszkań dla osiedli miejskich, zdecydowali się oddać twórcom wystawy pod zabudowę wydzielony teren Dąbia, w obszarze dzisiejszych ulic: Z. Wróblewskiego, H. Dembowskiego, Zielonego Dębu i M. Kopernika. Budowę wzorcowego osiedla sfinansowała Wrocławska Osiedlowa Spółka Akcyjna (Breslauer Siedlungs-A.G.)³². Mimo zaangażowania się liczного grona wrocławskich sławnych architektów³³, w tym niedawno mianowanego radcy budowlanego F. Behrendta, opinie o wystawie były podzielone i raczej niechętne. Jak relacjonowano na łamach „Schlesische Monatshefte”, wśród publiczności w ocenach o propozycjach architektów powtarzały się zarzuty „przesadnej ekscentryczności” lub propozycji czyniących wrażenie „pomysłowego bezsensu”³⁴.

²⁹Zob. wykaz 41 miejscowości w: *Kleines statistisches Taschenbuch...*, s. 14.

³⁰*Die Eigemeindungsfeier im Rathause*, „Breslauer Gemeindeblatt” 1928, nr 17, s. 135-137.

³¹Wykaz list zob.: „Breslauer Gemeindeblatt” 1928, nr 22, s. 215-216.

³²J. Urbanik, *Wzorcowe osiedle mieszkaniowe wrocławskiej wystawy „Mieszkanie i miejsce pracy”*, 1929, („Wohnung und Werkraum” Ausstellung), [w:] *Architektura Wrocławia*, t. I, Dom, red. J. Rozpedowski, Wrocław 1995, s. 311-330.

³³Zob. *Antilcher Katalog Werkbund-Ausstellung „Wohnung und Werkraum”*, Breslau 1929, 15. Juni-15. September, Breslau 1929, s. 13.

³⁴I. Molzahn, *Eine Frau durchstreift die „WUWA”*, „Schlesische Monatshefte” 1929, nr 7.

O nowych wyborach władze pruskie zdecydowały już 25 lipca 1929 r., zarządzając powołanie komisji wyborczych i składanie list do 31 października. Wzięło w nich udział o ponad 17 tys. osób mniej niż w roku poprzednim, a prawie 140 tys. wstrzymało się od aktu wyborczego, co świadczyć mogło o kryzysie politycznym w społeczności miejskiej. Wcześniej liczba wstrzymujących się nie przekraczała 90 tys. Zgłoszono 16 list, a wśród nich po raz pierwszy znalazła się licząca 16 osób lista NSDAP oraz tylko trzyosobowa lista Polskiej Partii Lokatorów (Polnische Mieterpartei)³⁵. Polacy nie uzyskali mandatu, hitlerowcy natomiast zdobyli 3, a KPD uzyskała 4 mandaty. Prawicowa DNVP powróciła do swego stanu liczebnego z 1924 r., DVP natomiast powiększyła liczbę miejsc do 7. Wyniki wyborów z 17 listopada 1929 r. dla SPD nadal były korzystne, chociaż straciła 5 mandatów. Deputowani Bandmann i Friedrich utrzymali swe funkcje w Zgromadzeniu Deputowanych Miejskich, nowym burmistrzem natomiast został Karl Mache, pracownik funkcyjny SPD.

Na wyborczej atmosferze w mieście odbiła się też informacja o panice na giełdzie nowojorskiej w dniu 24 października 1929 r., zapowiadająca wybuch światowego kryzysu ekonomicznego. Wywołał on we Wrocławiu katastrofalne załamanie gospodarcze. W krótkim czasie straciło miejsce pracy 24 tys. osób³⁶. Zgromadzenie Deputowanych wspólnie z Magistratem musiały zdecydować o nowych obciążeniach finansowych miasta związanych z pomocą socjalną dla 22 202 osób w miesięcznej wysokości 936 648 marek³⁷. Sytuacja pogorszyła się w 1932 r., gdy w mieście liczącym 622 602 mieszkańców liczba bezrobotnych doszła do 93 809 osób. Po odliczeniu z ogółu mieszkańców prawie 128 tys. dzieci i młodzieży w wieku do 16 lat otrzymujemy wynik wskazujący, że co piąty wrocławianin był wówczas bezrobotny³⁸. Ruch budowlany we Wrocławiu zamarł, chociaż władze miejskie jeszcze w 1931 roku zdecydowały się w miejsce 2 rynkowych kamienic wznieść wieżowiec Miejskiej Kasy Oszczędności, według projektu Heinricha Rumpa [il. 4]. W stosunku do otaczających go budynków do dzisiaj stanowi on architektoniczny dysonans, ale prostota formy i oszczędność dekoracji prowadziły do obniżenia kosztów budowy, rachunkiem ekonomicznym zatem dostosowano ją do idei instytucji, której miał służyć³⁹. Ogłaszane systematycznie przez miasto statystyki wskazywały jednakże na zmniejszanie się zasobów w Kasie.

W ostatnich latach Republiki Weimarskiej miasto i jego władze oraz mieszkańcy odczuli skutki wielkiego kryzysu gospodarczego oraz doświadczyli ostrej



4. Budynek Miejskiej Kasy Oszczędności (Rynek 9-11) oddany do użytku w 1932 r.

³⁵Wyniki wyborów zob.: „Breslauer Gemeindeblatt” 1929, nr 47, s. 441-447.

³⁶F. A. Staedtler, *Denkschrift über die Arbeitslosigkeit und die Möglichkeiten der Wirtschaftsleben in Breslau*, Breslau 1936, s.34.

³⁷*Kleines statistisches Taschenbuch...*, 1929, s. 36.

³⁸*Ibidem*, 1933, s. 7.

³⁹L. Krzywka, *Wieżowiec Miejskiej Kasy Oszczędności przy wrocławskim Ryнку*, [w:] *Wieżowce Wrocławia...*, s. 93-111.

walki politycznej, której dowodzą trzykrotne w przeciągu lat 1930–1932 wybory do Reichstagu. Każdorazowo walka przedwyborcza sprzyjała wzrostowi demagogii i działalności ruchów skrajnych. Rozczarowane i dezorientowane osoby ulegały przede wszystkim radykalnej i dynamicznie prowadzonej akcji propagandowej NSDAP, toteż poparcie wyborcze dla partii Adolfa Hitlera we Wrocławiu było większe (dochodzące do 43 %) niż całych Niemczech, gdzie sięgało 37,4%.

Po powołaniu Adolfa Hitlera na urząd kanclerza 30 stycznia 1933 r. we Wrocławiu, podobnie jak całych Niemczech, rozszalał się terror. Już 1 lutego 1933 r. minister spraw wewnętrznych Wilhelm Frick rozwiązał Reichstag i Sejm pruski ogłaszając nowe wybory do obu izb na 5 marca. Od 4 lutego wiadomo było, że 12 marca odbędą się wybory samorządowe. 21 lutego 1933 r. został wprowadzony zakaz zgromadzeń partii komunistycznej i jej organizacji afiliowanych oraz udzielania im jakiegokolwiek pomocy w zbiórkach publicznych. Po pożarze Reichstagu 27 lutego 1933 r. ogłoszono następnego dnia dekret o „ochronie narodu i państwa”, a ponieważ oskarżono o ten czyn komunistów, właściwie zostali oni wyjęci spod prawa⁴⁰, jeśli nie uszli za granicę – zostali aresztowani. We Wrocławiu aresztowano 18 osób, a do 3 marca – jak podawał w tym dniu dziennik „Breslauer Neuste Nachrichten” – liczba osadzonych w więzieniach działaczy robotniczych wzrosła do 80. Po tych zastraszających działaniach, wybory do Reichstagu i Sejmu pruskiego z 5 marca okazały się wielkim sukcesem hitlerowców. Na 3 dni przed wyborami samorządowymi, w nocy 9 marca oddziały SS zaatakowały Dom Związków Zawodowych SPD (przy obecnej ul. Mazowieckiej) i zajęły też znajdujące się w budynku pomieszczenia redakcji „Volkswacht”. W atmosferze politycznego triumfu faszystów, społecznego terroru i zastraszenia 12 marca 1933 r. odbyły się wybory do Zgromadzenia Deputowanych Miejskich. Lista NSDAP otrzymała 45 miejsc i był to oszałamiający sukces, ponieważ w 1929 r. narodowi socjaliści uzyskali tylko 3 mandaty (zob. tabelę s. 73). Pozostałe partie wiele straciły, najwięcej SPD, która utraciła 14 mandatów, uzyskując ich tylko 19, a katolickie Centrum uzyskało 10, czyli utraciło 3 mandaty. Zwiększyli liczbę miejsc z 4 do 6 komuniści. Nacjonalistów z DNVP wchłonęli hitlerowcy, pojawiły się też listy kryptonazistów, jak Kampffront Schwarz-weiss-rot i Sozialistische Arbeiter-Partei Deutschlands.

Na inauguracyjne posiedzenie Zgromadzenia Deputowanych Miejskich, które odbyło się 30 marca w ratuszu, nie dopuszczono komunistów i socjalistów. Aresztowano ich i osadzono – obok Żydów – na Tarnogaju, w pierwszym powstałym na terenie III Rzeszy obozie koncentracyjnym (KZ Breslau-Durrigoy)⁴¹. Był to niejako „prywatny” obóz dla politycznych przeciwników utworzony 28 kwietnia 1933 r. przez dowódcę SA i prezydenta policji – Edmunda Heinesa, o którym Franciszek Biały napisał: „zboczeniec i sadysta”⁴². Wśród 600 torturowanych fizycznie i moralnie więźniów znalazł się Fritz Voigt, prezydent wrocławskiej policji z czasów Republiki Weimarskiej i były burmistrz Karl Mache. Specjalnie z Berlina sprowadzeni zostali do obozu na Tarnogaju prezydent Reichstagu i zarazem deputowany SPD z Wrocławia Paul Löbe oraz Hermann Lüdemann nadprezydent prowincji dolnośląskiej w latach 1928–1933. Wobec tych bezprawnych poczynań władz Magistrat i Zgromadzenie Deputowanych Miejskich zostały zdekompletowane, a działalność ich sparaliżowana. Zarząd miasta początkowo miał charakter komisaryczny, urząd nadburmistrza od 23 marca pełnił dr Helmuth Rebitzki, burmistrzem został aszlużony dla ruchu hitlerowskiego Josef Schönwälder. Dzień wcześniej, w miejsce usuniętych (25 łącznie) wybranych z list SPD i KPD członków

⁴⁰W. Tausk, *Dżuma w mieście Breslau*, Warszawa 1973, s. 53.

⁴¹K. Fiedor, *Obóz koncentracyjny we Wrocławiu w 1933 r.*, „Sobótka” 1967, nr 1-2, s. 170 i n.

⁴²F. Biały, *Z dziejów NSDAP okręgu śląskiego 1929-1932*, „Sobótka” 1978, nr 1, s. 71.

Zgromadzenia Deputowanych, postanowiono dokooptować z listy wyborczej NSDAP 9 kandydatów, którzy nie uzyskali mandatu. Zgromadzenie Deputowanych Miejskich w sumie liczyło 61 radnych i mogło mieć moc stanowiącą w głosowaniach wymagających większości kwalifikowanej⁴³. Uroczystej inauguracji pracy obu ciał miejskich dokonał 24 marca wiceprezydent prowincji dolnośląskiej von Scheller. Pierwszą z decyzji nowych władz była uchwała z 31 marca 1933 r. o nadaniu honorowego obywatelstwa miasta dla Adolfa Hitlera. 15 nieetatowych członków Magistratu wybrano dopiero 14 sierpnia 1933 roku. Wcześniej jednak, stosując się do ustawy z 30 czerwca 1933 r. o stanie urzędniczym doprowadzono – jak to podano w oficjalnym wydawnictwie Magistratu – do „oczyszczenia administracji od funkcjonariuszy partyjnych, politycznie niepewnych i nie-Aryjczyków”⁴⁴. Zmieniono strukturę administracyjną i ograniczono zakres prac Magistratu, który odąd funkcjonował w ramach 7 wydziałów: Administracji Głównej i Spraw Personalnych, Policji i Spraw Bezpieczeństwa, Budownictwa i Zarządu Gruntami Miejskimi, Wychowania, Kultury i Opieki nad Młodzieżą, Spraw Zdrowia i Opieki Społecznej, Zaopatrzenia, Gospodarki i Przemysłu, Urzędzeń Komunalnych, Finansów i Podatków⁴⁵.

Kiedy ustawą z 24 maja 1933 r. zawieszono w Niemczech działalność organów przedstawicielskich, a ich kompetencje przeniesiono na organy wykonawcze⁴⁶, los Zgromadzenia Deputowanych Miejskich wydawał się przesądzony. Ostatecznie likwidację samorządu miejskiego zapowiadała ustawa z 15 grudnia 1933 r., wprowadzając nowy ustrój gminny, oparty na zasadzie wodzostwa (Führerprinzip); odąd bowiem nadburmistrz stał się kierownikiem (Leiter) „odpowiedzialnym za losy” podległej sobie gminy. Razem z nim pomocnicze kierownictwo (Hilfeleistung) tworzyli ławnicy, w miastach nazywani radcami miejskimi. Nie tworzyli jednak razem z nim współrządzącego magistrackiego kolegium, ale stanowili podległe mu władze niższej rangi. Pomocnicze funkcje urzędnicze w stosunku do nadburmistrza spełniali niepłatni zastępcy burmistrza (Beigeordneten). Wszyscy urzędnicy pochodzili z nominacji, którą w postaci „Listu miejskiego” (Stadtbrief) wręczał minister spraw wewnętrznych. Nominacje zapadały w wyniku porozumienia władz państwowych z gauleiterem NSDAP, a także z miejscowym dowództwem SS i SA⁴⁷.



5. Dr Hans Fridrich, hitlerowski nadburmistrz Wrocławia w latach 1933-1944.

nich było jeszcze 7 etatowych urzędników – zastępców burmistrza, w tym skarbnik i dwóch miejskich radców budowlanych, radca szkolny i 3 radców do spraw ogólnych,

⁴³ „Breslauer-Gemeindeblatt” 1933, nr 21, s. 151.

⁴⁴ Breslau Schlesiens Hauptstadt. Vier Jahre nationalsozialistische Verwaltung 1933-1936, Breslau 1936, s. 18.

⁴⁵ Ibidem, s. 17.

⁴⁶ T. Kruszewski, *Sejm prowincjonalny na Śląsku (1824-1933)*, Wrocław 2000, s. 457.

⁴⁷ Straffe Staatsführung, verantwortungsbewusstes Führertum, „Breslauer-Gemeindeblatt” 1934, nr 58.

powoływanych do tworzonych doraźnie komisji. Nie zmieniono całości struktury administracji miejskiej, która wcześniej podzielona została na 7 wydziałów. Zwiększono natomiast liczbę zastępców burmistrza do 16 oraz powołano 26 radnych (Stadträte).

Liczba niepłatnych członków Magistratu oraz Rady ewoluowała, gdy weszła w życie ustawa o gminach z 30 stycznia 1935 r. Tych pierwszych było 12 i nie pobierali oni wynagrodzenia od miasta, ponieważ sprawowali konkretne funkcje w mieście i powiecie, np. kreisleitera – powiatowego funkcjonariusza NSDAP, starosty, prezydenta policji itp. Liczba radnych natomiast – nazywanych teraz Ratsherren der Stadt Breslau – zwiększyła się do 36. Ustawa o gminach z 1935 r. zapowiadała ścisły związek między państwem a partią NSDAP, stanowiąc, że na wszystkie stanowiska w gminie powinni być powoływani wyłącznie narodowi socjaliści, osoby wierne Führerowi i przynależne do narodu niemieckiego. Powoływani zatem przez reżim hitlerowski „Panowie Rady Miasta Wrocławia” – Ratsherren nie mieli nic wspólnego z wybieranymi w wolnych wyborach członkami Zgromadzenia Deputowanych Miejskich.

Podział mandatów w Miejskim Zgromadzeniu Deputowanych po wyborach komunalnych w latach 1919-1933

Ugrupowania	2 III 1919	4 V 1924	20 V 1928	17 XI 1929	12 III 1933
Centrum	18	12	11	13	10
DDP	14	5			
DNVP	15	19	16	19	
Kaufmännische Angestellte	2				
SPD	52	25	38	33	19
USPD	1				
Arbeitnehmer-Liste		2			
Bodenreformbund		2	1		
Deutsch-Soziale Partei		3	2		
Deutsche Staatspartei (z DDP)			4	4	1
Deutsche-völkische Freiheitspartei		4			
DVP		6	5	7	
Kampffront Schwarz-weiss-rot					6
KPD		4	5	4	6
Mieterpartei			4	2	
NSDAP				3	45
Sozialistische Arbeiter-Partei Deutschlands					1
Wirtschaftsbund		1			
Wirtschaftspartei				3	
Razem	102	83	88	88	88

Źródło: *Kleines statistisches Taschenbuch für die Stadt Breslau*, 1927, s. 42; „Breslauer Gemeindeblatt”, 1924, nr 21; 1929, nr 48, 1933, nr 15.

RADA MIEJSKA WROCŁAWIA

1990–1994–1998/2000

LEONARD SMOLKA

Moje refleksje na temat samorządu we Wrocławiu w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia są wspomnieniem czasu, w którym zarówno w Polsce, jak i w Europie Środkowo-Wschodniej doszło do oczekiwanego od dziesięcioleci znacznego upodmiotowienia społeczeństwa pod wpływem pokojowego ruchu związku zawodowego „Solidarność”; do odejścia w ostatniej dekadzie XX wieku od systemu komunistycznego; do powrotu do ukształtowania i realizacji demokratycznych sposobów funkcjonowania państwa i samorządu lokalnego. We Wrocławiu brakowało ich od 1933 r., prawie przez 60 lat. Świadomość tego faktu pokazuje doniosły wymiar okresu, o którym mówimy. Przypomina też zmianę geopolityczną roku 1945 r., w wyniku której ludność niemiecką zastąpiła ludność polska – stanowiąca przed 1939 r. garstkę mieszkańców miasta powiększoną rzeszą robotników przymusowych z okresu wojny – wywodząca się z różnych ziem II Rzeczypospolitej i zagranicy, oraz uczestnicząca wraz z potomkami w przemianach ostatniej dekady XX wieku. Moje spostrzeżenia mają charakter wspomnień; nie są więc wykładem historii lat dziewięćdziesiątych naszego miasta.

Owszem, entuzjazm i oczekiwania wrocławian, jakie towarzyszyły przygotowaniom do pierwszych od ponad pół wieku demokratycznych wyborów samorządowych i samym wyborom w dniu 27 maja 1990 r., były ogromne w tej grupie mieszkańców nadodrzańskiego grodu, która wzięła w nich udział (ponad 44%). Na plakatach wyborczych widniał znak „Solidarności”. Firmował je Zarząd Regionu Dolny Śląsk, Rada Wojewódzka NZZ Rolników Indywidualnych i Wrocławski Komitet Obywatelski, kierowany przez Rafała Dutkiewicza, obecnego prezydenta miasta; sekretarzem Wrocławskiego Komitetu Obywatelskiego był Bogdan Zdrojewski, prezydent wszystkich kadencji Wrocławskiej Rady Miejskiej lat dziewięćdziesiątych. Spośród biorących udział w wyborach, ponad 72% (ponad 150 tys.) mieszkańców Wrocławia głosowało wówczas na kandydatów „Solidarnościowego Porozumienia Wyborczego”, którzy obsadzili 67 miejsc w 70-osobowej Radzie Miejskiej. Trzy pozostałe przypadły „Solidarności Walczącej”, Konfederacji Polski Niepodległej i Krzyckiemu Ruchowi Obywatelskiemu.

Przewodniczącym Rady został 4 czerwca 1990 r. Stanisław Mięgisz, jego zastępcami po czterech dniach Bogdan Cybulski – zastąpiony na początku 1993 r. w związku z objęciem funkcji prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej przez Wojciecha Adamskiego – Edward Czapiewski i Paweł Skrzywanek, którego już w lipcu 1991 r. w związku z objęciem Wydziału Kultury w Urzędzie Wojewódzkim zastąpił Leonard Smolka. Zarząd Miasta na czele z prezydentem Zdrojewskim tworzyli trzej wiceprezydenci (Andrzej Olszewski, Krzysztof Turkowski i Zygryd Zaporowski) oraz dwóch członków (w różnym czasie byli nimi Bogdan Aniszczuk, Adam Grehl, Sławomir Najnigier i Jarosław Obremski).

Cechą charakterystyczną wrocławskich władz miejskich była ich stabilność, zarówno w porównaniu z władzami wojewódzkimi (czterech kolejnych wojewodów: Janisław Muszyński, Mirosław Jasiński, Grzegorz Schetyń, Janusz Zaleski), jak i z władzami innych wielkich miast, zwłaszcza może Krakowa, gdzie dochodziło do częstych zmian personalnych. W okresie przemian ustrojowych samorządu stabilność władz była jednocześnie wartością, której Wrocławowi po cichu zazdrośczone, o czym można było się przekonać podczas ogólnopolskich spotkań przewodniczących Rad Miejskich największych miast Polski, tzw. „10”. Podobnie było z uchwalonym 1 lutego 1991 r. Statutem Miasta Wrocławia, który – jako pierwszy w Polsce – stał się wzorcem dla innych dużych miast.

Wspomniana stabilność władz miejskich stała się zaletą, którą w wyborach z 19 czerwca 1994 r. zdołano przenieść na drugą kadencję Rady w ramach Wrocławskiej Koalicji Wyborczej „Wrocław 2000”, a w zmodyfikowanych konfiguracjach także na kadencje następne. Upatruję w tym przejaw zarówno dużych umiejętności, jak i poczucia wysokiego stopnia kultury politycznej (dotyczy to także relacji między organami uchwałodawczymi i wykonawczymi gminy, które w innych wielkich miastach Polski zatruwały niejednemu raz atmosferę polityczną). W wyborach czerwcowych 1994 r. nie spodziewano się dokładnego powtórzenia wyniku pierwszych wyborów z racji polaryzacji zainteresowanych nimi środowisk, jednakże koalicja „Wrocław 2000” pod przewodnictwem Bogdana Zdrojewskiego i Leona Kieresza zdobyła wówczas i tak połowę mandatów (35). Niemniej, nowością II kadencji było pojawienie się w Radzie klubów radnych i ich przewodniczących: „Wrocław 2000” (Leon Kieres), koalicji SLD (Władysław Gut, 18), „Nasz Wrocław” (Aleksander Garczarek, 9), Samorządowa Koalicja Osiedli (Tadeusz Bereżański, 5). Istnienie klubów odzwierciedlało postępującą polaryzację stanowisk wrocławian zarówno w kwestiach dotyczących miasta, jak i spraw ogólniejszych, związanych z ewolucją opinii publicznej w Polsce w okresie transformacji ustroju społeczno-gospodarczego i politycznego. Trzech radnych nie wchodziło w skład klubów (Izabela Musiał, Jerzy Przystawa, Wojciech Rejman). Wszystko to nadało wrocławskiemu samorządowi w II kadencji nowe barwy, co łatwo można było zauważyć podczas obrad Rady (80 sesji w I kadencji), relacjonowanych systematycznie od 1990 r. przez wolne media, obecne także na niektórych posiedzeniach 17 komisji Rady.

W czerwcu 1994 r. nowym przewodniczącym Rady został Andrzej Łoś, zaś jego zastępcami Stanisław Huskowski, Sławomir Piechota i Leonard Smółka. W związku z przejściem dwóch pierwszych do Urzędu Wojewódzkiego (wicewojewoda) i Zarządu Miasta (wiceprezydent), w ostatnich miesiącach II kadencji (od marca 1998) funkcję przewodniczącego przejął S. Piechota, a S. Huskowskiego zastąpił Ryszard Maj. Ponadto zaś, czwartym wiceprzewodniczącym został Michał Putowski z Klubu Radnych „Nasz Wrocław”, co odzwierciedlało dalszą polaryzację stanowisk na kilka miesięcy przed wyborami do III kadencji Rady Miejskiej. Władze wykonawcze Wrocławia do końca II kadencji pozostały w rękach członków Klubu „Wrocław 2000”: prezydent B. Zdrojewski, trzech wiceprezydenci (A. Grehl, S. Najnigier/S. Huskowski, Z. Zaporowski) i członkowie Zarządu Miasta (B. Aniszczuk, J. Obremski, Bartłomiej Nowotarski).

II kadencję kończyła uroczysta sesja Rady Miejskiej w dniu 18 czerwca 1998 r.; honorowe obywatelstwo miasta przyznano wówczas Jerzemu Grotowskiemu, zaś w dniu Święta Wrocławia na tzw. placu Gołębim przy 120-metrowym stole, wykupionym we fragmentach przez firmy, rozpoczęto biesiadę połączoną z występami artystycznymi.

Kilka dni później nowy terminal Wrocławskiego Portu Lotniczego uznano „Budową Roku 1997” (PZTiB, MSWiA, Urząd Mieszkalnictwa i Urząd Nadzoru Budowlanego; wykonawcą była wrocławska „Jedynka”). Zakończono też II etap budowy Wrocławskiej Oczyszczalni Ścieków w Janówku, a szwedzki koncern „Volvo” osiadł we Wrocławiu.

W wyborach do III kadencji Rady Miejskiej w dniu 11 października 1998 r. zwycięstwo odniosła Koalicja Wrocław 2000 Plus. Zawiązana przez Koalicję prezydenta Zdrojewskiego na rzecz Wrocławia z Unią Wolności, Koalicją Samorządową Osiedli i Unią Polityki Realnej zdobyła 26 mandatów (ponad 37%). Pozostałe przypadły Ruchowi Społecznemu AWS (22), koalicji SLD (21) i Rodzinie Polskiej (1). Oznaczało to pogłębienie procesu polaryzacji społeczności wrocławian i konieczność negocjacji między podmiotami uczestniczącymi w wyborach celem wyłonienia władz gminy. Stworzyło też zupełnie nową sytuację polityczną w samorządzie, zwłaszcza że w równoległych wyborach do Sejmiku Dolnośląskiego zwycięstwo przypadło koalicji SLD (25 mandatów) przed AWS (19), UW (9) i Przymierzem Społecznym (2); w samym Wrocławiu zwyciężył w nich AWS (4), zaś UW i koalicja SLD zdobyły po 3 mandaty. Wszystko to spowodowało przesunięcie terminu pierwszej sesji Rady Miejskiej na 30 października i wyboru jej Prezydium na 3 listopada. Ostatecznie, skład organów uchwałodawczych i wykonawczych gminy Wrocław w III kadencji był emanacją układu politycznego, jaki powstał w Polsce rok wcześniej po wyborach parlamentarnych, w wyniku których ukształtowała się na trzy lata koalicja AWS/UW. Przewodniczącym Rady Miejskiej we Wrocławiu został znany z dwóch poprzednich kadencji Jarosław Obremski (tym razem AWS), a wiceprzewodniczącymi Jacek Rugieł (AWS) i znani z drugiej kadencji – Ryszard Maj i Sławomir Piechota (przewodniczącą została potem Grażyna Čupaila-Tomaszewska – Wrocław 2000 Plus). Ustalenie składu nowego organu wykonawczego gminy w 1998 r. trwało jeszcze dłużej, do wigilii Bożego Narodzenia, kiedy Wrocław 2000 Plus i AWS podpisały umowę koalicyjną, której podstawą stał się dokument „Strategia Wrocławia 2000 Plus” (rozwój budownictwa mieszkaniowego, modernizacja komunikacji z budową obu obwodnic, gospodarka odpadami, stworzenie warunków do przyjęcia wyżu demograficznego i rozwoju dobrobytu ekonomicznego). Prezydentem został po raz trzeci Bogdan Zdrojewski; I wiceprezydentem (gospodarka nieruchomości) Andrzej Jaroch (AWS); pozostałymi wiceprezydentami – znani z drugiej kadencji Rady Miejskiej – Stanisław Huskowski (gospodarka komunalna) i Andrzej Łoś (architektura); zaś członkami Zarządu wywodzący się z AWS Grzegorz Oszast (gospodarka mieszkaniowa) i znany z dwóch kadencji poprzednich Bogdan Aniszczyk (oświata), tym razem reprezentujący AWS.

W momencie przystąpienia do tworzenia samorządu we Wrocławiu w 1990 r. każda sprawa miała w zasadzie znaczenie pierwszorzędne, choć niektóre kwestie miały dla niego walor podstawowy. Wystarczy powiedzieć, że Ratusz wrocławski, któremu daleko było do dzisiejszej świetności, wcale nie należał do miasta, a Rada Miejska obradowała w budynku Zarządu na Nowym Targu. To tak, jak gospodarz wiejski na tzw. wycugu. Sprawą o podstawowym znaczeniu ustrojowym dla przyszłości samorządu i samego Wrocławia stały się więc: inwentaryzacja jego nieruchomości, czym zajmowała się Komisja Inwentaryzacyjna Mienia Komunalnego, którą dane było mi kierować przez dwie kadencje, i negocjacje z Urzędem Wojewódzkim na temat tego, które z nieruchomości mają stanowić oddat własność gminy Wrocław, które zaś mają pozostać w gestii Skarbu Państwa, co absorbowало organa wykonawcze gminy. Intencja ustawodawcy, że prace inwentaryzacyjne można zakończyć w ciągu trzech miesięcy, okazała się iluzją już w trakcie przygotowywania pierwszego posiedzenia

Komisji Inwentaryzacyjnej, doraźnej tylko ze względów formalnych. Prawo do własności pomemieckiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych w 1945 r. przejął bowiem Skarb Państwa, które nie przywiązywało zbytnej wagi do prawa własności i ksiąg wieczystych. Prawomocne stawały się decyzje, często rozbieżne i zagmatwane. W ich świetle część nieruchomości nie miała w ogóle właściciela prawnego, większość miała ich zaś kilku. W uporządkowaniu tego wszystkiego uczestniczyło kilkadziesiąt osób. Do jesieni 1993 r. stworzono w ten sposób podstawę do podjęcia ponad 3 tys. decyzji dotyczących komunalizacji blisko 50 tys. nieruchomości. Uregulowanie ich stanu prawnego oznaczało zaś, iż właścicielem ich jest gmina, która mogła odtąd obracać nimi zgodnie z interesami swojej polityki we wszystkich dziedzinach życia wielkiego miasta. Zaowocowało to prężnym rozwojem Wrocławia w następnych kadencjach Rady, po dzień dzisiejszy, mimo takich czy innych dolegliwości towarzyszących modernizacji infrastruktury dolnośląskiej metropolii w skali nie spotykanej w jej dotychczasowych dziejach, a także rozpoczęciem procesu przekształcania użytkowania wieczystego w prawo własności. Nim jednak do tego doszło, zmiany w mieście baczniej zdawali się zauważać goście z zewnątrz, krajowi i zagraniczni, niż sami wrocławianie, bystrzy i radośni obserwatorzy rozkopanego wówczas Rynku, chcący w niektórych radach osiedla przerzucenia środków finansowych na zaniedbane również peryferia miasta, gdzie podejmowane wówczas inwestycje infrastrukturalne były mniej widoczne i mniej efektywne; nie mogły bowiem przynosić zrazu takich rezultatów, jak w centralnie położonym Rynku i jego okolicach.

Świadomość jednych i drugich potrzeb była jednak udziałem zarówno Rady Miejskiej, jak i organów wykonawczych gminy, zwłaszcza że pierwszorzędne znaczenie, przede wszystkim z punktu widzenia psychologii społecznej i samopoczucia mieszkańców, zdawała się mieć w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku sprawa samorządności osiedlowej, idei mającej wielki rezonans społeczny w dobie transformacji. Utworzone wówczas tzw. pomocnicze jednostki samorządowe w postaci 47 osiedli, które także pozostawały w polu mojego zainteresowania jako wiceprzewodniczącego Rady, stały się niekiedy, owszem, przedmiotem wielu utarczek, ale i dowodem możliwości znalezienia złotego środka między administracją miasta a jego jednostkami pomocniczymi o charakterze społecznym, inicjującymi różnego rodzaju przedsięwzięcia lokalne, które wymagały wkomponowania w rozwój przestrzenny całego miasta i zaangażowania jego budżetu. Sprawa była, i jest może nadal skomplikowana już choćby tylko z dwóch powodów. Są nimi: niezwykle niski odsetek udziału mieszkańców w wyborach do rad osiedli; niezwykle wysokie zróżnicowanie osiedli z punktu widzenia obszaru i liczby ludności (od kilkuset osób do kilkudziesięciu tysięcy). Jednocześnie zaś, cały problem był związany z odpowiedzią na pytanie, czy efektywność zarządzania miastem, takim jak Wrocław, wymaga w ogóle na przełomie XX i XXI wieku pośredniego szczebla administracji (rady osiedla nim nie są), czy bez niego – jakby nie było wysoce kosztownego – można się obejść, wykorzystując inne możliwości realizacji uprawnionych interesów mieszkańców, także tzw. inicjatyw lokalnych, nawet poza strukturą pomocniczych jednostek samorządowych. Przyjęte wówczas rozwiązanie odpowiada, jak sądzę, interesom i potrzebom miasta także w trzecim tysiącleciu.

Wspominając pierwsze kadencje demokratycznie wybranej Rady Miejskiej Wrocławia w ostatniej dekadzie XX wieku, nie sposób nie zauważyć zmiany dotychczasowego sposobu myślenia o mieście i jego mieszkańcach, o jego miejscu w kraju i w Europie. Konsekwencją tego było nie tylko powstrzymanie postępującej od lat II wojny światowej degradacji infrastruktury miejskiej, ale i rozpoczęcie efektywnego procesu jej modernizacji w tempie dotąd nieznanym. Modernizacją objęto podstawowe urządzenia

i instytucje usługowe niezbędne do należytego funkcjonowania ponad półmilionowego miasta (wysypiska, wodociągi, kanalizacja, gazyfikacja, szeroko rozumiana komunikacja, cmentarze, przemysł i rzemiosło, mieszkalnictwo, handel i usługi różnego rodzaju, nie wyłączając dziedziny kulturalno-oświatowej).

Na koniec, jeszcze jedno ciepłe wspomnienie dotyczy przełożonych, przewodniczących Rady Miejskiej, a także ich zastępców oraz radnych, nadto zaś Zarządu Miasta i pracowników Urzędu oraz Biura Rady Miejskiej, bez których osiągnięcia samorządu wrocławskiego dwóch pierwszych kadencji nie byłyby możliwe.

DWIE KADENCJE RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA W OBIEKTYWIE (WYBÓR Z ARCHIWUM DOMOWEGO)



Z zakończenia I kadencji. Prezydium Rady Miejskiej: Leonard Smółka, Stanisław Mięksiz, Wojciech Adamski, Edward Czapiewski.



15 IV 1994 r. Białystok. Ogólnopolskie spotkanie przewodniczących Rad Miejskich dziesięciu największych miast Polski, tzw. „10”.



30 I 1992 r. godz. 21⁰⁰ Brive-la-Gaillarde, Francja. Chapelle Saint-Libéral, konferencja *Polska dzisiaj* z udziałem mera Jean Charbonnel z okazji 10-lecia pierwszego transportu pomocy rodzinom członków „Solidarności” w dobie stanu wojennego. Ks. Andrzej Dzielak, Leonard Smółka.



12 V 1994 r. Wrocław. Polsko-francuska uroczystość nadania im. Edmonda Michelet dawnej ul. Krótkiej na Osobowicach. Rewanż za ul. ks. Jerzego Popiełuszki w Brive-la-Gaillarde, z udziałem m. in. przedstawicieli władz tego miasta (Pani Christine Rogie, w środku), wnuka Michelet (Pan Étienne Patier, trzeci od prawej), dyr. szkoły Joanny d'Arc (Pan François David, pierwszy od prawej), współpracującej ze szkołą osobowicką (dyr. Chwaścik, trzecia od lewej) i Leonarda Smółki.



Z zakończenia I kadencji. Biuro Rady Miejskiej, od lewej Janina Maślikowska, Maria Górską, Barbara Rogala, Ewa Kosińska, Krystyna Lubczyńska, w środku dyr. Janina Śledzińska, z tyłu Agnieszka Gacek i Iza Kopaczyńska.



19 VI 1994 r. Koalicja „Wrocław 2000” po ogłoszeniu wyniku wyborów samorządowych II kadencji. Od lewej: Adam Grehl, Bogdan Zdrojewski, Leonard Smolka.



Wrzesień 1994 r. Wizyta Komitetu Organizacyjnego Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej we Wrocławiu z udziałem burmistrza Połic n. Metują Pani Marii Vankovej. Andrzej Łoś (stoi) i Leonard Smolka (siedzi).



Powitanie Nowego Roku 1995, m. in. Janina Śledzińska, Leonard Smolka, Andrzej Łoś.



25 V 1996 r. Podczas uroczystości odsłonięcia Pomnika Ofiar Terroru Komunistycznego na Cmentarzu Osobowickim.



24 VI 1996 r. Święto Wrocławia. Laureaci: *Civitate Wratislaviensi Donatus* – kard. Henryk Gulbinowicz, i Nagrody Wrocławia – prof. Stanisław Mięgisz. Laudacja: Leonard Smółka, siedzą: Bogdan Zdrojewski i Andrzej Łoś.



31 V 1997 r. Wizyta Jana Pawła II w Ratuszu z okazji 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego.



12 XII 1997 r. Otwarcie Hali Sportowej AWF po powodzi.

12-13 lipca 1997 r. Powódź we Wrocławiu na zdjęciach amatorskich, dotąd nie publikowanych.



24 IV 1998 r. Sesja Rady Miejskiej Wrocławia. Od prawej: Leon Kieres, Bogdan Zdrojewski, Leonard Smółka, Sławomir Piechota, Michał Putowski, Ryszard Maj.



6 IX 1998 r. Po dwóch kadencjach.

DAWNE RATUSZE WE WSPÓŁCZESNEJ EUROPIE

RAFAŁ EYSYMONTT

Ratusz jest budowlą, która nie zmieniła swojej zasadniczej funkcji, mimo wielowiekowych przemian społecznych i politycznych miast. W konsekwencji, po pierwsze, obecnie adaptuje się dawne budowle do nowych potrzeb, po drugie zaś, powstają zupełnie nowe ratusze wypełniające dawne funkcje.

Najstarsze ratusze powstały w czasach antycznej Grecji. Nosiły one nazwę *buleuterionów*. Tu spotykała się rada, władza wykonawcza sprawowana była jednak z budowli zwanej *prytaneion*. Forma zewnętrzna tych budowli bliska była formie świątyni z tą różnicą, że w przeciwieństwie do antycznej świątyni wewnątrz tych budowli dostępne było dla miejskiej społeczności. Rola ratuszy wzrosła oczywiście w okresie średniowiecza, co wynikało z otrzymania przez miasta praw miejskich. Ratusze były najważniejszymi budowlami świeckimi miast. Obok sali rady w ratuszach mieściła się wielka sala przeznaczona na uroczystości – stąd częsta nazwa tych budowli *teatrum*. W ich przyziemiach nierzadko mieściły się wielkie hale handlowe. Wraz z uzyskaniem w XIX w. przez gminy miejskie jeszcze większej samodzielności rola ratuszy po raz następny wzrosła. Ich forma znów nawiązywała do czasów świetności, czyli do czasów, gdy obowiązywał styl gotycki lub renesansowy.

Ratusz to przede wszystkim główne miejsce polityczne i kulturowe historycznego miasta. Spośród wszystkich budowli miejskich to właśnie ratusz był wypadkową ekonomicznych, kulturalnych i politycznych jego możliwości oraz społecznych układów wspólnoty, jej potrzeb i ich regulacji prawnych. Taka charakterystyka historycznej budowli ratuszowej zdaje się aktualna do dzisiaj. Jest tak niezależnie od skali budowli: takiej jak w Amoenenburgu w Hesji [il. 1], gdzie ratusz nie przewyższa skalą szachulcowej zabudowy mieszkalnej miasta, czy na cykladzkiej wyspie Serifos, gdzie ratusz wyróżnia się jedynie spośród białych domów lekko ciemniejszą barwą [il. 2], lub takiej



1. Ratusz w Amoenenburgu. Fot. M. Omilánowska.



2. Ratusz na wyspie Serifos. Fot. R. Eysymontt.

jak w Wiedniu, gdzie budowla konkuruje wyraźnie z historycznymi budowlami monumentalnymi miasta – zamkiem czy katedrą [il. 3]. Dlatego, mimo całego zróżnicowania ratuszy europejskich, tak średniowiecznych, jak i pochodzących z czasów nowożytnych, wyodrębnić można pewne ich cechy wspólne świadczące o wysokiej randze tych budowli w tkance miejskiej¹. Są to:

■ usytuowanie, to co w ratuszu wrocławskim opisane zostało jako miejsce na środku wrocławskiego *circulus magnus*. Jeszcze w końcu XIII w. to samo łacińskie określenie – *forum* – stosowane było zarówno dla Rynku, jak i Nowego Targu. O tym że Rynek pełnił centralną funkcję komunalną świadczy jego nazewnictwo. Po likwidacji odrębności prawnej wrocławskiego Nowego Miasta, i mimo funkcjonowania Placu Solnego i Nowego Targu, Rynek Starego Miasta w połowie XIV w. miał jasno określoną centralną funkcję handlową i polityczną, o czym świadczył dokument z 1349 r. nazywając go *forum communi*². Potwierdzeniem tego statusu było wzniesienie ratusza i całego bloku urządzeń handlowych. W 1358 r. założono w ratuszu kaplicę, a pierwszy zegar umieszczono na wieży ratuszowej w 1368 r. W tym czasie rola placu została ostatecznie zdefiniowana. Na planie Weinera z 1562 r. widzimy określenie *Der grosse Ringk oder Platz*. Jeżeli przyjrzymy się dokładniej rysunkowi, to zobaczymy że napis ten otacza kręgiem zgrupowaną w środku placu zabudowę. Sam więc napis przyjął tu dodatkowo formę ideogramu istoty pierścieniowatej kompozycji centrum miasta skupiającej się wokół centralnie usytuowanego rynku z ratuszem³.

■ miejsce ratusza w *corona murali* miasta, czyli w zewnętrznej sylwecie miasta. Tu najważniejszym elementem jest wysokość wieży, jak ukazuje to przykład ratusza w śląskim Gryfowie i Koźuchowie, podwyższonej jeszcze w okresie międzywojennym.

■ funkcja symboliczna i aktualna pomieszczeń ratusza, takich jak sala rady, sala sądowa czy kaplica. Z funkcjami symbolicznymi pomieszczeń łączyła się też ich dekoracja. Najlepszym przykładem takiej dekoracji są freski przedstawiające alegorię dobrych i złych rządów w ratuszu w Sienie [il. 4]. We Wrocław-



3. Ratusz w Wiedniu, za: Internet.



4. Ratusz w Sienie. Alegoria dobrych rządów. Ambrogio Lorenzetti, ok. 1340, za: A.Cairola, E. Carli, *Le Palazzo Pubblico de Sienne*, Roma 1964.

¹Na ten temat w literaturze polskiej: M. Zlat, *Ratusz – zamek mieszczan: symbolika typu architektonicznego i jego forma*, [w:] *Ratusz w miastach północnej Europy*, red. S. Latour, Gdańsk 1997, s. 13-36 i T. Jakimowicz, *Ratusz jako miejsce kulturowe*, [w:] *ibidem*, s. 37-47.

²23 grudzień 1349 – Karol IV zezwala na handel dziczyzną na rynku. Tu określenie *in foro communi*. G. Korn, *Breslauer Urkundenbuch*, Breslau 1870, poz. 198, s. 177.

³W kategoriach symbolicznych traktowana być może przestrzeń symboliczna placu przed ratuszem, na której lokować możemy plac sądowy po wschodniej stronie ratusza. Sąd według dawnej zarówno słowiańskiej, jak i germańskiej tradycji musiał odbywać się pod gołym niebem, pewnie na miejscu pregiera z 1492 r. (prowadzone w 1997 r. badania wykopaliskowe odsłoniły fragmenty wcześniejszego drewnianego jeszcze pregiera). Po tej samej stronie znajduje się również budynek Rynek 31 noszący niegdyś nazwę „stary ratusz” (o czym wiadomo z dokumentu z 1667 r.), a sąsiedni dom, Rynek 30 nosił niegdyś nazwę „stara szubienica”. Fundamenty tej szubienicy odkryto pod fryderycjańskim odwodem. W momencie budowy *consistorium* w 1328 r. mowa jest natomiast o „nowym budynku”, a to może potwierdzać możliwość istnienia jakiegoś jego poprzednika, być może domu wójtowskiego.

wiu pochodząca z XIV i XV w. dekoracja wnętrza ratusza symbolizuje z jednej strony związek z ówczesnymi politycznymi władcami Śląska – Luksemburgami, Maciejem Korwinem, Jagiellonami, z drugiej zaś, liczne herby ówczesnego patrycjatu usytuowane na sklepieniach ukazują lokalną rzeczywistość polityczną. Taką lokalną symbolikę ma np. również sala sesyjna pochodzącego z końca XIX w. ratusza na rynku w Jaworze. Witraże autorstwa J. Jürsra z Berlina wykonane w 1897 r. ukazują tu m.in. św. Marcina patrona kościoła parafialnego unoszącego się nad współczesną panoramą miasta [il. 5].



5. Witraż w Sali radnych w Jaworze z przedstawieniem św. Marcina. Fot. R. Eysymontt.

■ ranga budowli wyrażająca się także w symbolicznych funkcjach fasady – mikrokosmos dekoracji ratusza i makrokosmos treści tych dekoracji. Na fasadzie przedstawiano zwykle uniwersalną ciągłość historii, w której dzieje danego miasta stanowiły zaledwie krótki odcinek. Stąd, niemal niezależnie od wielkości miasta i budowli, ratuszowi towarzyszy symbol czasu – wieża, z której trębacz gra w godziny lub południe (wielkie wieże miast północnych miały grające dzwony *carillon*). Dobrym przykładem symbolicznych treści dekoracji jest ratusz wrocławski. Tu ilustracją połączenia treści lokalnych i uniwersalistycznych jest dekoracja jego południowej fasady. Na fryzie z 1485 r., usytuowanym pod okapem, przedstawiono sceny z komicznego turnieju rycerskiego, na którym mieszczanie z drewnianymi mieczami usiłują naśladować prawdziwe rycerstwo. Jest tu także scena polowania i innych zabaw mieszczańskich. Fryz ten jest świetną ilustracją mieszczańskiej codzienności, w której powaga mieszała się z błazenadą. Natomiast umieszczony kondygnację niżej fryz z przedstawieniami myśliwskimi i walczącymi ze sobą zwierzętami, będący być może ilustracją bajek Ezopa, jest obrazem treści uniwersalnych. Z kolei tympanony z 1483 r., wieńczące okna drugiej kondygnacji, wypełnione są śląskimi i wrocławskimi elementami heraldycznymi, co doskonale lokuje te dekoracje w określonym czasie i miejscu. Innym świetnym przykładem „polityczno-dynastycznej” informacji jest herb Augusta II Mocnego na ratuszu w Löbau w Górnych Łużycach ukazujący związek tego miasta z Polską (lewa część tego herbu jest niemal identyczna z przedstawieniami Gwiazdy Królewskiej Orderu Orła Białego) [il. 6].

Dowodem na symboliczne znaczenie budowli ratuszowej był fakt, że na ratusz trzeba było zasłużyć. Nie od razu po otrzymaniu praw miejskich ratusz zbudowano. Było tak chociażby dlatego, że prawo budowy ratusza mieszczanie otrzymywali od księcia nie wraz z pierwszymi przywilejami, lecz wtedy, kiedy mieli już własny sąd i własny system gospodarczy. Tak na



6. Połączone herby Polski i Saksonii w herbie Augusta II Mocnego na ratuszu w Löbau w Saksonii. (ok. 1730 r.). Fot. R. Eysymontt.

przykład w Złotorzy, mieście które prawem miejskim obdarzone było już w 1211 r., prawo budowy *aedificandi seu construendi pretorium quo vulgariter eyn Ruthus dicitur* otrzymali dopiero w 1327 r.⁴ Równocześnie, jak pisze Mieczysław Zlat, ratusz stał się paradygmatem historyzmu. Mimo częstych przebudów tych historycznych budowli zwykle najlepiej zachowała się ich wieża, która czasami stoi samotnie, jak chociażby wieża w Krakowie czy wieża w Bierutowie⁵.

Zarówno w średniowieczu, jak i czasach nowożytnych, budynek ratusza – jego architektura, rzeźbiarska i malarska dekoracja stanowiły przedmiot starań i zabiegów miasta i mieszkańców, a przebudowy i uzupełnienia budowli łączyły się z okresami wysokiej miejskiej koniunktury.

XIX wiek wytworzył nowe centra kulturowe i ekonomiczno-polityczne – teatry, banki, siedziby władz regionalnych. Rola ratusza często ograniczona została do roli siedziby magistratu, co w przypadku nowo powstających budowli ratuszowych powodowało zmianę ich lokalizacji. Budowla ta pojawiła się często na obrzeżach miasta, jak na przykład w Lipsku, czy w pewnym oddaleniu od rynku, jak w Legnicy czy na wiedeńskich plantach. Czasem reformy administracyjne, takie jak np. ogromne poszerzenie obszaru administracyjnego Berlina w latach 20. XX w., powodowały powstanie nowych budowli ratuszy w nowych dzielnicach. Wielkie ratusze powstawały jeszcze w pierwszej połowie XX w., czego przykładem są ratusze w Sztokholmie i Oslo. Nowe ratusze zwykle w zasadniczy sposób przewyższały wielkością budowle dawne oraz, mimo mniej prestiżowego usytuowania, zachowały historyczne formy nawiązujące do form gotyckich czy renesansowych. Stare ratusze natomiast stały się zabytkami, budowlami muzealnymi, pomnikami historii miasta, często były „nieskromnie” wobec historii „podrasowywane”. Mimo takich zmian, ratusz muzeum nadal jednak jest często ważnym czynnikiem identyfikacji mieszkańców z miastem, jego historią, a także ze współczesnością.

RATUSZE W RÓŻNYCH OBSZARACH KULTUROWYCH

Za określeniami budowli ratuszowych w poszczególnych obszarach kulturowych kryją się różne budowle.

We Włoszech nowy impuls do powstawania miast dał pokój w Costanzy w 1183 r. Cesarz Fryderyk Barbarossa dał wówczas miastom przywilej praw komunalnych funkcjonujących do tej pory jedynie w Lombardii⁶. Pozwoliło to na wzmocnienie instytucji komunalnych, laicyzację komuny miejskiej, wykorzystanie siły ekonomicznej okręgów miejskich, tak zwanych *contadi*, i powstanie nowych miast *borghi novi*, regulację urbanistyczną miast, tworzenie budowli komunalnych i przestrzeni urbanistycznej dla życia publicznego. Wyrazem takiego wzmocnienia władz komunalnych były niezwykle charakterystyczne ratusze tokańskie. Noszą one zazwyczaj nazwę *Palazzo della Signoria*, czasem *Palazzo del Popolo* i są wyrazem przejęcia władzy przez samorząd z rąk namiestnika cesarskiego, czyli podesty. Stała walka między zwolennikami władzy cesarskiej Gibelinami i zwolennikami władzy papieskiej Gwelfami powodowała, że budowle te przybierały formę obronnych zamków. Ożywiony w XIV w. proces powstawania kolonii miast macierzystych (Siena, Florencja, Piza) spowodował, że budowle komunalne nowych miast stawały się kopiami ratuszy w miastach macierzystych (XV-wieczny ratusz w Montepulciano jest kopią XIV-wiecznego *Palazzo Vecchio* we Florencji) **[il. 7]**.

⁴Za: M. Zlat, *op. cit.*, s. 33.

⁵*Ibidem*, s. 35.

⁶Informację podają za: A. I. Pini, *Città, Comuni e corporazioni nel medioevo italiano*, Bologna 1986, s. 81 i n.



7. Ratusz w Montepulciano. Fot. R. Eysymontt.

We Francji budowle ratuszowe to *l'Hôtel de ville*. Budynki te pojawiły się w średniowieczu wskutek spadku znaczenia władzy senioralnej i przejmowania przywilejów przez władze municypalne. Stały się one symbolem władzy burżuazji, odznaczając się dużą dozą ostentacji, której jednym z ważniejszych elementów jest wieża. Od rewolucji 1789 roku we Francji przyjęto dla nich nazwę *maire* – merostwo – od usytuowanego tam urzędu. Nazwa *Hôtel de ville* pozostała w miastach francuskojęzycznej Belgii i Szwajcarii romańskiej. W mniejszych komunach używa się nazwy *Maison comunale*.

W Kanadzie francuskojęzycznej częściej stosuje się termin *Hôtel de ville*. Tradycyjnym elementem symbolicznym nowych republikańskich ratuszy francuskich jest popiersie Marianny zastępujące dawne średniowieczne figury Rolanda – symbolu miejskich wolności, znane chociażby z obszaru niemieckojęzycznego.

Na obszarze angielskojęzycznym *city hall* lub *town hall* to główna kwatera administracji. W *city* – większym ośrodku miejskim – lub *town* – mniejszym mieście mieszczą się różne miejskie departamenty i ich urzędnicy. Jest to często również kwatera miejskiego burmistrza lub przywódcy hrabstwa.

Na obszarze Niemiec i Flandrii funkcję załóżków późniejszych ratuszy pełniły zazwyczaj domy kupieckie *Kaufhausy*, czasami wprost przekształcane w ratusze. Największy zachowany do dziś dom kupiecki w Konstancji nad Jeziorem Bodeńskim ma wielkość 53 x 23,4 m, a jego wnętrze podzielone jest na trzy kondygnacje⁷. Dom kupiecki nie był jedynie miejscem schronienia przyjezdnych kupców, ale też coraz bardziej widocznym symbolem miejskich kontaktów z obcymi ziemiami. Z jednej strony, dom ten realizował tak ważne prawo azylu w mieście (w domu kupieckim kupcy ze swoimi towarami mogli czuć się bezpiecznie), prawo, którego najlepszą rękojmnią było słynne powiedzenie „Stadtluft macht Frei” – „miejskie powietrze czyni wolnym”, z drugiej zaś, budowała ta miała być znakiem widocznym z daleka dla przybywających do miast, a dla tych, którzy byli w mieście znakiem władzy miejskiej. Jeżeli w naszym obszarze europejskim symbolika ta polegała jedynie na wysokości i wspaniałości ratuszowej wieży, to na przykład na obszarze Flandrii, gdzie miejskość w okresie średniowiecza rozkwitała właściwie najpełniej, wieża – tak zwane *beffroi* – była przeznaczona dla trębacza oraz przykryta hełmem; także w wieży właśnie, wzniesionej nad kupieckimi halami, przechowywano największy miejski skarb – odpisy miejskich przywilejów i pieczęcie⁸. Najbardziej widocznym znakiem rangi miasta była wysokość takiej wieży. Zburzenie na rozkaz królewski wieży miejskiej w Cambrai było karą za bunt miasta w 1226 r⁹.

⁷E. M. Engel, F. D. Jacob, *Städtisches Leben im Mittelalter*, Köln, Weimar, Wien 2006, s. 153.

⁸M. Buyle, *L'Architecture gothique en Belgique*, Bruxelles 1997, s. 169, 170, 173.

⁹M. Zlat, *op.cit.*, s. 21. M. Zlat porusza rzadko omawiany w literaturze polskiej temat wieży *beffroi*. W przypisie nr 13 na s. 20 autor przywołuje najważniejszą literaturę dotyczącą symboliki wieży ratuszowej. Patrz też: M. Zlat, *Mittelalterliche Rathauser in Schlesien*, „Jahrbuch des Zentralinstituts für Kunstgeschichte” V/VI, 1989/1990, s. 229-232.

Najstarsza z wież *beffroi* powstała w 1188 r. w Tournai. Z XIII w. pochodzą dolne kondygnacje wieży w Ypres w Brugii (wieża ta w latach 1482–1486 została podwyższona do dzisiejszych imponujących rozmiarów 83 m), z XIV w. pochodzą wieże w Gandawie, Courtrai czy Malines. *Beffroi* charakterystyczne były dla Flandrii, Hainaux i Tournais, nie było ich na przykład w Brabancji. Wszystkie one stanowiły zarodek i zasadniczy element bloków śródrynkowych uzupełniany później o hale kupieckie¹⁰. Jak pisał Mieczysław Zlat, w wypadku „francuskich i flandryjskich *beffroi* wieża mogła zastąpić cały ratusz, i to przez parę stuleci”¹¹ [il. 8]. Tak więc w istocie wież nie dobudowywano do ratuszy, lecz odwrotnie wieże stały się ich załączkami.



8. *Beffroi* na halach handlowych w Brugii. Fot. R. Eysymontt.



9. Średniowieczna wieża hali handlowej w Lubaniu. Fot. R. Eysymontt.

O podobnej funkcji wieży w bloku śródrynkowym można mówić również na Śląsku. Szczególnie dobrze widoczne jest to w wypadku strzegomskiej wieży zwanej „targową”. Innym tego typu obiektem wydaje się powstała równocześnie z halami handlowymi wieża w Lubaniu, której dominujący charakter podkreślony jest dodatkowo poprzez fakt, że jest to wieża wolno stojąca [il. 9]. Budowa wieży, zgodnie z badaniami architektonicznymi, poprzedzać miała budowę sukiennic¹². Podobnie zasadnicza w kompozycji miasta wydaje się rola wieży w bloku śródrynkowym w Brzegu, gdzie uliczka przechodząca w poprzek bloku śródrynkowego prowadziła dokładnie pod wieżą ratusza.

ROLA SYMBOLICZNA WIEŻY

To właśnie średniowiecze dało miastom większość dominant, a późniejsze epoki czasem zmieniały zaledwie ich formę. Rola tych dominant wyniesiona jest ponad prostą celowość, oczywisty jest ich aspekt symboliczny i reprezentacyjny charakter¹³. Wolfgang Braunfels uważał nawet, że krajobraz miejski kształtowany jest w całości przez najbardziej monumentalne budowle miejskie, a właściwie ich wieże. Typowe dla tego toku myślenia jest przeświadczenie autora o określonym typie miasta kształtowanym przez jego najznaczącą budowlę. I tak np. według Braunfelsa Kolonia to miasto katedry, Paryż jest miastem królewskich budowli, a Lubecka miastem katedry mieszczkańskiej¹⁴. O rozumieniu znaczenia wież dla kompozycji wnętrza miasta świadczą nie

¹⁰M. Buyle, *op. cit.*, s. 169, 170, 173.

¹¹M. Zlat, *Ratusz- zamek mieszczan...*, s. 20.

¹²J. Borski, J. Burnita, C. Lasota, E. Małachowicz, *Lubani Śl. Wyniki badań architektoniczno-archeologicznych*, maszynopis PKZ, Wrocław 1991, s. 2-3.

¹³Materialna wyniosłość wieży jest równoznaczna z wyniosłością duchową. J. E. Cirlot, *Słownik symboli*, Kraków 2001.

¹⁴W. Braunfels, *Die Abendländische Stadtbaukunst*, Köln 1991, s. 13.

tylko miejsca ich usytuowania w zamknięciu najważniejszych perspektyw widokowych od strony głównych placów publicznych, lecz również symbolika rzeźb na nich umieszczonych, co stwierdzone zostało na przykład w wypadku wieży ratusza w Jaworze, na której w latach 1392–1393 umieszczono podobizny króla Czech, książąt i rycerzy¹⁵. Znaczenie miała również wysokość tej wieży. Najwyższa z europejskich, ratuszowa wieża Sienieńska o wysokości 102 m. rolę tę w sposób najbardziej dobitny podkreśla¹⁶. Wieża na *Palazzo del Popolo* w San Gimignano – miejskim pałacu w mieście wypełnionym wieżami, zgodnie z zarządzeniem wydanym w 1327 r., miała być najwyższa w mieście. To samo dotyczy słynnej Torre Mangia na *Palazzo del Popolo* w Sienie [il. 10]. Spojrzenie z wieży miejskiej i na wieżę miejską także dziś pozostaje czasem największą atrakcją miasta: „Wieża jest wysoka, biała na szczycie, jak kwiat, tak że wokół niej słońce nabiega błękitną krwią. Kiedy słońce jest za ratuszem za Piazza del Mercato, po il Campo przesuwają się ogromny cień jak wskazówka zegara, wieżę nazywa się poufale ‘Mangia’, od imienia średniowiecznego dzwonnika, którego potem zastąpił dzwonnik mechaniczny. Z jej szczytu można patrzeć na miasto okiem jaskółki i historyka”¹⁷.



10. Ratusz w Sienie. Fot R. Eysymontt.

Także dziś funkcja wieży ratuszowej wydaje się niebagatelna, nawet w małych śląskich miasteczkach. Spójrzmy na widok z wieży ratusza w Lubaniu, Gryfowie czy Koźuchowie – te ostatnie z powodów prestiżowych podwyższone w okresie międzywojennym. Czasem takie podwyższenie powstawało nawet w ostatnich latach, kiedy np. na niskiej, acz ważnej wieży targowej w Strzegomiu wzniesiono szklaną piramidę, inspirowaną najpewniej piramidą w muzeum w Luwrze¹⁸.

FUNKCJE BUDOWLI RATUSZOWEJ. RATUSZ JAKO MUZEUM I URZĄD

I. Budowle historyczne

Najlepszym europejskim przykładem ratusza jako muzeum mogą być *Palazzo Pubblico* w Sienie, *Palazzo del Popolo* w San Gimignano, *Palazzo Pubblico* we Florencji¹⁹. W okazałych budowlach mieszczą sale muzealne z wnętrzami wypełnionymi malarstwem ściennym i zbiorami sztuki. Dodatkową atrakcją takiego muzeum jest widok z wież tych budowli, taki jak np. to w Sienie i Montepulciano. Wnętrza pałacu *Pubblico Vecchio* we Florencji i Sienie zachwycają wspaniałą kolekcją sztuki (Giorgio Vasari i Pinturicchio we Florencji, w Sienie freski Simone Martini *Maesta* i *Guidoriccio da Fogliano* (ok. 1320) czy alegoria dobrych i złych rządów Ambrogio Lorenziettego z ok. 1340) [zob. il. 4]. Inne wspaniałe ratusze, jak np. ten w Cremonie z początku XIII w.

¹⁵Według Jacka Witkowskiego jest to przedstawienie króla Czech Wacława IV, księcia Bolka II, Henryka II i 5 rycerzy. J. Witkowski, *Posagi na wieży ratuszowej w Jaworze. Warsztat, czas, okoliczności fundacji*, Biuletyn Historii Sztuki, R. LVI, 1994, nr 3 s. 229–240. Przedtem inaczej postaci te identyfikował J. Kęłowski: J. Kęłowski, *Treści ideowe gotyckich nagrobków na Śląsku*, Poznań 1970, s. 135 i tenże, *Pomniki Piastów Śląskich w dobie średniowiecza*, Wrocław 1971, s. 134–139.

¹⁶(Bergfried, Geschlechterturm, Rathausurm). *Lexikon des Mittelalters*, VIII, München, 1997, s. 1111, hasło „Turm“.

¹⁷Z. Herbert, *Barbarzyńca w ogrodzie*, Warszawa 2004, s. 62.

¹⁸Informacja z Internetu.

¹⁹Śród licznych opracowań na ten temat: A. Cairola, E. Carli, *Le Palazzo Pubblico di Siena*, Roma 1964. S. Bietoletti, E. Capretti, M. Chiarini, C. Cresti, A. Giusti, C. Morandi, A. Paolucci, M. Scalini, A. Tartuferi, *Florence. Art and Architecture*, Könemann 2005.

z najlepiej zachowanym najwcześniejszym dla tych budowli symbolicznym krenelazem i inskrypcją na temat cesarskiej donacji dla ratusza z 1215 r., są jednak mało atrakcyjne w środku, bo wykorzystywane jako pomieszczenia biurowe [il. 11, 12].



11. Ratusz w Cremonie. Fot. R. Eysymontt.



12. Wnętrze ratusza w Cremonie. Fot. R. Eysymontt.

Pałac rektorów w Dubrowniku i pałac rady miejskiej w Korčuli na wyspie Korčula to ratusze śródziemnomorskie [il. 13, 14]. Stanowią one znakomite przykłady muzeum



13. Ratusz w Dubrowniku. Fot. R. Eysymontt.



14. Jedno z wnętrza ratusza w Korčuli. Fot. R. Eysymontt.

wnętrz w połączeniu z wspaniałym otoczeniem zewnętrznym. W 1463 roku pałac rektorów został znacznie przebudowany przez architekta Michelozzo z Florencji. Jego wnętrza, już barokowe, to prywatne pomieszczenia rektora namiestnika weneckiego, ale też pomieszczenia sekretariatu, notariatu, katastru. Na krążanku przed pałacem zasiadała Mała Rada miasta²⁰.

Małe hale małego ratusza w Alsfeld w Hesji to inny przykład zagospodarowania dawnej XV-wiecznej budowli dla potrzeb muzealnych. Oryginalność owego muzeum polega na tym, że zachowało ono dawną funkcję handlową obiektu. Hale, które stanowią niemal symboliczny fundament dla dawnej rady miejskiej, nadal ożywają niemal codziennie jako miejsca handlu. Zadania urzędowe w Alsfeld pełni natomiast dawny

²⁰A. Travirka, *Dubrovnik*, Zadar 2005, s. 84-87.



15. Spichrz i ratusz w Alsfeld w Hesji. Fot. M. Omilanowska.

późnogotycki spichlerz [il. 15]. Malutki „ratuszek” w Amöneburgu, dziś nadal wystarcza dla malutkiego miasteczka, które stało się niemal wioską.

Ratusz funkcjonujący jako muzeum niezwiązane jednak swoimi treściami bezpośrednio z budowlą to wzniesiony z ruin ratusz w Ypres. Powstał on w XIII w. jako być może najdroższa w historii budowla komunalna. Częściowo złocony ratusz spłonął w trakcie pierwszej wojny światowej. Wielkie prace rekonstrukcyjne budynku mierzącego 133 m długości zakończyły się w 1959 r. Wewnątrz mie-

ści się robiące ogromne wrażenie muzeum I wojny światowej, która się przyczyniła jego zagłady.

Stary ratusz jako urząd – *Hôtel de ville* w Paryżu, ulokowany na miejscu dawnego szpitala de Saint Esprit i kościoła Saint Jean, wzniesiony został w latach 1837–1846 przez Étienne Godde i J. Leseura w stylu renesansu francuskiego, z salą paradną na 12 kolumnach. Budynek zniszczony został w trakcie wydarzeń Komuny Paryskiej w 1872 r., lecz wkrótce odbudowany²¹. W czasie rewolucji francuskiej przed dawnym ratuszem na tak zwanym Place de Greve stała gilotyna, dziś organizuje się tu czasem lodowisko. Dostęp turystów do wnętrza tej budowli jest możliwy, lecz dość ograniczony.

Rozdzielenie na ratusz stary i nowy czasem następowało już w średniowieczu. Przykładem takiej sytuacji jest Brugia i Gandawa. Na początku były tu wielkie hale powstałe po pożarze w 1280 r. i *beffroi* wybudowane w tym samym czasie, a podwyższone w latach 1482–1486²² [zob. il. 12]. W Gandawie z *beffroi* i hal została tylko wieża podwyższana w wieku XV. W gandawskim *beffroi* przechowywano dokumenty miejskie, klucze do miasta, tu zawieszano także dzwon pożarowy. *Beffroi* w Gandawie ma cienkie mury o grubości 1, 5 m, co wykluczało jego funkcję jako budowli obronnej. Natomiast funkcję siedziby władzy i pomieszczenia sądowego miały *Hôtel de ville*, na przykład *Hôtel de ville* w Brukseli i *Hôtel de ville* w Brugii [il. 16]. *Hôtel de ville*, zwany też *maison echevinal* – dom ławników, zbudowany był najczęściej na planie prostokąta i zaopatrzony był w wieżyczki. Wewnątrz mieściła się wielka sala ławników nakryta stropem lub sklepieniem i obok często sala sądowa, której typowym elementem dekoracji było przedstawienie sądu ostatecznego-



16. Hôtel de ville w Brugii. Fot. R. Eysymontt.

²¹N. Pevsner, *A history of building types*, Princeton University Press, 1976, s. 56 i liczne strony internetowe.

²²Informacje na temat budowli flamandzkich za: M. Buyle, T. Coomans, J. Esther, L. F. Genicot, *Architecture gothique en Belgique*, Bruxelles 1997, s. 175-180.

go. *Hôtel de ville* nosił, jak większość budowli ratuszowych, znaki swojej politycznej rangi. Ten wzniesiony w latach 1376–1421 w Brugii mieścił na swoich fasadach wnęki z posągami książąt i książęcych Flandrii. Malował te figury w 1435 r. słynny Jan van Eyck. Po zniszczeniu w czasie rewolucji figury zostały zastąpione rekonstrukcjami. Ratusz w Brukseli z lat 1401–1455 wzniesiony przez słynnego budowniczego wież Jana van Ruysbroeckę uzupełniony został natomiast o strzelistą wieżę przypominająca *beffroi*.



17. Stary ratusz w Wiedniu. Fot. R. Eysymontt.

Stary ratusz w Wiedniu mieści się w okolicy Hofburga, kompleksu jezuickiego i obok pałacu Schwarzenbergów²³. Obiekt, niespecjalnie się wyróżniający z otoczenia, wzniesiono w latach 1700–1714 na miejscu dawnej budowli ratuszowej z 1316 r. W dziedzińcu znalazła się wspinała fontanna Georga Rafaela Donnera. Sala rady jeszcze w latach 1851–1853 przekształcona została przez architekta Ferdynanda Fellnera. W budowli tej zapadły najważniejsze postanowienia rewolucji marcowej. Ostatnie posiedzenia rady miało tu miejsce w 1885 r. Dziś nadal działa tu magistrat pierwszej i ósmej dzielnicy wiedeńskiej, archiwum histo-

ryczne, muzeum centrum i biuro podawcze wydziału architektury [il. 17].

Wiedeński Nowy Ratusz wzniosł Friedrich von Schmidt w latach 1872–1883, na terenie projektowanego od połowy XIX w. Ringu, jako jedną z budowli wspinał się oddając symbolikę tego urbanistycznego kręgu wokół starego miasta z teatrami, muzeami, Uniwersytetem, *Votiv Kirche* i właśnie Ratuszem. Plac między ratuszem, a Teatrem Dworskim jest częścią wielkiego ogrodu organizowanego w końcu XIX w. Ratusz zaopatrzony został w 105-metrową wieżę nawiązującą do flamandzkich *beffroi*. Plan budowli z 7 dziedzińcami nawiązywał natomiast do barokowych rozwiązań monumentalnych, np. podmadryckiego Escorialu. Obiekt ten trudno określić jako neogotycki – daleki od tego był również sam jego twórca. Ratusz ma powierzchnię 113 000 m², dla porównania wrocławska Galeria Dominikańska ma 37 000 m² powierzchni handlowej. Budowla ma 152 m długości, 1575 pokoi i 2035 okien. Kosztowała około 14 milionów guldenów. Sala paradna, o długości 71 m, jest jedną z największych w Wiedniu. Organizowane są w niej bale, wystawy i koncerty. Rocznie w ratuszu odbywa się około 800 imprez. Wielki bal w ratuszu jest jedną z największych imprez charytatywnych w Europie²⁴.

Dziś plac przed nowym ratuszem to miejsce organizacji ślizgawki zwanej poetycko: „Wiedeński lodowy sen”. Tu, przed ratuszem, na terenie jak widać wyłączonym wtórnie z ruchu samochodowego, organizowane są także festiwale filmowe, festiwale muzyki operowej i słynny jarmark bożonarodzeniowy – *Christkindlmarkt*. Nowy ratusz w Wiedniu to bardziej centrum kultury niż urząd. Do tego zresztą predestynuje obiekt jego usytuowanie w parku.

²³Dane za: *Kunstndkmäler in Österreich. Ein Bildhandbuch*, Wien, München – Berlin 1968, s. 313-314 i liczne strony internetowe.

²⁴*Ibidem*.

Stary ratusz w Lipsku to renesansowa budowla wznoszona przez burmistrza Sebastiana Lottera od 1556 r. na fundamentach dawnej budowli gotyckiej. Bryła ratusza łączy ze sobą elementy typowych renesansowych szczytów mieszczańskich i zamkowej loggi²⁵. Od 1909 r. w ratuszu mieści się muzeum historii miasta. Główna atrakcja wnętrza to wielka sala paradna, izba rady, barokowe wnętrza i wiele eksponatów związanych z Janem Sebastianem Bachem, który podpisywał tu swój dokument powołania do słynnego Thomaschor. Od 2004 ratusz ma nowy, nowoczesny oddział – Bibliotekę i Muzeum Młodzieży²⁶.

Nowy Ratusz w Lipsku²⁷ wznoszono w latach 1899–1905 według projektu lipskiego architekta Hugo Lichta. W 1912 roku nastąpiło otwarcie przylegającego Stadthausu – nowego budynku. Wieża ratusza wysokości 114 m wzniesiona jest na fundamentach dawnego zamku Pleissenburg. Ratusz ma 600 pomieszczeń [il. 18]. Co interesujące, budowla została po zniszczeniach wojennych odbudowana już do 1949 roku – jako jedna z pierwszych w mieście.



18. Nowy ratusz w Lipsku, za: Internet.

Spośród ratuszy śląskich, za naśladownictwo ratusza lipskiego uznać należy ratusz w Legnicy z 1905 r. wzniesiony według projektu Paula Oehlmann.

II. Dawna funkcja i nowa budowla

Świetnym przykładem architektury ratuszowej ostatnich lat jest ratusz w Murcji autorstwa Rafaela Moneo [il. 19]. Nowoczesny ratusz powstał na placu katedralnym w otoczeniu architektury historycznej (projekt 1992, realizacja 1995–1998²⁸). Oprawę placu, na którym usytuowano ratusz stanowi barokowa fasada katedry i pałac biskupi. Ratusz został tu przeniesiony z innego miejsca i powstał na miejscu rozebranego XVIII-wiecznego pałacu, tworząc zupełnie nową perspektywę urbanistyczną i nowe znacznie symboliczne – dawny symbol miasta katedra ma swój odpowiednik w nowoczesnej awangardowej budowli. Budynek przypomina też trochę mauretański alkazar (miasto założone zostało za panowania Maurów). Rafael Moneo pisze o swoim dziele w sposób następujący: „Jesteśmy przekonani, że plac powinien zachować celebracyjny duch baroku, proponujemy więc dom, który przyjmuje rolę dodatkowego widza,



19. Ratusz w Murcji. Fot. R. Eysymontt.

²⁵W. Volk, *Historische Strassen Und Plätze heute - Leipzig*, Berlin 1977, s. 18.

²⁶Informacje o nowych funkcjach za licznymi stronami internetowymi.

²⁷*Leipzig*, hrsg. W. Hocquél, Leipzig 1983, s. 137-140.

²⁸M. Kusztara, *Ratusz w Murcji*, Architektura. Murator, 1/ 2000, s. 34-39.

który nigdy nie staje się protagonistą, nigdy nie próbuje konkurować z Katedrą i pałacem”. Przypomina on tylko trochę, jak zauważa architekt, katedralne organy. Budowla pełni też ważne funkcje publiczne. Wewnątrz znajduje się audytorium dla 150 osób.

W ostatnich latach wznoszono także nowe małe ratusze w małych miasteczkach lub dzielnicach miast. Przykładem takich budowli może być ratusz w Champigny sur Marne. Realizacja z lat 1994–1997 powstała w małym miasteczku, 11 km od Paryża²⁹. Do starego budynku dobudowano dwa nowe, a całość w rzucie przypomina trzy rozchyłone palce. W skrzydle frontowym mieści się sala sesyjna, na dachu taras z widokiem na miasto. Sala zwieńczona jest kondygnacją o przeszklonych ścianach realizując zasadę transparentności władzy. Poszczególne człony budowli połączone są szklanymi ganekami. Tak jak niegdyś ratusz był niedostępnym zamkiem tu jego „przezroczystość” i lekkość to alegoria nowoczesności i dostępności władzy dla obywatela.

NOWE RATUSZE W POLSCE

W Polsce nowe potrzeby administracyjne zadecydowały o budowie zupełnie nowego ratusza w Dąbrowie Górniczej. Budowla, autorstwa grupy projektowej Mexem S. A. (zespół specjalizujący się w projektach centrów handlowych i hal fabrycznych), zrealizowana została w latach 2001–2002³⁰. Powierzchnia budowli to 30 000 m², a jej nazwa to: „Nowe Centrum Administracyjne”. Forma „ratusza”, zdecydowanie przemysłowa, zaprojektowana została z dużym rozmachem. Tak np. sala rady przeznaczona jest dla 130 osób, mimo, że radnych zgodnie z ustawą samorządowa w Dąbrowie Górniczej jest tylko 27.

Czasami nowe ratusze są tylko fantomami znanymi jedynie z wizualizacji pokazywanych w prasie i w Internecie. Nigdy np. nie został zrealizowany ratusz w Wilanowie, znany z publikowanych często projektów³¹. Projekt firmy Apaka – Ewa Kuryłowicz i Stefan Kuryłowicz okazał się tylko jednym z elementów spekulacyjnej gry.



20. City Hall w Londynie, za: Internet.

Przykładem nowego centrum administracyjnego, swoistego generatora rozwoju, jest nowy *City Hall* w Londynie³². Budynek znajduje się na południowym brzegu Tamizy koło Tower Bridge [il. 20]. Zaprojektowany został przez sir Normana Fostera

²⁹I. Kozłowska, *W Champigny – sur Marne*, fot. Kozłowski, O. Wogenscky, Architektura. Murator, nr 9/2001, s. 66-68.

³⁰J. S. Majewski, *Centrum Administracyjne*, fot. W. Kryński, Architektura. Murator, 6/ 2003, s. 32-37.

³¹Informacje z licznych stron internetowych.

³²*Ibidem*.

(Foster and Partners) i otwarty w lipcu 2002 r. Celem projektanta było danie Londynowi nowego obiektu rozpoznawalnego na całym świecie. Pewnie dlatego budynek ma niezwykle kształt, zaprojektowany tak, aby zmniejszyć tę część powierzchni budynku, która wymaga sztucznego oświetlenia, a tym samym wyraźnie obniżyć zużycie energii. Porównywany jest on z niekształtnym jajkiem lub kaskiem motocyklowym. Lokalizacja *City Hall* miała na celu zwiększenie atrakcyjności mało intensywnie zagospodarowanej części miasta. *City Hall* jest częścią programu „Więcej Londynu” (More London) realizowanego pomiędzy Tower Bridge a London Bridge, na południowym brzegu Tamizy. Władze Londynu mają obecnie prawo do 25-letniej dzierżawy budynku. Budynek ma 45 m wysokości, 185 000 stóp² (18 000 m²) i 10 pięter.

PODSUMOWANIE

Dawne ratusze we współczesnej Europie pozostają tym samym czym były dawnej – symbolem dobrych lub złych rządów. Dlatego niezależnie od tego, czy pełnią funkcję muzealną, czy urzędową ich forma i stan obecny świadczą o stanie miasta.

